

Poniedziałek
5.05.2025

Wydanie 3
Nr 102 (23.311)
Nakład 9.250 Rok LXXVII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz

Radni koalicji nie chcą apelu do ministra i PKP w sprawie dworca **str. 12**



Grudziądz

Ministerstwo przejmuje Zespół Szkół Rolniczych **str. 12**



Toruń

Była przemoc w przedszkolu? Urząd miasta kontroluje **str. 13**

REGION

Majówka pełna atrakcji turystycznych, sportowych, rozrywkowych, rodzinnych



Dzień Otwarty Cytadeli w Grudziądzu był jedną z największych weekendowych imprez w regionie. Przy pięknej pogodzie wypoczywaliśmy na licznych wydarzeniach kulturalno-rozrywkowych. Jak minął długi weekend, zobaczcie na **str. 14**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Matura 2025 start!

Ponad 15 tysięcy uczniów pisze dziś język polski **str. 2**

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Posłowie z naszego regionu nie znaleźli się w czołówce najchętniej podróżujących parlamentarzystów. Z jednym wyjątkiem.

Zanalizy danych dotyczących podróży zagranicznych posłów, które przysłało nam z Sejmu, wynika, że nasi posłowie nie są szczególnie zaangażowani w sprawy międzynarodowe.

Studyjne i konferencyjne

Wyjazd o charakterze edukacyjnym odbył reprezentujący Koalicję Obywatelską Krystian Łuczak - w ramach wizyty studyjnej delegacji Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w Luksemburgu. Koszt całkowity wyniósł 7,4 tys. zł.

Krzysztof Szczuicki (PiS) dwukrotnie uczestniczył w zagranicznych konferencjach - w Pradze oraz w Madrycie. Koszty jego podróży wyniosły łącznie nieco ponad 6 tysięcy złotych.

Wśród mobilnych posłów znalazła się także Agnieszka Kłopotek (KO),

która reprezentowała Sejm RP podczas Europejskiego Tygodnia Parlamentarnego w Brukseli. Jej wyjazd zamknął się w kwocie 2,4 tys. zł.

Na liście podróżników pojawił się także Jan Ardanowski, były minister rolnictwa, który uczestniczył w wizycie studyjnej Polsko-Izraelskiej Grupy Parlamentarnej w Izraelu. Koszty jego podróży ograniczyły się wyłącznie do diet (ok. 2 tys.), bez dodatkowych wydatków na transport czy hotele.

Niecodzienny charakter miała podróż Zbigniewa Sosnowskiego do Kosowa. Wyjazd związany był z uroczystościami wręczenia medali w ramach misji międzynarodowych. Koszt tej podróży był symboliczny - nieco ponad 700 zł.

Bezkonkurencyjnym liderem wśród kujawsko-pomorskich posłów okazał się Bartosz Kownacki (PiS). Od początku kadencji aż czterokrotnie reprezentował Polskę za granicą. Brał udział m.in. w sesjach Zgromadzenia Parlamentarnego NATO w Sofii i Montrealu oraz w pracach komisji zajmujących się bezpieczeństwem w Albanii i Grecji. Łączne koszty jego wyjazdów

sięgnęły niemal 39 tys. Najdroższą podróżą Kownackiego był udział w sesji ZP NATO w Montrealu, który pochłonął ponad 19 tysięcy złotych. Na całość kosztów złożyły się głównie ceny biletów lotniczych i zakwaterowanie.

Rekordziści podróży

Jeśli spojrzeć na całą Polskę, kujawsko-pomorscy posłowie wydają się podróżować umiarkowanie w porównaniu do sejmowych rekordzistów.

Prym wiedzie Paweł Kowal z Koalicji Obywatelskiej, szef sejmowej komisji spraw zagranicznych, który odbył aż 26 zagranicznych podróży, spędzając łącznie 83 dni za granicą - od Indii po Koreę Południową. Koszt jego wyjazdów przekroczył 170 tys.

Na drugim miejscu znalazł się Radosław Fogiel z PiS, który wyjeżdżał 17 razy, w tym trzykrotnie do Stanów Zjednoczonych, a jego delegacje kosztowały budżet państwa 104 tys. zł.

Trzecią lokatę zajęła Iwona Arent (PiS), która m.in. dwukrotnie odwiedziła Zjednoczone Emiraty Arabskie - jej 11 podróży to koszt rzędu 76 tys. ©

REKLAMA

0011299037

FUN Z GRANIA I WYGRYWANIA!

WYGRAJ NAWET 1 500 000 zł

Gdy grasz, wszystko gra!

Zeskanuj kod QR, zagraj i zgarnij bonus na start!

PONAD 70 GIEREK



Graj na

lotto.pl

i w aplikacji mobilnej LOTTO

Jutro w „Pomorskiej” Strefa Biznesu

● Na rynku pracy pojawił się niepokojący trend. Pracownicy zatrudniają się w firmach za granicą, a potem tygodniami są na zwolnieniach lekarskich

Co 17 minut ratują nasze życie i dobytek!

Joanna Gólczyńska
joanna.golczynska@polskapress.pl

Wczoraj obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Strażaka. W ubiegłym roku w Kujawsko-Pomorskiem strażacy średnio co 17 minut wyjeżdżali na interwencję.

„Z okazji Dnia Strażaka, do wszystkich Państwa, funkcjonariuszy i pracowników Państwowej Straży Pożarnej, strażaków Ochotniczych Straży Pożarnych oraz strażaków i pracowników pozostałych jednostek ochrony przeciwpożarowej, kieruję słowa najwyższego uznania za wkład w dziedziny bezpieczeństwa narodowego, które stanowią coraz bardziej rozległy obszar naszej odpowiedzialności” - tak rozpoczął swoje życzenia kierowane do strażaków Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Wojciech Kruczek.

W dalszej części listu podziękował za ofiarność i męstwo, które są nieodzowne w ratowaniu zagrożonego życia ludzkiego, rzetelne wypełnianie zawodowych i społecznych obowiązków.

Strażacy każdego dnia mają pełne ręce pracy. Z informacji zamieszczonych na stronie Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu wynika, że w 2024 roku strażacy w województwie kujawsko-po-

morskim wyjeżdżali łącznie do 28 780 interwencji (mniej o 196 w stosunku do 2023 r.), w tym: do pożarów 5 593, (mniej o 399), do miejscowych zagrożeń 20 893, (mniej o 139), do alarmów fałszywych 2 294, (więcej o 342).

W regionie mamy 842 Ochotniczych Straży Pożarnych. Dla porównania w woj. mazowieckim jest ich 1865, wielkopolskim - 1729 czy lubelskim - 1620. Są jednak regiony z o wiele mniejszą liczbą jednostek: lubuskie - 333 czy zachodniopomorskie - 456.

Komendant Główny PSP zdecydował, że od maja 2025 r., na liście krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego w naszym województwie, zapisze się jedna nowa jednostka OSP i cztery, które utrzymają status. To: OSP Płowce, pow. radziejowski - NOWA, OSP Szembruk, gm. Rogóźno, pow. grudziądzki, OSP Jadwiżyn, gm. Sadki, pow. nakielski, OSP Wielkie Stworno, gm. Dragacz, pow. świecki, OSP Miedzno, gm. Osie, pow. świecki.

Dzień Strażaka w Polsce został ustanowiony w 2002 roku przez Sejm RP przy nowelizacji ustawy o Państwowej Straży Pożarnej. Święto obchodzone jest w dniu upamiętniającym męczeńską śmierć świętego Floriana, patrona strażaków. W weekend strażacy świętowali również w naszym regionie. ©P



W OSP Szembekowo świętowano Dzień Strażaka 3 maja

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

13°C
-1°C



Imieniny obchodzą
Dzisiaj
**Hilary, Irena,
Waldemar**
Jutro
**Filip, Jakub,
Judyta**

Ponad 15 tysięcy maturzystów z regionu zaczyna dziś egzaminacyjny maraton

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Maturalny maraton 2025 wystartował. Ponad 15 tysięcy uczniów w regionie na początek sprawdzi swoją wiedzę z języka polskiego, a w kolejnych dniach z matematyki i języka obcego.

Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy nie ma wątpliwości, że wszystkie szkoły są odpowiednio przygotowane do przeprowadzenia egzaminów maturalnych.

A przystąpi do nich 15 378 abiturientów z województwa kujawsko-pomorskiego - informuje Ewa Podgórska, rzecznik prasowy Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy.

Najpopularniejszy język angielski, ale też... geografia

Oprócz przedmiotów obowiązkowych, maturzyści mają do wyboru rozszerzenia.

Wśród tych ostatnich najpopularniejszy jest język angielski - na napisanie egzaminu z tego przedmiotu na poziomie rozszerzonym zdecydowało się 8 919 osób.

Dla porównania język niemiecki (poziom rozszerzony) napisze tylko 87 uczniów, a język rosyjski, także poziom rozszerzony - zaledwie 31 uczniów z Kujaw i Pomorza.

Dużą popularnością na maturze 2025 w Kujawsko-Pomorskiem cieszy się geografia - do tego egzaminu przystąpi 2 925 osób, natomiast rozszerzoną matematykę napisze niewiele mniej, bo 2 814 młodych ludzi z naszego województwa.

Liczna grupa, bo 2 102 osoby, zmierzają się z biologią, a z egzaminem rozszerzonym z języka polskiego 1 972 osoby z Kujaw i Pomorza.

W wielu placówkach, jeszcze przed egzaminami, organizowane były dodatkowe zajęcia, próbne matury oraz konsultacje z nauczycielami.

Rozszerzoną ofertę wsparcia w kształceniu miało dla maturzystów I LO im. Braci Śniadeckich w Żninie.

- Prowadziliśmy zajęcia wyrównujące i rozwijające w ramach projektu unijnego. W lek-



Egzaminy maturalne potrwają w tym roku do 24 maja. Przystąpi do nich 15 378 abiturientów z regionu

cjach dodatkowych, na przykład z matematyki, wzięło udział 40 chętnych uczniów, którzy pracowali w czterech 10-osobowych grupach, mając do dyspozycji po 40 godzin lekcyjnych. Oferta była dla wszystkich roczników, skorzystali z niej także nasi maturzyści - mówi Monika Mierkiewicz, wicedyrektor placówki.

Gięda pewniaków z języka polskiego. Czy trafiona?

Wśród uczniów, ale i nauczycieli, krążyły listy lektur, tzw. pewniaki na maturze 2025 z języka polskiego.

Katarzyna Jarzembowska, nauczycielka języka polskiego w IV Liceum Ogólnokształcącym w Bydgoszczy mówiła nieco żartobliwie, że można się spodziewać „trójki świętej”, a więc „Lalki”, „Wesela” i „Dziadów, cz. III”.

Podobnie typowała Aleksandra Pawłowska, nauczycielka języka polskiego z I LO w Żninie:

- Te tytuły są zawsze - podkreślała, ale i dodała:

- Na maturze próbnej zaskoczeniem było „Ferdynand”. Lektura, omawiana na lekcjach we fragmentach, nie pojawiała się przez 20 lat, uczniowie nie kryli więc zdziwienia. Zatem nie można pomijać tytułów niszowych. Wskazałabym także mniej popularne „Przedwiośnie”. Co istotne, na egzaminie

dojrzałości obowiązują także lektury ze szkoły podstawowej - pamiętajmy i o nich. Wiele razy był „Pan Tadeusz”, trzeba więc wracać także do podstawówki.

Spokojnie i pewnie do matury z języka polskiego podchodzi Maksymilian Rybka, absolwent TEB Technikum w Bydgoszczy.

- Nie stresuję się, choć może nieco przed ustnym - mówił przed majowym weekendem. - Lektury mam jednak opanowane, stawiam na „Przedwiośnie” - moje ulubione, „Pana Tadeusza”, „Lalkę” i „Potop”. Nie mam natomiast przekonania do książki Orwella „Rok 1984”.

Matematyka - co sprawia największy problem

Z królową nauk maturzyści zmierzają się już drugiego dnia egzaminów, tj. 6 maja. Hanna Tylicka, nauczycielka matematyki z IV LO w Bydgoszczy zwraca uwagę, że w arkuszu można spodziewać się całego przekroju zadań, choć - jak zawsze - nie brakuje przewidywanych „pewniaków”.

- Stawiałabym - co też mówiłam moim uczniom - na jakieś zadanie optymalizacyjne (np. „jakie powinny być wymiary boiska, żeby jego powierzchnia była największa (...)). Tego typu zadania są otwarte i wysoko punktowane,

nawet za 4 pkt., a to już 8 proc. - mówi Hanna Tylicka.

Wśród przewidywanych typów zadań wymienia także, m.in.: odczytywanie własności funkcji z wykresu, rachunek prawdopodobieństwa, równanie wielomianowe, ciągi i - jak mówi nasza rozmówczyni: coś, czego młodzież nie lubi, czyli dowody algebraiczne.

Wspomniane zadania optymalizacyjne mogą okazać się problemem dla uczniów w Żninie. Choć Monika Mierkiewicz, nauczycielka matematyki z I LO im. Braci Śniadeckich jest dobrych myśli:

- Mieliśmy sporo czasu na rozwiązywanie arkuszy maturalnych. Pewne elementy ćwiczymy już zresztą i wdrażamy od klasy pierwszej. Podobnie jak strategię rozwiązywania zadań zamkniętych.

Bez stresu do matematyki, podobnie jak do polskiego, podchodzi Maksymilian Rybka:

- Większość boi się tego przedmiotu. Ja liczę na górny wynik, blisko 90 procent. A później już tylko angielski - podstawa (7.05) i rozszerzenie. To ostatnie będzie mi potrzebne, by zdawać do Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu na kierunek dowodzenie.

Trzymamy zatem kciuki - nie tylko za Maksa, ale i wszystkich maturzystów! ©P
Współpraca: Marta Mikołajska, Justyna Wojciechowska-Narloch

Zmiany w rozkładzie jazdy PKP od czerwca. Dużo nowych połączeń w naszym regionie!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Trzydzieści siedem nowych i regularnych połączeń kolejowych na Kujawach i Pomorzu - wiemy, jak pojadą pociągi według nowego rozkładu PKP.

Czteryście tysięcy kilometrów przejadą jeszcze w tym roku dodatkowe pociągi, które w czerwcu wyjadą na tory w naszym regionie po tzw. śródrocznej korekcie rozkładu jazdy. Koszt ich uruchomienia to 12,5 mln złotych.

- Z nowych połączeń skorzystają pasażerowie na niezelektryfikowanych liniach obsługiwanych przez spółkę Arriwa - poinformował marszałek Piotr Całbecki. - Uruchamiamy trzydzieści siedem nowych regularnych regionalnych połączeń kolejowych. Mamy ciekawą i bogatą ofertę połączeń dostosowaną do potrzeb podróżnych. Samorząd województwa utrzymuje ponad trzysta połączeń dziennie. Dzięki dobrej współpracy



FOT. ARCHIWUM/POLSKA PRESS

400 tys. kilometrów przejadą jeszcze w tym roku pociągi, które w czerwcu wyjadą na tory w regionie

z przewoźnikami udaje nam się krok po kroku budować coraz lepszą sieć połączeń kolejowych.

Nowe pociągi

W czerwcu zostaną uruchomione nowe połączenia między innymi do Bydgoszczy, Grudziądza, Lipna, Chełmży (powiat toruński), Skępego (po-

wiat lipnowski) i Tlenia (powiat świecki).

Po zmianach w rozkładzie jazdy:

- liczba pociągów na odcinku Toruń - Lipno wzrośnie z sześciu do dziesięciu par dziennie, do Skępego z sześciu do dziewięciu par;

- na linii Bydgoszcz - Chełmża nastąpi podwojenie liczby po-

łączeń - zamiast dotychczasowych pięciu par na tory wyjedzie codziennie dziesięć par pociągów;

- więcej będzie również połączeń do Grudziądza - zostaną uruchomione dodatkowe trzy z Torunia i dwa z Laskowic Pomorskich;

- jeden kurs z Torunia (o 13:57), który dotychczas kończył się w Chełmży, zostanie wydłużony do Grudziądza;

- w rozkładzie znajdują się również nowe połączenia między Tucholą a Bydgoszczą.

Bezpośredni do Kołobrzegu

16 czerwca do rozkładu jazdy PKP zostanie wprowadzony nowy, bezpośredni pociąg do Kołobrzegu. Będzie kursować w dni powszednie, od poniedziałku do piątku.

Nowy pociąg wyjedzie ze stacji Bydgoszcz Główna o 10:37, a pasażerowie w Kołobrzegu będą mogli wysiąść o godzinie 14:32. Skład będzie zatrzymywać się na wszystkich stacjach i przystankach kolejowych, dzięki temu z połączenia

skorzystają mieszkańcy mniejszych miejscowości.

Sezonowy prosto na Hel

19 czerwca ze stacji Bydgoszcz Główna wyjedzie pierwszy sezonowy bezpośredni codzienny pociąg na Hel, zatrzymujący się w popularnych kurortach na Półwyspie Helskim oraz na stacjach kolejowych Trójmiasta - Gdańska, Sopotu, Gdyni oraz wszystkich miejscowości Mierzei Helskiej.

Z połączenia skorzystają też mieszkańcy Grudziądza, których na przesiadkę w Laskowicach Pomorskich dowiezie dodatkowy pociąg.

Natomiast od 28 czerwca ofertę uzupełni sezonowe połączenie realizowane przez pociąg „Rybitwa” w soboty oraz niedziele.

Trasa „Rybitwy” obejmuje przystanki: Toruń Wschodni, Toruń Miasto, Toruń Główny, Solec Kujawski, Bydgoszcz Wschód, Bydgoszcz Leśna, Bydgoszcz Główna, Nakło nad Notecią, Wyrzysk Osiek, Piła Główna, Jastrowie, Szczecinek, Szczecinek Bugno, Grzmiąca, Białogard, Karlino i Kołobrzeg.

Podróż w jedną stronę trwa 5 godzin i 5 minut, a powrót - 4 godziny i 53 minuty. Linie obsługuje Polregio.

Nowość rozkładu: „Borsuk”

Nowością letniego rozkładu jazdy jest również pociąg „Borsuk”, który w wakacje codziennie będzie jeździć z Torunia przez Bory Tucholskie i Wdecki Park Krajobrazowy do Czerska (województwo pomorskie), zatrzymując się między innymi na stacjach w Tleniu i Osiu.

Latem pojedzie też nowy pociąg z Inowrocławia przez Toruń do Jabłonowa Pomorskiego. Z nowych połączeń skorzystają urlopowicze, pracownicy i uczniowie.

Samorząd województwa dofinansuje w tym roku kolejowe regionalne przewozy pasażerskie kwotą 237 mln zł. Jesteśmy też właścicielem trzech czwartych pociągów (37 składów) obsługujących pasażerskie połączenia w naszym regionie. ©

AUTOPROMOCJA

0011322009

GAZETA
pomorska

Dzienniki regionalne
kupisz w każdym sklepie sieci



Zakaz jazdy w Polsce? To w całej UE nie pojeździsz

Marek Weckwerth
mare.weckwerth@polskapress.pl

Zatrzymanie prawa jazdy kierującemu w jednym kraju członkowskim będzie automatycznie skutkować zakazem jazdy w całej Unii. Bruksela finalizuje prace nad pakietem reform, które na nowo zdefiniują zasady przyznawania i respektowania prawa jazdy we Wspólnocie.

- Zgodnie z uzasadnieniem Komisji Europejskiej, obowiązujące dotąd przepisy nie zapewniały wzajemnego uznawania decyzji administracyjnych dotyczących odebrania prawa jazdy. W efekcie kierowcy ukarani za poważne wykroczenia, na przykład za prowadzenie pojazdu pod wpływem środków odurzających, znaczne przekroczenia prędkości, spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, często pozostawali bezkarni po przekroczeniu granicy. Nowa dyrektywa zmienia ten stan rzeczy - przekonuje Mateusz Włoch, ekspert ds. rozwoju i szkoleń, Inelo z Grupy Euro-wag.

Oznacza to, że jeśli kierowca zostanie pozbawiony uprawnień do prowadzenia pojazdów w jednym państwie członkowskim, zakaz ten będzie automatycznie obowiązywał również w pozostałych krajach Unii Europejskiej.

Zmiany nie są przypadkowe. Tylko w 2024 roku na drogach UE zginęło niemal 20 tys. osób. Dlatego Komisja Europejska intensyfikuje działania, które mają przybliżyć Wspólnotę do „Wizji



FOT. POLICJA

Kierowcy z zakazem prowadzenia pojazdów, a to zwykle sprawcy groźnych wypadków, nie wymkną się już policji w innych krajach Unii Europejskiej

Zero”, czyli dążenia do całkowitego wyeliminowania ofiar śmiertelnych wypadków drogowych do 2050 roku, z celem pośrednim - zmniejszenia liczby ofiar o 50 proc. do 2030 roku.

Dopiero od niedawna popularna i realna stała się możliwość weryfikacji prawa jazdy w Polsce np. za pomocą systemów informatycznych, ale w praktyce niemożliwym jest sprawdzenie, czy kierowca ten nie stracił uprawnień w innych krajach. - Trucker, który popełnił poważne wykroczenie w jednym państwie, mógł w praktyce kontynuować jazdę gdzie indziej. To była luka nie tylko prawna, ale przede wszystkim moralna i systemowa. Nowe przepisy są odpowiedzią na realne zagrożenia i wynikają z obserwacji konkretnych przypadków. To oznacza, że nie będzie już bezpiecznych przystani dla nieodpowiedzialnych kierowców - komentuje Mateusz Włoch.

Skala problemu w Polsce jest ogromna

Od siebie dodajmy, że w województwie kujawsko-pomorskim aktywny zakaz prowadzenia pojazdów ma nieco ponad 12,5 tysięcy kierowców, a w całym kraju ok. 254 tysiące (sic!).

Dożywotni zakaz ma zasądzonych w naszym regionie nieco ponad 3 tysiące osób, w kraju - prawie 73 tysiące.

Ministerstwo Sprawiedliwości pracuje nad stworzeniem jawnego rejestru osób, które mają prawomocny, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

E-prawko w całej Unii Równolegle w gremiach Unii Europejskiej przyjęto porozumienie w sprawie reformy, która obejmuje m.in. wprowadzenie cyfrowego prawa jazdy. To fundament modernizacji systemu identyfikacji kierowców w całej Unii. Zgodnie z założeniami drugiego projektu dyrektywy, każdy kierowca będzie mógł po-

ślugać się w pełni cyfrowym dokumentem tożsamości.

Ich wprowadzenie to jedno z kluczowych narzędzi, które może wesprzeć mobilność obywateli i usprawniać transgraniczną kontrolę uprawnień kierowców. Przepisy te mają również na celu ułatwienie wymiany dokumentu w sytuacji, gdy kierowcy poruszają się między różnymi państwami członkowskimi w Europie. To szczególnie ważne w kontekście rosnącego znaczenia systemów zautomatyzowanego nadzoru nad ruchem drogowym.

- Warto podkreślić, że w Polsce niejako wyprzedziliśmy pozostałe kraje i mamy już podobne rozwiązanie w postaci mObywatela, w którym znajduje się już prawo jazdy. Trzeba pamiętać tylko, że te dokumenty w aplikacji są honorowane tylko u nas. Mam nadzieję, że jak najszybciej podobne rozwiązanie zostanie wdrożone w całej UE - komentuje Mateusz Włoch.

Program dla młodych kierowców

Choć młodzi kierowcy stanowią zaledwie 8 proc. wszystkich kierujących pojazdami w UE, to aż 2 na 5 śmiertelnych kolizji drogowych dotyczy osób poniżej 30. roku życia. Unia Europejska wprowadza przepisy, które mają lepiej przygotować młodych ludzi. Jednym z najważniejszych środków jest ustanowienie programu jazdy z opiekunem dla 17-letnich kierowców.

- Program ten umożliwi początkującym kierowcom zdo-

bywanie doświadczenia w prowadzeniu pojazdów w kontrolowanych warunkach, pod okiem bardziej doświadczonego przewodnika. Co ważne, przepisy te dotyczą również szkoleń przyszłych kierowców zawodowych na kategorię C1, C1E i C, czyli na tzw. lekkie ciężarówki, pod warunkiem, że kraje członkowskie wyrażą zgodę na wzajemnie stosowanie tych wytycznych - zaznacza Mateusz Włoch.

Wprowadzone zostanie też obowiązkowe co najmniej dwuletnie ograniczenie dla początkujących kierowców, w ramach którego będą objęci bardziej rygorystycznymi sankcjami za wykroczenia na drodze.

W dłuższej perspektywie działania te mogą przyczynić się do większego bezpieczeństwa uczestników ruchu oraz wspomóc branżę transportową, w której deficyt kierowców jest problemem strukturalnym w wielu krajach członkowskich - podkreśla ekspert Inelo.

Nowe przepisy wprowadzają systematyczne kontrole sprawności fizycznej i psychicznej kierowców. Osoby ubiegające się o prawo jazdy lub jego przedłużenie będą musiały przejść proces samooceny zdrowotnej lub dostosować się do krajowych przepisów regulujących kryteria zdrowotne.

To rozwiązanie ma na celu zidentyfikować osoby, które mogą nie być w pełni zdolne do bezpiecznego prowadzenia pojazdu. Zmianie ulegną również szkolenia i egzaminy, które mają położyć większy nacisk na bezpieczeństwo niechronionych

uczestników ruchu drogowego jakimi są piesi, rowerzyści czy użytkownicy hulajnóg.

Prawo większej wagi dla „elektryków”

Nowelizacja przepisów uwzględni również rozwój technologii napędu oraz realia związane z wagą pojazdów elektrycznych. Dotychczasowa granica 3,5 ton dla prawa jazdy kategorii B zostanie przesunięta do 4,25 ton, o ile pojazd napędzany jest paliwem alternatywnym, takim jak energia elektryczna.

Zabieg ten ma wpłynąć na upowszechnienie pojazdów zeroemisyjnych, a także umożliwić kierowcom z kategorią B uzyskanie uprawnień do prowadzenia np. ciężkich elektrycznych kamperów, po ukończeniu odpowiedniego szkolenia lub testów organizowanych przez dane państwo członkowskie.

Po formalnym przyjęciu obu dyrektyw przez Parlament Europejski i Radę UE oraz ich publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej, państwa członkowskie będą miały cztery lata na ich transpozycję do prawa krajowego.

Dla administracji publicznej to czas na stworzenie procedur, cyfrowych rejestrów, integrację systemów i dostosowanie systemów egzaminacyjnych. Dla branży transportowej to czas na aktualizację procedur rekrutacyjnych i kontrolnych wobec kierowców. A dla samych kierowców to moment, by zapoznać się z nowymi obowiązkami i formalnościami. ©©

Trzeba będzie budować schrony w nowych blokach

Katarzyna Piojda
katarzyna.piojda@polskapress.pl

Obowiązkowe schrony, ale też sprawa parkingów i nawet placów zabaw przy bloku - to niektóre przepisy, na jakich branża deweloperska skupia się w bieżącym roku.

- W 2025 roku w całej Polsce zaczną się budowy schronów na szeroką skalę - zapowiada Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Będą to masowe schrony w urzędach i instytucjach, ale także indywidualne schrony w domach jednorodzinnych. Na razie jest wiele niewiadomych, przykładowo, jakie będą wytyczne projektowe i wykonawcze w zakresie budowy schronów, kto będzie odpowiedzialny za utrzymanie, wyposażenie oraz gotowość tego rodzaju obiektów.



FOT. JOANNA URBANIEC

W 2025 zaczną się budowy schronów na szeroką skalę. Ten temat dotyczy również deweloperów

Obowiązek budowy schronów dla deweloperów

Wiadomo natomiast, iż nowy obowiązek będzie spoczywał na deweloperach. Oni będą musieli uwzględnić schrony w projektach swoich inwestycji. Resort spraw wewnętrznych pod koniec zimy zakończył konsultacje projektu rozporządzenia w sprawie warunków organizowania i wymagań, jakie powinny spełniać miejsca doraźnego schronienia, znane jako MDS-y.

Zgodnie z nowymi przepisami, już od początku 2026 roku projekty nowych budynków mają przewidywać w nich wspomniane „emdeesy”. Tyle że mamy drugą połowę kwietnia i niemal żadnego oficjalnego przekazu informacji w tym obszarze.

- Chodzi m.in. o wymagania techniczne dla budowli ochronnych - zaznaczają przedstawiciele branży deweloperskiej. - Resort nie doprecyzował informacji, np. jakiej grubości

i z jakich materiałów mamy budować ściany i stropy, jak ma wyglądać wentylacja, żeby schrony zapewniały ochronę, albo jaki powinien być minimalny metraż przypadający na osobę.

To nie są jedyne wątpliwości firm, budujących i sprzedających nowe mieszkania. - Kolejne nasze pytanie odnosi się do tego, jakie warunki bytowe powinien zapewniać schron, żeby człowiek mógł w nim przebywać 72 godziny - kontynuują deweloperzy. - Zastanawiamy się, czy my, deweloperzy, będziemy jednocześnie odpowiadać za zapewnienie zapasu wody i energii, dalej za system odprowadzania ścieków lub drogi ewakuacyjne. Odpowiedzi na powyższe kwestie brak.

Plac zabaw przed blokiem i parking samochodowy

Szykują się z kolei zmiany w przepisach, które uciechają de-

weloperów. Sprawa dotyczy stawiania placów zabaw i rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. - Najpierw przepisy nakładały na nas obowiązek budowy placu zabaw nawet wtedy, gdy stawialiśmy tylko jeden blok w okolicy, ale miał on ponad 20 mieszkań. Zgodnie z zapowiadaną nowelizacją, nie będziemy musieli wykonywać placu zabaw przy budowanym bloku, o ile taki plac już funkcjonuje na terenie, należącym do samorządu terytorialnego, ewentualnie jego jednostki lub do Skarbu Państwa, a tenże plac jest publicznie dostępny.

Zmiany nadchodzą jeszcze w kwestii parkingów. W tym przypadku deweloperzy powinni również mieć powody do zadowolenia. Rzecz dotyczy prawnie narzuconego tzw. współczynnika miejsc parkingo-

wych dla budowanych mieszkań. Pojawił się projekt nowelizacji specustawy mieszkaniowej. Ta znosi przepis minimalnego wymogu budowy miejsc parkingowych przy powstających blokach. Dla porównania: dotychczasowe zasady wymagają zapewnienia półtora miejsca parkingowego na mieszkanie znajdujące się poza strefą śródmiejską oraz jednego miejsca w strefie śródmiejskiej.

W środowisku deweloperskim słychać opinie: - Ten przepis cieszy nas nie tylko dlatego, że często trudno jest zbudować parking na małej działce, na jakiej stawiamy blok. Drugą sprawą jest obniżenie kosztów budowy. Skoro nie będziemy musieli wydawać dodatkowych pieniędzy na większe parkingi, to tego kosztu nie będziemy uwzględniać w cenie za metr mieszkania, a więc nie będziemy przerzucać go na naszych klientów. ©©

Jabłkami z Kujawsko-Pomorskiego zajadają się nawet w Indiach i Arabii Saudyjskiej

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

W 2024 roku najwięcej jabłek z województwa kujawsko-pomorskiego pojechało do Indii, Królestwa Arabii Saudyjskiej i Norwegii. Nasze owoce trafiają do 14 państw na całym świecie.

- Polskie jabłka są towarem cenionym na całym świecie. W 2024 roku jabłka z województwa kujawsko-pomorskiego były przedmiotem eksportu do 14 krajów. Największa ilość asortymentu została przeznaczona na sprzedaż do: Indii, Królestwa Arabii Saudyjskiej, Norwegii, Kolumbii, Panamy, Kataru, Libii, Wietnamu, Kuwejtu i Izraela - informuje Wojewódzki Inspek-

Jesteśmy największym producentem jabłek w UE. Polskie jabłko zostało oficjalnym owocem naszej prezydencji z Radzie Europy

torat Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Bydgoszczy.

Najczęściej eksportowane są odmiany Gala, Jonagold oraz Red Delicious.

Lobo, Gala, Szampion i Chopin

W Polsce zarejestrowanych jest ponad 70 odmian jabłoni. Najpopularniejsze to: Idared, Jonagold, Szampion, Ligol, Golden Delicious, Red Delicious, Gala, Gloster, Lobo i Cortland.

Cenimy odmiany nowe i stare, np. Golden Delicious, wyselekcjonowaną w 1890 r. w USA, obecnie jedną z bardziej rozpowszechnionych odmian jabłoni na świecie. Polacy chętnie kupują Lobo, odmianę z 1906 roku z Kanady, obficie plonującą i odporną na mróz. Młodsza, ale bardzo popularna jest odmiana Szampion z 1970 roku z Czech oraz Gala Royal z 1971 z Nowej Zelandii, której owoce, pozostawione dłużej na drzewie, bardzo intensywnie się wybarwiają.

Udział w selekcjonowaniu nowych odmian jabłoni mają



W Polsce zarejestrowanych jest ponad 70 odmian jabłoni. Najpopularniejsze z nich to: Idared, Jonagold, Szampion, Ligol, Golden Delicious, Red Delicious, Gala, Gloster, Lobo i Cortland. Najczęściej eksportowane są odmiany Gala, Jonagold oraz Red Delicious

też naukowcy ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Zawdzięczamy im Ligole, Sawy, Witosy i Alki, a od 2018 roku również odmianę Chopin, soczystą i kwaskowatą.

Polskie jabłko w Europie

Polska jest największym producentem jabłek w Unii Europejskiej.

Polskie jabłko zostało oficjalnym owocem naszej prezy-

dencji z Radzie Europy. Uczestnicy wydarzeń organizowanych w ramach prezydencji są częstowani polskimi jabłkami, które zostały wpisane do unijnego rejestru jako „Chronione Oznaczenie Geograficzne”. To

unijny znak przyznawany produktom regionalnym wyjątkowej jakości o nazwie nawiązującej do miejsca, w którym są wytwarzane i podkreślającej ich związek z tym miejscem.

Uprawa jabłek w Polsce sięga późnego średniowiecza dzięki mnichom cystersom i benedyktynom. Dynamiczny rozwój nastąpił w latach 1918-1960.

- Kluczową postacią powojennej rewolucji w polskim sadownictwie był profesor Szczepan Pieniążek, znany naukowiec i sadownik - przypomina Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. - Zdobył doświadczenie w Polsce i Stanach Zjednoczonych, gdzie po wojnie ukończył doktorat. Do jego osiągnięć należało umożliwienie drzewom owocowania co roku oraz wprowadzenie karłowatych drzew i amerykańskich odmian jabłoni. Dzięki jego pionierskiej pracy możemy teraz przechowywać jabłka przez cały rok bez utraty ich jakości. Profesor Pieniążek, reformator polskiego sadownictwa, był autorem około 100 prac naukowych. ©©

AUTOPROMOCJA

0111307581

PIKNIK EUROPEJSKI

10 MAJA, 12:00

TORUŃ - KASZCZOREK PARK ETNOGRAFICZNY

W PROGRAMIE M.IN.:

- spacery w goglach VR po europejskich stolicach
- potańcówka z DJ-em przy europejskich hitach
- dmuchańce
- animacje dla dzieci

WSTĘP WOLNY

ORGANIZATOR

PARTNER GŁÓWNY I MECENAS

PARTNER STRATEGICZNY

PATRONAT HONOROWY

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

KUJAWY
POMORZE

Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

Dofinansowano z budżetu
Samorządu Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

2025 ROK
LUDZIE NAUKI
i więcej z nami

MIASTO
TORUŃ

Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
Paweł Czajkowski

Prezydent Miasta Torunia
Paweł Osiecki

WRACAMY DO TEMATU MIESZKANIEC SOLCA KUJAWSKIEGO ZOSTAŁ OSZUKANY PRZY ZAKUPIE SAMOCHODU

Ktoś podszywa się pod Autohero. Firma ubolewa

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Hiszpański właściciel firmy Autohero potwierdza, że oszuści próbują podszywać się pod tę markę, by wyłudzać zaliczki od klientów poszukujących samochodów w okazyjnej cenie.

Opisywaliśmy sytuację mieszkańca Solca Kujawskiego, który wpłacił zaliczkę, ale został z niczym. Nie ma auta, nie odzyskał wpłaconych pieniędzy.

„Niestety zdarza się, że nazwy renomowanych sprzedawców są nadużywane przez osoby trzecie do popełniania oszustw związanych z przedpłatami w Internecie. Bardzo uważnie monitorujemy ten rozwój sytuacji, analizujemy procedury i podejmujemy odpowiednie środki, aby temu przeciwdziałać i zapobiegać potencjalnym szkodom dla konsumentów” - informuje Miriam Castellanos Canadas, z firmy obsługującej informacyjnie przedsiębiorstwo Autohero.

To odpowiedź na nasze pytania o sytuację z lutego tego roku. Mieszkaniec Solca Kujawskiego znalazł ofertę na Otomoto. Cho-



FOT. KMP W ZABRZU/DZIĘCIE ILLUSTRACYJNE

Oszuści posługują się nazwami renomowanych marek, które różnią się od oryginalnych kilkoma znakami

dziło o samochód marki Volkswagen w wyjątkowo kuszącej cenie. Sprzedający posługiwał się nazwą „Autohero Showroom”, co - jak się później okazało - tylko pozornie budziło skojarzenia ze znaną firmą dostarczającą samochody za zamówieniem.

- Zapytałem, dlaczego to auto jest w tak korzystnej cenie. Dowiedziałem się, że firma rzekomo współpracuje z jednym z banków i samochód właśnie znajduje się w zajęciu bankowym. Wtedy wydało mi się to przekonujące - mówi klient.

Umówił się, że najpierw wpłaci zaliczkę, a resztę kwoty wpłaci przy odbiorze samochodu. Zrobił przelew w wysokości 7 tysięcy euro.

- Inna rzecz, która utwierdziła mnie w przekonaniu, że mam do czynienia z uczciwym sprzedawcą, to sam bank, w którym było ulokowane konto sprzedawcy. To instytucja hiszpańska, a słyszałem, że ta renomowana firma jest zarejestrowana właśnie w Hiszpanii.

Kiedy okazało się, że nie ma ani auta, ani odzewu ze strony handlarza, kupujący postanowił

sam się odezwać. Na początku marca doszło do wymiany maili z oferentem posługującym się adresem mailowym info@autohero-es.com. Zaczęło się od zapytania przez sprzedającego wpłaty dodatkowych ponad ponad 1,3 tys. euro, aby samochód „mógł dotrzeć” do firmy z banku. Klient zapewnił, że może pojawić się wskazanego dnia na miejscu w przedsiębiorstwie i wtedy zrobić przelew. Sprzedawca nalegał jednak, by pieniądze wpłacić natychmiast.

Co na to Autohero? „Podany adres nie jest adresem e-mail naszej firmy i nie ma z nami nic wspólnego” - zapewnia Miriam Castellano.

Kupujący zapytał następnie o, czy firma dysponuje jakimkolwiek potwierdzeniem z banku dotyczącym tego konkretnie auta. Padła odpowiedź, że potwierdzenie zostanie wydane „w czwartek” (wcześniej klient zaznaczał, że tego dnia będzie mógł wpłacić resztę pieniędzy za samochód).

„Bank poinformował nas, że otrzymamy samochód w czwartek wraz ze wszystkimi dokumentami. Czekamy na dowód wpłaty” - to odpowiedź na pyta-

nie klienta o to, czy przedsiębiorstwo ma jakąkolwiek korespondencję z banku. Kupujący zauważył, że pierwotnie otrzymał zapewnienie, iż 60 proc. wartości pojazdu pozostanie do wpłaty przy odbiorze, tymczasem on wpłacił już większą część ceny wozu.

I znów odpowiedź: „Bank potrzebuje dowodu płatności wpłaconego w całości, aby móc rozpocząć proces sprzedaży. Po wyśledzeniu dowodu płatności do banku dadzą nam samochód wraz ze wszystkimi wymaganymi dokumentami i rozpoczniemy dostawę natychmiast pod twoim adresem”.

Mężczyzna zażądał wtedy zwrotu wpłaconych pieniędzy, skoro „sklep” nie chce „solidnie załatwić transakcji”.

W odpowiedzi przyszedł mail o treści: „Zwrócimy Ci pieniądze w ciągu 5-7 dni. Zwrot

Klient: - Dowiedziałem się, że firma rzekomo współpracuje z jednym z banków i samochód znajduje się w zajęciu bankowym

pieniędzy trwa dłużej, ponieważ wszystkie dokumenty wymagane do otrzymania samochodu były wystawione na Twoje nazwisko. Jutro powiadomimy bank o anulowaniu transakcji. Dziękuję bardzo”.

- Minął ponad miesiąc, zwrotu nie otrzymałem - zaznacza klient.

Sprawa została zgłoszona organom ścigania. I to zarówno przez poszkodowanego klienta, jak i przez hiszpańskiego właściciela marki Autohero: „Poinformowaliśmy policję i Otomoto o oszustwie kilka miesięcy temu i zaproponowaliśmy rozwiązania, które uniemożliwiłyby nasładowcom umieszczanie fałszywych ogłoszeń pojazdów. Również w celu ochrony naszych klientów stworzyliśmy już podstronę na ten temat” - podkreśla Castellano.

Janusz Wróblewski z Otomoto potwierdza: - Sprawa została niezwłocznie przekazana do weryfikacji.

Ze strony serwisu internetowego płyną również zapewnienia, że „po jej przeanalizowaniu”, odpowiedź zostanie udzielona „w możliwie najkrótszym czasie”. ©

Skradziona moneta jest już z powrotem w zbiorach toruńskiego muzeum

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Muzeum Okręgowe w Toruniu przez lata okradziono z blisko 360 zabytkowych monet. Jeden z numizmatów udało się namierzyć w Australii. Teraz wrócił.

Toruńskie muzeum przez 9 lat okradane było z cennych, zabytkowych monet przez swojego pracownika - kustosa Adama M. - ustaliła prokuratura. Z placówki zginęło około 360 monet. Kustosz oskarżony został o przywłaszczenie sobie 194. Monety od pracownika muzeum odkupować miał znany toruński numizmatyk Andrzej R., a następnie sprzedawać na polskich i zagranicznych aukcjach. On również zasiada na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Toruniu. Proces jeszcze trwa.

Namierzony w Australii

Tymczasem niedawno pojawiła się dobra informacja: jedną z cennych monet odzyskano. To Holey Dollar z 1813 roku, który trafił... aż do Australii! Powrócił 29 kwietnia oficjalnie do toruńskich zbiorów muzealnych, gdzie ponownie



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Holey Dollar z 1813 roku wrócił do Torunia

będzie dostępny dla publiczności.

W przypadku odzyskania monety ogromne znaczenie miała współpraca polskiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z australijskim Działem Kolekcji i Dziedzictwa Kulturowego w Departamencie Infrastruktury, Transportu, Rozwoju Regionalnego, Komunikacji i Sztuki. Decyzję o zwrocie monety do polskich zbiorów podjął Tony Burke, minister sztuki Australii.

- Ważną rolę odegrały także policja, prokuratura oraz eksperci z zakresu numizmatyki i historii sztuki. To dzięki ich współpracy udało się namierzyć obiekt w Australii - podkreśla resort kultury, który o wszystkim poinformował w lutym tego roku

Symbol numizmatyki

Holey Dollar powstał w 1813 r. w Australii. Został wybity na srebrnym dolarze hiszpańskim Karola III i wycięta z meksykańskiej monety z 1777 r. Jest najstarszym środkiem płatniczym wytworzonym w Australii, która wówczas była angielską kolonią. Stanowi zatem symbol australijskiej numizmatyki.

Idealny stan zachowania monety wskazuje na to, że nigdy nie znajdowała się w regularnym obrocie. Mogła być elementem podarunku przekazywanego pomiędzy ważnymi osobistościami we wczesnej Australii. Nie wiadomo jednak, w jaki sposób opuściła ten kontynent.

W 1914 roku w Amsterdamie monetę zakupił polski kolekcjoner Walery Amrogowicz. Tuż przed śmiercią w 1931 roku przekazał swoje zbiory Towarzystwu Naukowemu w Toruniu. Następnie trafiły one do Muzeum Okręgowego. Moneta w toruńskich kolekcjach przetrwała dwie wojny światowe i upadek komunizmu. Między 2008 a 2017 rokiem została skradziona wraz z kilkuset innymi numizmatami i znalazła się na rynku aukcyjnym. ©

Seniorka zamknięta w aucie. Jest śledztwo

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Sędzia Sądu Rejonowego w Toruniu zostawiła 85-latkę w samochodzie. Policjanci zbili szybko, aby wydostać seniorkę. Sprawę zbadać ma prokuratura - dla bezstronności spoza Torunia.

Okoliczności zdarzenia i ewentualną odpowiedzialność sędzi badają policjanci i prokuratura. Postępowanie toczy się w kierunku narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia bądź spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u 85-latki.

Do zdarzenia doszło na parkingu przy ulicy Grudziądzkiej w Toruniu w czwartek 17 kwietnia. Przed godziną 14.30 policjanci dostali zgłoszenie o tym, że w zaparkowanym tam audi zamknięta jest seniorka. - Na miejscu, razem z patrolem policji, skierowano także pogotowie ratunkowe - przekazała asp. Dominika Bocian z Komendy Miejskiej w Toruniu. - Policjanci potwierdzili, że w osobowym audi zamknięta jest starsza kobieta. W związku z tym, że samochód stał na słońcu, a seniorka dawała wyraźne znaki, że ma problemy z oddychaniem oraz nie była

w stanie samodzielnie otworzyć pojazdu, policjant wybił szybę i umożliwił udzielenie 85-letniej kobiecie pomocy przez załogę karetki pogotowia.

Wstępne ustalenia mówią o tym, że sędzia opuściła auto, by szybko coś załatwić w placówce handlowej. Jej matka natomiast nie potrafiła samodzielnie otworzyć drzwi od środka. Sprawą najpierw zajęli się policjanci i śledczy toruńscy, o czym poinformował media prokurator Rafał Ruta z Prokuratury Okręgowej w Toruniu: - Mogę potwierdzić, że osobą, która opiekowała się 85-letnią panią była sędzia Sądu Rejonowego w Toruniu. Celem zachowania bezstronności i obiektywizmu, po wykonaniu czynności niecierpiących zwłoki, zostanie złożony wniosek do prokuratora regionalnego w Gdańsku o wyznaczenie innej jednostki prokuratury do zbadania tej sprawy.

- Policja apeluje, aby nigdy nie pozostawiać osób w samochodzie, kiedy na zewnątrz jest bardzo ciepło. Nawet krótkie przebywanie w rozgrzanym aucie może zagrozić zdrowiu, a nawet życiu, szczególnie osób osłabionych, dzieci czy seniorów, a także zwierząt - podkreślają policjanci.

KRÓTKO

ODKRYCIE

Archeologiczna niespodzianka na bulwarze

Między Bramą Klasztorną i Koszarami Racławickimi w Toruniu archeolodzy trafili na gotycki mur, znacznie większy od odkrytych wcześniej fundamentów klasztoru benedyktynek.

Wielkie wykopy na toruńskim bulwarze rozpoczęły się jesienią 2021 roku. Odkryto tu mnóstwo pamiątek po dzielnicy portowej. - Teraz mamy cztery metry muru, ale nie mamy jeszcze do ławy fundamentowej - mówi dr Ryszard Kaźmierczak z Instytutu Archeologii UMK. - Na dodatek mur jest bardzo szeroki. Musiała to być ogromna inwestycja. Nie została ona dokończona, ale była przygotowana do rozbudowy, bo po obu stronach tego muru są strzypia.

Konstrukcja jest starsza od sąsiadujących z nią pozostałości zabudowań klasztornych. Zanim na przedmieściu portowym stanął klasztor, powstał tam szpital i kościół. Szpital jednak, podobnie jak klasztor, nie potrzebował tak masywnych fundamentów...

Historycy i pasjonaci dawnego Torunia niecierpliwie czekając na kolejne wieści z wykopalisk! (szym)

XXXI Bydgoski Festiwal Operowy - półmetek. Zaczęło się od trzęsienia Ziemi i napięcie rośnie

Alicja Polewska
alicia.polewska@polskapress.pl

Trudno uwierzyć, że za nami już połowa (większa, bo obejrzeliśmy cztery spektakle) tegorocznej edycji BFO. Kolejne trzy wieczory to będzie esencja opery.

Aleksander Laskowski, gospodarz festiwalowych wieczorów, podzielił się w sobotę taką anegdotą: na mostku Kiepur, na bydgoskiej Wyspie Młyńskiej spotkał parę, jak mniemał podczas pierwszej randki. Chłopak zwrócił uwagę na trzy gotowe już i powstające czwarty krąg na drugim brzegu rzeki. Zapytał, co to jest?

- Opera - odpowiedziała dziewczyna.
- A co tam grają?
- No opery: śpiewają i grają, głównie o miłości.
- A kiedy śpiewają na wesoło?
- To operetka.
- A kiedy tańczą, to co to jest?
- Balet.
- Ok, a kiedy tańczą i śpiewają?
- To musical.
- A jakby miał być tylko taniec i muzyka?

- To pewnie nie byłoby już biletów!

Fakt, kupno biletów na cały festiwal, jak i na pojedyncze spektakle to rodzaj... sztuki, a zdobycie wejściówek na widowisko „Phenix/Vertical” francuskiej grupy La Compagnie Käfig Mourada Merzoukiego graniczyło niemal z cudem. Zespół w ubiegłym roku zaszarował publiczność łącząc muzykę baroku z hip-hopem. W tym roku pokazał zupełnie inne oblicze, choć nie oddalił się zbytnio od swoich korzeni.

Czterech tancerzy i Garance Boizot z violą da gamba. W tle muzyka elektroniczna Arandela. Dialog w ruchu i świetle. Wciągający obrazem, fascynujący oprowadzaniem ciała. Jednak to druga część wieczoru powaliła na kolana. Żywiołem hip-hopu jest taniec, ewolucje w kontakcie z podłożem, tymczasem choreograf, związany ze sceną hip-hopową od wczesnych lat 90. XX wieku (przeniósł tę uliczną sztukę na najbardziej prestiżowe sceny) - kazał swoim tancerzom... fruwać. I to dosłownie. Podczepieni do lin i gum unosili się nad sceną wyko-



Taniec w pionie - porusza nie mniej niż klasyczny na scenie. Członkowie La Compagnie Käfig Mourada Merzoukiego zawładnęli powietrzem, jakby było w stanie stałym

nując charakterystyczne dla hip-hopu sekwencje ruchów. Towarzyszyła im muzyka Arandela. Niepokojąca, ale zachwycająca. Nie dziwne więc, że dyr. Maciej Figas zaryzykował i zaprosił Francuzów na dwa wieczory.

Każdy festiwal jest inny, dostarczający wyjątkowych przeżyć. Tegoroczny - przynajmniej do tej pory - opisuje dla mnie jedno słowo: miłość. We wszyst-

kich odcieniach. Poczynając od premierowej „Carmen” bravurowo zatańczoną przez bydgoskich artystów do choreografii Johana Ingera. To była miłość chora, zaborcza, mordercza.

„Elektra” Sofijskiej Narodowej Opery i Baletu oszołomiła zarówno muzyką Richarda Straussa, jak i potęgą głosu odtwórczyni tytułowej roli. W tym spektaklu miłość zmienia się

w oszalałą żalobę, która prowadzi do krwawej zemsty.

Musical „Drogi Ewanie Hanse nie” Teatru Muzycznego w Poznaniu pokazał, co oznacza niedostatek miłości, brak porozumienia, wyobcowanie i samotność młodych ludzi mimo pozornych związków via media społecznościowe.

„Gdybym jutro zniknął, czy ktoś w ogóle by to zauważył?”

- pyta bohater, a odpowiada mu cisza. Jest jednak nadzieja, że jutro będzie dobrze. Oby.

Hip-hop to forma buntu, od lat 70. ubiegłego wieku pozwala młodzieży wyrazić swoją tożsamość, wykrzyczeć niezgodę na zastane normy. To kultura alternatywna, tak jak widowiska przygotowane przez La Compagnie Käfig. Można się z nią nie zgadzać, ale na pewno nie da się obok niej przejść obojętnie.

Przed nami jeszcze trzy operowe uczty, z jądra świata operowego: „Dalibor” Bedřicha Smetany przygotowany przez Operę im. Janáčka Teatru Narodowego w Brnie w koprodukcji z Walijską Operą Narodową; rzadko wystawiana „Luiza Miller. Intryga i miłość” Giuseppe Verdiego Opery Śląskiej w Bytomiu, którą przygotowała polską prapremierę tego dzieła z okazji swojego jubileuszu 80-lecia i na zakończenie „Makbet” także Verdiego z Narodowej Opery w Kijowie.

Każde z tych dzieł także opowiada o miłości, bo to najpotężniejsza z ludzkich emocji.

Piękna i niszczycielska zarazem, a opera daje jej głos. ©©

OPERA NOVA/FOTOLAURENT PHILIPPE

REKLAMA

1011306552



9-11 maja 2025 r.

Dni Funduszy Europejskich

**Darmowe atrakcje w całej Polsce
Już w ten weekend!**



Znajdź atrakcje na
www.dnifunduszy.eu
lub zeskanuj kod QR

Uwaga emeryci i renciści! ZUS wysyła ważne listy o waloryzacji

Małgorzata Stempińska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

ZUS rozpoczął wysyłkę decyzji informujących o tegorocznej waloryzacji emerytur i rent oraz przyznaniu trzynastych emerytur. Wszystkie „trzynastki” są już na kontach świadczeniobiorców.

W korespondencji z ZUS seniorzy znajdą informacje o nowej wysokości swoich miesięcznych świadczeń po marcowej waloryzacji. W tej samej kopercie będzie też decyzja o przyznaniu trzynastej emerytury. Listy będą doręczane do końca maja.

Masz pytania, wątpliwości, zadzwoń na infolinię

- Warto zapoznać się z otrzymanymi dokumentami i upewnić się, że wszystkie zawarte w nich dane są poprawne - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, osoby, które korzystają z platformy PUE/eZUS,



FOT. NADESŁANE PRZESZ ZUS

W piśmie są informacje o nowej wysokości świadczeń

mogą sprawdzić decyzje waloryzacyjne oraz decyzje o przyznaniu trzynastej emerytury w formie elektronicznej, bez oczekiwania na przesyłkę pocztową.

W przypadku pytań lub wątpliwości, ZUS zachęca do kontaktu z najbliższą placówką lub poprzez infolinię pod numerem 22 560 16 00.

Tyle „trzynastek” ZUS wypłacił w Kujawsko-Pomorskiem

ZUS zakończył wypłaty tzw. trzynastych emerytur dla

wszystkich uprawnionych. Tegoroczna „trzynastka” wyniosła 1878,91 zł brutto. Otrzymali ją wszyscy, którzy na dzień 31 marca 2025 roku mieli prawo do wypłaty renty, emerytury lub innego długoterminowego świadczenia wypłacanego przez ZUS.

W tym roku łączna kwota trzynastych emerytur to blisko 16,5 mld zł brutto. Trafiła do ponad 8,8 mln osób. W województwie kujawsko-pomorskim wsparcie otrzymało ponad 471,4 tys. osób, a łączna kwota wyniosła 885,7 mln zł. ©P

Więcej chorych na AIDS i HIV w regionie. Wielu o tym nie wie, warto zrobić testy

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

W Kujawsko-Pomorskiem przybywa chorych AIDS i HIV. Około 20 procent nie jest świadomych zakażenia HIV. Wielu dowiaduje się o nim wraz z rozpoznaniem pełnoobjawowego AIDS.

- Do końca pierwszego kwartału 2025 roku w Kujawsko-Pomorskiem odnotowano już 16 nowych przypadków zakażeń wirusem HIV. Niestety, tendencja wzrostowa się utrzymuje - podkreśliła Agnieszka Noculak, edukator z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Bydgoszczy w czasie debaty na temat HIV i AIDS, którą w połowie kwietnia br. zorganizowano w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy.

Chorzy z Ukrainy

Wyraźny skok zachorowań w regionie (i całej Polsce) nastąpił w 2022 roku, gdy stwierdzono 127 nowych przypadków HIV (w 2021 r. - 65, w 2020 r. - 50) oraz 10 przypadków AIDS (w 2021 r. - 2, w 2020 r. - 4). Według Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego, liczba nowych rozpoznanych przypadków w 2022 r. przewyższa znacznie liczby w poprzedzających latach z dwóch powodów. Po pierwsze, z powodu zakłóceń działań profilaktycznych w czasie pandemii, ale głównie z powodu napływu znacznej liczby uchodźców z Ukrainy.

- Rozpowszechnienie zakażenia HIV w populacji ogólnej



FOT. JANUSZ WOJCIWICZ

Do końca 2024 roku w naszym regionie odnotowano 1370 osób zakażonych HIV i 245 zachorowań na AIDS

w Ukrainie według szacunków UNAIDS jest dziesięciokrotnie wyższe niż w populacji ogólnej w Polsce. Wśród uchodźców znalazły się zarówno osoby, u których zakażenie HIV rozpoznano w Polsce, jak i osoby z zakażeniem rozpoznany w Ukrainie - podaje NIZP.

W kolejnych latach liczba nowych zakażeń w rejonie spadła, ale pozostaje wyższa niż przed wojną na Ukrainie: 99 przypadków HIV w 2023 r. i 97 w 2024 oraz 12 przypadków AIDS w 2023 r. i 14 w roku 2024. Zakażenia HIV wykryte w 2024 roku w większości dotyczyły grup wiekowych: 30-39 lat (38,4 proc.), 40-49 lat (22,2 proc.), 20-29 lat (21,2 proc.). - Dominowały zakażenia HIV mężczyzn - 78,8 proc. - podaje wojewódzki sanepid.

Przyczyna to tajemnica

Sanepid informuje o niskim odsetku zgłoszeń, w których podano prawdopodobną drogę zakażenia: - W 2024 roku tylko 30

procent zgłoszeń zawierało te informacje. W większości przypadków były to kontakty seksualne (93 proc.). Ogółem od początku rejestracji (tj. od 1985 roku) do końca 2024 roku w regionie odnotowano 1370 osób zakażonych HIV i 245 zachorowań na AIDS. Zmarły 103 osoby.

Szacuje się, że nieświadomych nosicieli HIV jest ok. 20 proc. zarażonych w Polsce. - Tylko 10 - 20 proc. dorosłych raz w życiu wykonało sobie test w kierunku HIV - podaje Główny Inspektorat Sanitarny. To rodzi problem późnego rozpoznania HIV, często równocześnie z rozpoznaniem pełnoobjawowego AIDS.

Bezpłatny i anonimowy test na HIV w regionie można wykonać w punktach konsultacyjno-diagnostycznych: w poradni Promente gabinet nr 17 przy ul. Lenartowicza 33/35 w Bydgoszczy, w Wojewódzkim Ośrodku Terapii Uzależnień i Współzależnienia przy ul. Szosa Bydgoska 1 w Toruniu. ©P

REKLAMA

0011322433

NIERUCHOMOŚĆ ROLNA ZABUDOWANA



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W BYDGOSZCZY

podaje do publicznej wiadomości informację o planowanej sprzedaży zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w **obrębnie Nekla, gmina Dobrcz**, powiat bydgoski, województwo kujawsko-pomorskie, oznaczonej jako **działki nr 193/8, 193/11, 206** o łącznej powierzchni **17,2417 ha**, dla której w X Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Bydgoszczy prowadzone są księgi wieczyste nr BY1B/00021302/7 oraz BY1B/00021308/9.

Nieruchomość zabudowana jest wieloma używanymi budynkami i budowlami.

Nieruchomość posiada dostęp do drogi, nie jest obciążona umową dzierżawy (w chwili obecnej objęta jest porozumieniem w zakresie użytkowania i jej wydania).

Zgodnie z zaświadczeniem wydanym przez Wójta Gminy Dobrcz, dla przedmiotowej nieruchomości nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Nie zostały również wydane decyzje o warunkach zabudowy lub lokalizacji inwestycji celu publicznego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego uchwalonym uchwałą II/13/2024 Rady Gminy Dobrcz działki położone są w jednostce polityki przestrzennej oznaczonej nr 1 - jednostka wielofunkcyjna o przewadze funkcji osadniczych nad rolniczymi i prognozowanym intensywnym rozwoju i stanowią tereny objęte strefą ochrony konserwatorskiej, częściowo tereny zabudowy o funkcjach gospodarczych oraz częściowo grunty rolne. Przedmiotowe działki nie są położone w strefie rewitalizacji oraz nie są objęte planem odbudowy w myśl przepisów ustawy z dnia 11 sierpnia 2001 r. o szczególnych zasadach odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu.

Wywoławcza cena sprzedaży wynosi 2 300 000,00 zł (słownie: dwa miliony trzysta tysięcy złotych 00/100).

Przetarg na sprzedaż odbędzie się w dniu 28 maja 2025 r. w siedzibie OT KOWR w Bydgoszczy przy ul. Hetmańskiej 38 (parter) o godz. 11.00.

Przetarg organizowany będzie dla rolników indywidualnych, w rozumieniu przepisów ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, zamierzających powiększyć gospodarstwo rodzinne.

Pełna treść ogłoszenia podana została do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie właściwego miejscowo Urzędu Gminy, właściwym miejscowo sołectwie, w siedzibie właściwej miejscowo Izby Rolniczej, Oddziale Terenowym KOWR w Bydgoszczy oraz na stronie internetowej www.kowr.gov.pl

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży można uzyskać w dni robocze w siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Bydgoszczy przy ul. Hetmańskiej 38 w godz. 7.30 - 15.30 lub telefonicznie tel. **52 / 52 50 825** lub **573 332 483**.

REKLAMA

0011320833

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213)

BURMISTRZ KORONOWA

ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na zbycie lokalu użytkowego numer 7 o pow. użytkowej 76,65 m² położony na parterze budynku przy ul. Tucholskiej 1 w Koronowie wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej pow. 8,22 m² na działce nr 798/8 o pow. 0,0211 ha, zapisanej w KW nr **BY1B/00080580/0**, położonej w miejscowości Koronowo.

Lokal składa się z lokalu usługowego o pow. 73,35 m² i wc o pow. 3,30 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi tj. dwiema piwnicami o pow. 5,22 m² i 2,00 m² oraz wędzarnią o pow. 1,00 m². Cena wywoławcza 230.000,00 zł netto.

Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10, art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

Przetarg na sprzedaż odbędzie się w dniu **9 czerwca 2025 r. o godz. 10:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie, Plac Zwycięstwa 1, pokój nr 27. Wadium 23.000,00 zł netto płatne do dnia 03.06.2025 r.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości oraz warunków sprzedaży można uzyskać od poniedziałku do piątku w godzinach 07:30-14:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie Plac Zwycięstwa 1, pok. nr 3 lub pod nr tel. (52) 3826 422. Niniejsze ogłoszenia wywiesza się na okres od 05.05.2025 r. do dnia 09.06.2025 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie ul. Pl. Zwycięstwa 1, na stronie <http://www.bip.koronowo.pl> zakładka: Gmina Koronowo - Gospodarka nieruchomościami - sprzedaż).

Czas sportowych i turystycznych wyzwań.

6 maja rozpoczyna się III Europejski Kongres Sportu i Turystyki w Zakopanem

Igrzyska Olimpijskie w Polsce, rywalizacja w duchu fair play, biznes i marketing, wyzwania polskiego i europejskiego sportu oraz turystyczne skarby Małopolski – oto najważniejsze tematy III Europejskiego Kongresu Sportu i Turystyki w Zakopanem. Przedstawiciele świata sportu, turystyki, biznesu i polityki pod Tatrami dyskutować będą o wyzwaniach, jakie stoją przed sportem i turystyką – w Małopolsce, Polsce, Europie i na świecie. Kongres tradycyjnie odbywa się pod honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy.

– Europejski Kongres Sportu i Turystyki na stałe wpisał się w harmonogram ważnych wydarzeń w Małopolsce. Jako Samorząd Województwa Małopolskiego cieszymy się, że możemy wsłuchiwać się w głos ekspertów i czerpać inspirację z ich pomysłów. Jestem pewien, że jak co roku zyskamy cenną wiedzę i poznamy spostrzeżenia, dzięki którym rozwój sportu i turystyki w naszym regionie, ale i w całej Polsce będzie jeszcze bardziej dynamiczny – mówi Łukasz Smółka, Marszałek Województwa Małopolskiego.

III Europejski Kongres Sportu i Turystyki to kilkuset gości, wśród nich najwybitniejsi polscy sportowcy, świetni trenerzy oraz wybitni eksperci, samorządowcy i politycy, a także 30 paneli tematycznych podzielonych na 5 bloków.

POLSKIE MARZENIA O IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH

Jakie kroki trzeba podjąć, by Polska została gospodarzem igrzysk olimpijskich? Ile to będzie kosztowało? Czy taka inwestycja się opłaca? Na jakie dyscypliny postawić, by można było marzyć o olimpijskich medalach? O tym m.in. dyskutować będą uczestnicy panelu „Droga do igrzysk – jak Polska może stać się gospodarzem największej imprezy sportowej świata?”. To będzie również odpowiednie miejsce, by porozmawiać o roli igrzysk paralimpij-

skich w budowaniu inkluzywnego sportu.

Małopolska jest kolebką polskiego sportu, to tu powstały najstarsze kluby i organizacje sportowe, a wśród nich Polski Komitet Olimpijski. Małopolska to Arena Mistrzostw, region kompletny do uprawiania sportu i przygotowany do rozgrywania wydarzeń najwyższej rangi, takich jak mistrzostwa świata i mistrzostw Europy. Najlepszym potwierdzeniem hasła „Małopolska kocha sport, sportowcy kochają Małopolskę” jest siedem medali Małopolan podczas ostatnich Igrzysk Olimpijskich w Paryżu – podkreśla wicemarszałek Witold Kozłowski.

W Zakopanem zapewne nie zabraknie także rozmowy o doświadczeniach płynących z organizacji III Igrzysk Europejskich Kraków – Małopolska, największej ubiegłorocznej imprezy sportowej na świecie. Czy na tych zrębach oraz wielkim sukcesie sportowym i organizacyjnym można budować starania o kolejne wielkie imprezy w Małopolsce? Zapewne dowiemy się tego 6 i 7 maja w Zakopanem. Czy można przeciwdziałać spadkowi aktywności fizycznej wśród młodzieży? W jaki sposób sport wspiera integrację społeczną i równość płci? Jak zachęcać młodych do trenowania? Jak rozwijać sport w lokalnych społecznościach? O tym rozmawiać będą sportowcy, eksperci i działacze, w ramach bloku



„Społeczne znaczenie sportu i rozwoju kultury fizycznej”. – Sport to nie tylko rywalizacja, ale także fundament zdrowego społeczeństwa – podkreślają gospodarze kongresu. O kobiecej twarzy sportu dyskusja toczyć się będzie w ramach panelu „Sukces sportowy czy parytety, czyli jak wspierać kobiecy sport”. Nad tym zastanawiać się będą nasze mistrzynie – Renata Knapik-Miazga, brązowa medalistka igrzysk w Paryżu w drużynie szpadzistek, Monika Pyrek-Rokita, wiceprezesa Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i Aleksandra Jagieło, była reprezentantka Polski w siatkówce oraz przewodnicząca Komisji Siatkówki Kobiecej w Polskim Związku Piłki Siatkowej. Kto bowiem lepiej wie, z jakimi wyzwaniami mierzą się we współczesnym, szybko zmieniającym się świecie zawodniczki, trenerki, ale także szefowe klubów i związków sportowych. Czy wciąż widzą przed sobą bariery, ograniczenia i nierówne traktowanie? Czy kobiecy sport w Polsce się rozwija? – to jedno z najważniejszych pytań, jakie padnie podczas III Europejskiego Kongresu Sportu i Turystyki.

MAŁOPOLSKIE SKARBY TURYSTYCZNE

Małopolska to perła w turystycznej koronie Polski. W mi-

nionym roku odwiedziło nasz region ponad 26 milionów turystów (23,1 mln to turyści krajowi). Pozostawili u nas blisko 20 mld zł. Kto najchętniej wypoczywa w naszym regionie, oczywiście oprócz Małopolan? Najczęściej zaglądają do nas mieszkańcy Śląska, Mazowsza i Podkarpacia. Gdy spojrzymy na turystów z zagranicznych, to okazuje się, że chwili wytchnienia szukają u nas obywatele Wielkiej Brytanii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Francji. Szczególnie warto zwrócić uwagę na turystów z Bliskiego Wschodu, którzy wręcz pokochali Podhale oraz zatorską Energylandię. I trzeba dodać, że co czwarty turysta, który przejeżdża do Polski, wybiera na wypoczynek Małopolskę.

– Ponad 26 mln turystów w 2024 roku odwiedziło Małopolskę. Dochody z branży turystycznej są bardzo znaczące. Przedsiębiorcy turystyczni rosną jak grzyby po deszczu. 700 podmiotów w tej branży i pierwsze miejsce wśród hoteli to znak, że mamy bardzo dużo do zaoferowania. Przyroda nas obdarowała takimi walorami, o których inni nie mogą nawet pomarzyć. Do tego



ludzie dający poczucie bezpieczeństwa, gościnność, uśmiech i dobrą energię. To przyciąga do Małopolski. Nie mogłabym sobie wymarzyć lepszego miejsca i czasu na ogłoszenie tych ważnych informacji – zaznacza Iwona Gibas, Członek Zarządu Województwa Małopolskiego.

Co zrobić, aby nasz region oferował więcej atrakcji turystycznych? Gdzie inwestować, które rejony rozwijać? Jaki potencjał drzemie jeszcze w Małopolsce? Na te pytania odpowiedzą m.in. Grzegorz Biedroń – prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej, Łukasz Strutyński – prezes Kraków Airport, Radosław Kociumbas z Krakowskiej Izby Turystyki oraz Wiktor Wróbel – prezes spółki Nosalowy Dwór.

NIE TYLKO SPORT I TURYSTYKA

– Chcielibyśmy, aby kongres był czymś więcej niż tylko przeglądem kluczowych tematów dla środowiska sportowego i turystycznego. Zależało nam, by stał się przestrzenią dialogu – podkreśla Bartłomiej Drużiński, prezes Fundacji Promocji i Rozwoju Sportu „ARS ATHLETICA”, organizator III Europejskiego Kongresu Sportu i Turystyki.

Małopolska Gala Ambasadorów Sportu i Turystyki będzie wyrazem uznania i podziękowania dla osób oraz instytucji, zaangażowanych w rozwój sportu i turystyki oraz promowanie naszego regionu i kraju, a także okazją do wręczenia specjalnych nagród. To honorowe wyróżnienia nadawane osobom, instytucjom, organizacjom bądź innym podmiotom za szczególne osiągnięcia w dziedzinie rozpowszechniania i popularyzacji szeroko rozumianej kultury fizycznej. Nagroda za wspieranie sportu, kreo-

wanie postawy godnej naśladowania oraz budowanie tożsamości narodowej poprzez sport. Nagroda ta jest również wręczana w obszarze turystyki dla osób, instytucji, które przyczyniły się do rozwoju turystyki, zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnokrajowym. Została zapoczątkowana wraz z organizacją pierwszego Europejskiego Kongresu Sportu i Turystyki w 2022 roku jako wyraz wdzięczności dla podmiotów wspierających rozwój potencjału sportowego i turystycznego.

KATEGORIE NAGRÓD:

- Nagroda w kategorii OSOBOWOŚĆ SPORTU
- Nagroda w kategorii WSCHODZĄCA GWIAZDA SPORTOWA
- Nagroda w kategorii MECENAS SPORTU
- Nagroda w kategorii AMBASADOR TURYSTYKI
- Nagroda w kategorii OSOBOWOŚĆ TURYSTYKI

ROŚNIE LICZBA GOŚCI

Do grona gości III KSiT w Zakopanem dołączyli m.in. Weronika Nowakowska, była biathlonistka, dwukrotna medalistka mistrzostw świata; Joanna Jóźwik, lekkoatletka, medalistka mistrzostw Europy i olimpijka z Rio de Janeiro; Marcin Możdżonek, były siatkarz mistrz świata; Kamil Otowski, mistrz paralimpijski w pływaniu; Karolina Pęk, mistrzyni paralimpijska w tenisie stołowym. Podczas Gali Ambasadorów Sportu i Turystyki wystąpi Zespół PECTUS. III Europejski Kongres Sportu i Turystyki, który odbywa się w Hotelu Nosalowy Dwór Resort & Spa, to kolejna odsłona unikatowego projektu na sportowej mapie Polski i Europy. Tegoroczna edycja organizowana jest wspólnie przez Fundację Promocji i Rozwoju Sportu „Ars Athletica” i Województwo Małopolskie.



KRÓTKO

WARSZAWA

Odznaczeni Orderem Orła Białego

Podczas uroczystości na Zamku Królewskim w Warszawie prezydent Andrzej Duda odznaczył Orderem Orła Białego Janusza Kapustę oraz Jerzego Kropiwnickiego. Janusz Kapusta jest rysownikiem, malarzem i scenografem, wynalazcą jedenastościennej bryły, którą nazwał K-DRON. Jerzy Kropiwnicki jest działaczem opozycji demokratycznej z okresu PRL, ekonomistą i politykiem. W latach 2002-2010 był prezydentem Łodzi, a wcześniej ministrem w rzą-

dach Jana Olszewskiego, Hanny Suchockiej i Jerzego Buzka. - Jestem dumny, że mogłem dziś udekorować najwyższym polskim odznaczeniem dwóch wizjonerów - mówił prezydent Andrzej Duda. - To najstarsze polskie odznaczenie i najwyższe polskie odznaczenie. Najwyższa godność w tym znaczeniu, jaką polskie państwo może przyznać osobie, człowiekowi zasłużonemu dla Rzeczypospolitej Polskiej” - dodał prezydent. Aleksandra Jaros

STANY ZJEDNOCZONE

Donald Trump jako papież?



Donald Trump udostępnił wygenerowany przez sztuczną inteligencję obraz siebie przebranego za papieża. Prezydenta USA spotkała za to krytyka. Zarzuca się brak szacunku po śmierci papieża Franciszka. Część użytkowników uznała jednak pomysł za zabawny, inni skrytykowali go jako niegrzeczny lub wręcz chamski.

GDYNIA

Znów atak na medyków

Kobieta, która została przywieziona w nocy z piątku na sobotę do gdyńskiego szpitala, zaatakowała ordynatora, lekarza i ratowniczkę medyczną. Policja ustaliła, że 28-latką była pijana. Kobieta została obezwładniona przez pracowników i przewieziona na komisariat przez wezwanych na miejsce funkcjonariuszy. Pracownicy szpitala zostali poddani badaniom dia-

gnostycznym. Obrażenia nie okazały się zagrażające życiu. Za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3. Agata Wrona

WIELKA Brytania

Grupa 11 chłopców i trzech dziewczynek została aresztowana pod zarzutem zabójstwa po śmierci 14-latka w pożarze budynku w parku przemysłowym w Gateshead w północno-wschodniej Anglii. W ramach prowadzonego śledztwa aresztowano grupę dzieci w wieku od 11 do 14 lat pod zarzutem zabójstwa. Przedstawicielka policji Louise Jenkins powiedziała, że „zdarzyła się wielka tragedia, w której niestety chłopiec stracił życie”.

„*Bezwarunkowe zawieszenie broni to model zaproponowany przez Amerykanów. Zrealizujmy go.*

Wołodimir Zełenski prezydent Ukrainy

Kampania wyborcza na finiszu.
Trzeba zaskoczyć przeciwnika

Dorota Kowalska
Warszawa

Kolejne debaty, kolejne spotkania z wyborcami i próby zaskoczenia przeciwnika. To już ostatnia prosta kampanii, wybory 18 maja.

Przed nami dwa ostatnie tygodnie kampanii wyborczej, 18 maja I tura wyborów. To ostatni moment, żeby zaskoczyć czymś przeciwników. Karol Nawrocki, kandydat obywatelski popierany przez PiS, próbował to zrobić już w miniony czwartek, kiedy dość niespodziewanie pojawił się w Waszyngtonie. Tu spotkał się z prezydentem Donaldem Trumpem.

Sam Nawrocki relacjonował później, że Trump przepowiadał mu wygraną w wyborach. Pano wie zrobili sobie także kilka zdjęć. Szef IPN spotkał się także z sekretarzem stanu Marco Rubio i sekretarzem zdrowia Robertem F. Kennedy junior.

W sztabie Nawrockiego pełna euforia, bo wizytę kandydata w Białym Domu do ostatniego momentu trzymano w tajemnicy, to miał być ów element zaskoczenia. Politycy koalicji rządzącej, jakby spodziewali się takiej zagrywki przeciwników.

Czy poparcie Donald Trumpa pomoże Nawrockiemu? Tu zdania są podzielone, niektórzy twierdzą, że to może być „strzał w kolano” dla sztabu Nawrockiego. Polacy mogą bowiem odebrać ten gest, jako próbę ingeren-



Kandydaci w wyborach prezydenckich mają świadomość, że najbliższe dni mogą być decydujące

cji Trumpa w proces wyborczy w naszym kraju. To może im się nie spodobać, tym bardziej, że według jednych badań 68, według innych 85 proc. Polek i Polaków źle ocenia decyzje Trumpa, a jesteśmy społeczeństwem tradycyjnie proamerykańskim.

Ale zostawiając już Donalda Trumpa i wojaże Karola Nawrockiego, pozostali kandydaci w wyścigu o urząd prezydencki w tym samym czasie jeździli po Polsce. 2 maja Szymon Hołownia podczas spotkania w Brzezinach powiedział, że polska flaga nie jest ani biała ani czerwona, ale łączą

skrajnie różne kolory i skrajnie polskie charaktery. Dodał, że pod biało-czerwoną jest miejsce na patriotyzm, ale nie ma miejsca na nacjonalizm.

W Kościerzynie, Rafał Trzaskowski mówił, że „dziś, kiedy rzeczywistość jest tak trudna, nie damy sobie odebrać patriotyzmu i wartości”. - Nie możemy być obojętni. Prof. Turski mówił o tym, że naszym jedenastym przykazaniem powinno być „nie bądź obojętny” - wskazał.

Magdalena Biejat wzięła udział w pochodzie zorganizowanym w Łodzi z okazji Święta Pracy. Inni kandydaci też walczą

do końca, ciężko pracując również 3 maja.

Trudno się temu dziwić. Przed nami najważniejsze dni kampanii, ale też najwięcej dzieje się pod jej koniec. To czas kampanii negatywnej, która ma zrazić wyborców do konkurentów. W drugiej turze ludzie głosują przede wszystkim przeciwko komuś, więc trzeba im tego kogoś wystarczająco obrzydzić. Jak twierdzą politolodzy, dzisiaj nie ma już właściwie wyborców umiarkowanych, nie ma wyborców środka. Dzisiaj są wyborcy niezdecydowani. Szacuje się, że to mniej więcej 10 do 15 procent w dniu wyborów. Na nich, oprócz twardej polityki, wieloletnich uprzedzeń, albo sympatii, mogą mieć wpływ: skandal obyczajowy, dobrze zrobiona kampania. Ta grupa jest tak naprawdę ostatecznym obiektem działań marketingowych. Cała reszta już podjęła decyzję. Natomiast na tych niezdecydowanych może wpłynąć praktycznie wszystko.

Wiadomo już, że zaplanowane są kolejne debaty. Powoli wchodzimy w kluczowy moment kampanii. Więc w przestrzeni publicznej mogą pojawić się przeróżne informacje na temat kandydatów i kandydatek, kolejne zdjęcia z charakterystycznym uściskiem dłoni, pojawi się jeszcze więcej deklaracji. A ataki personalne przybiorą na sile. PAP

Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.
Politycy oburzeni wystąpieniem prezydenta Dudy

Aleksandra Jaros
Warszawa

Przemówienie prezydenta Andrzeja Dudy z okazji Święta Konstytucji wzbudziło sporo emocji. Niektórzy mówią o „cynizmie i draństwie”.

W południe na Placu Zamkowym w Warszawie, w trakcie uroczystości z okazji obchodów 234. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, prezydent Andrzej Duda w trakcie swojego

przemówienia podkreślił między innymi, że w Polsce jest bardzo silny mandat prezydenta RP, ponieważ wybierany jest w wyborach powszechnych. „To on będzie zwierzchnikiem Sił Zbrojnych. To on będzie czuwał nad przestrzeganiem Konstytucji RP. To on będzie w związku z tym zobowiązany do tego, że w przypadkach, gdy ktoś będzie sprzeniewierzał się polskiej Konstytucji, polskiemu prawu, gdy będzie to prawo łamał - niezależnie od tego, kim będzie - będzie

miał obowiązek zwrócić mu na to uwagę i głośno powiedzieć, że prawo jest łamane, że działa nielegalnie, że narusza zasady, że niszczy polską demokrację i że to jest właśnie naruszenie praworządności” - przekonywał Andrzej Duda.

Te słowa oburzyły polityków obozu rządzącego. Premier Donald Tusk stwierdził po przemówieniu Andrzeja Dudy z okazji Święta Konstytucji, że prezydent jak nikt potrafił to święto obcho-

chodzić samą Konstytucję” - dodał premier Tusk.

Wystąpienie prezydenta skomentował też minister sportu, Sławomir Nitras. „Przemówienie z partyjnej konwencji Kaczyńskiego wygłosić na uroczystościach Święta 3 Maja. To cynizm i draństwo” - grzmiał na portalu X.

Inni politycy koalicji 15 października wypowiadali się w podobnym tonie, podkreślali, że prezydent Duda był tym, który sam łamał Konstytucję wielokrotnie.

Rekordowa liczba stu trzydziestu trzech uczestników konklawe

Aleksandra Jaros
Watykan

Rekordowa liczba 133 uczestników konklawe oznacza dodatkowe wyzwania logistyczne w Watykanie. Po raz pierwszy elekto- rzy nie zamieszcza się w Do- mu Świętej Marty.

Dom Świętej Marty jako miej- sce pobytu kardynałów elektro- rów podczas konklawe wskazał w Konstytucji Apostolskiej „Universi Dominici Gregis” z 1996 roku Jan Paweł II. Wcze- śniej z jego inicjatywy histo- ryczny budynek został wyre- montowany i zmodernizowany i powstał z niego wygodny ho- tel. To tam również przez cały pontyfikat mieszkał papież Franciszek.

- W gmachu tym brakuje jed- nak miejsc dla wszystkich uczestników rozpoczynającego się w środę konklawe i dlatego watykańska dyrekcja do spraw infrastruktury i służb przygo- towuje również dodatkowe miej- sca noclegowe - poinformował jej wicedyrektor Silvio Screpanti w wywiadzie dla portalu Vati-

can News. Konieczne okazało się znalezienie dość znacznej liczby dodatkowych pokoiów.

Inne prace, za które odpo- wiedzialny w tych dniach jest watykański urząd to zasłonięcie okien Pałacu Apostolskiego, dezaktywacja wszystkich urzą- dzeń technologicznych i czujni- ków zainstalowanych w Kaplicy Sykstyńskiej w trosce o jej cenne freski.

Wicedyrektor Screpanti po- wiedział także, że ceremonia- rze zostali już szczegółowo przeszkoleni, jak należy wła- ściwie używać dwóch piecy- ków - jednego do palenia kart po każdym głosowaniu na konklawe i drugiego do emisji dymu, który uniesie się z komina na dachu Kaplicy Sykstyńskiej. Jak ujawnił, technik będzie przez cały czas konklawe przebywał w małym pomieszczeniu przy kaplicy z elektronicznym pilotem, by w razie problemów przy jego pomocy uruchomić piec, aby wyleciał z komina biały dym obwieszczający wybór pa- pieża. Konklawe zacznie się 7 maja.

PAP

Ataki dronów w Ukrainie i Rosji. Są ranni, w tym kobiety i dzieci

Kazimierz Sikorski
Rosja, Ukraina

Burmistrz rosyjskiego Nowo- rosyjska ogłosił w sobotę stan wyjątkowy po tym, jak ukra- iński atak dronów uszkodził terminal zbożowy i kilka bu- dyneków mieszkalnych

Mer położonego nad Morzem Czarnym Noworosyjska Andriej Krawczenko ogłosił w sobotę stan wyjątkowy - pisał Reuters. Władze poinformowały, że w wyniku ataku ukraińskich dronów rannych zostało w tym mieście pięć osób, wśród nich dwoje dzieci, a także uszko- dzone zostały budynki miesz- kalne.

Andriej Krawczenko został sfilmowany, jak dokonuje in- spekcji uszkodzeń kilku budyn- ków mieszkalnych na nagraniu opublikowanym na jego oficjal- nym koncie Telegram.

Na nagraniu widać gruzy roz- rzucone przed budynkami, zniszczone samochody, wybite okna i balkony zwisające z fasad budynków. W mieście panuje strach, mieszkańcy byli zasko-



FOT. PAP/EPA

Putin zaproponował trzydniowe zawieszenie broni na obchody Dnia Zwycięstwa Rosji. Chce to wymusić nasilającymi się atakami na Ukrainę

czeni ukraińskim atakiem i sła- bością rosyjskiej obrony prze- ciwlotniczej. Podano, że jednak grupa ukraińskich dronów nadleciała prawdopodobnie z rejonu Odessy.

Atakują także Rosjanie. „W wyniku ostrzału zginął 47-letni mężczyzna w Kupiań- sku, a 48 osób zostało rannych. Wojska rosyjskie wykorzystają różne rodzaje uzbrojenia,

w szczególności 11 KAB-ów (bomb lotniczych), trzy drony FPV, 21 dronów typu Shahed i 28 dronów typu Gerań-2” - napisał przewodniczący administracji obwodu charkowskiego na Te- legramie. Syniehubow poinfor- mował, że w wyniku ataku zo- stała uszkodzona i zniszczona infrastruktura cywilna, pry- watne domy, budynki gospodar- cze, sklep, budynek mieszkalny,

przedszkole, 17 samochodów, instytucje edukacyjne, garaże.

W niedzielę rano co naj- mniej 11 osób zostało rannych w ataku na stolicę Ukrainy, w tym dwoje dzieci w wieku 14 i 17 lat, powiedział szef Kijow- skiej Miejskiej Administracji Wojskowej Tymur Tkachenko za pośrednictwem swojego ofi- cjalnego kanału Telegram.

Odłamki z dronów uszkodziły kilka domów i pojazdów w róż- nych częściach miasta, w tym w dzielnicach: Szewczenkow- skiej, Obolońskiej i Swiato- szynskiej. W ostatnich tygo- dniach Rosja nasiliła ataki na ukraińskich cywilów, co spo- wodowało liczne ofiary śmier- telne w Krzywym Rogu, Su- mach, Odessie, Charkowie i Kijo- wie.

Prezydent Rosji Władimir Putin zaproponował trzy- dniowe zawieszenie broni na obchody Dnia Zwycięstwa Rosji w dniach od 7 do 9 maja.

Propozycję rosyjskiego poli- tyka prezydent Wołodymyr Ze- łeński nazwał „przedstawie- niem teatralnym”.

PAP

REKLAMA

0011291741

TVP | info

Otwórz się na więcej

Piotr Jędrzejek Wioleta Wramba **tv.info** Joanna Dunikowska-Paź

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Ministerstwo przejmuje „Rolnika”



Podczas pikniku naukowego w „Rolniku” można było obejrzeć m.in. eksponaty ze szkolnych pracowni

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Umowa została podpisana: Zespół Szkół Rolniczych w Grudziądzu przejdzie z rąk samorządu do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dokumenty w tej sprawie podpisali prezydent Grudziądz Maciej Glamowski oraz minister Czesław Siekierski.

„To dla tej placówki ogromna szansa na dalszy rozwój, dzięki któremu stanie się jeszcze bardziej konkurencyjna dla uczniów nie tylko z naszego miasta, ale i całego regionu” - na Facebooku napisał Maciej Glamowski, prezydent Grudziądz.

Przypomnijmy: żeby Ministerstwo Rolnictwa przejęło tę szkołę, konieczne było formalne usunięcie z niej kierunków pozarolniczych: techników reklamy

oraz obróbki drewna. Zapowiedź tego wywołała wiele obaw wśród uczniów tych klas oraz ich rodziców. Po wyjaśnieniu wątpliwości grudziądzcy radni wyrazili zgodę na przejęcie „Rolnika” przez ministerstwo. I dzięki temu prezydent miasta mógł podpisać umowę z ministerstwem.

W nowym roku szkolnym ZSR oferuje naukę w klasach: technikum hodowca koni, technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki, technik rolnik, technik architektury krajobrazu, technik weterynarii.

Tuż przed majówką „Rolnik” zorganizował czwartą już edycję Pikniku Naukowego. Atrakcji przygotowane wiele. Impreza ta zainteresowała nie tylko ósmoklasistów wybierających swoją dalszą ścieżkę edukacyjną, ale także wiele innych osób.

©©

Większość radnych nie chce apelu ws. remontu dworca PKP

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Uchwała - apel do władz PKP o podjęcie możliwie szybkich działań zmierzających do rozpoczęcia remontu dworca - w ogóle nie została poddana pod głosowanie, a „wyleciała” z porządku obrad sesji.

Dyskusja nad tym, aby uchwała - apel „wyleciała” z harmonogramu była długa i burzliwa. O to, aby się nad nią nie pochylać, zawniósł radny KO, Paweł Napolski.

- Prezydent Maciej Glamowski, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Szymański oraz ja spotkaliśmy się z zarządem PKP S.A. i rozmawialiśmy 9 kwietnia właśnie na temat tej ważnej inwestycji dla miasta i prosił o informację czy modernizacja będzie realizowana i czy jest na liście priorytetów - argumentował radny Napolski. - Zostaliśmy zapewnieni, że zarząd PKP podejmuje stosowne działania i grudziądzki dworzec jest na liście priorytetów. Wspólnie z prezydentem jesteśmy spokojni o to: inwestycja będzie zrealizowana.

Paweł Napolski dodawał, że dworzec ma spełniać dodatkową funkcję. - Chodzi o realizację celów w ramach ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Dzięki temu będzie jeszcze ważniejszym obiektem i pełnić będzie rolę miejsca do schronienia - mówił Napolski. I tłumaczył: - W związku z tymi faktami, apel jaki wystosowała grupa radnych Lewicy, PiS-u i radny niezrzeszony, nie jest potrzebny gdyż pewne działania już są podejmowane.

Nie zgadzali się z takim stanowiskiem radni - autorzy apelu i ci, którzy się pod nim podpisali oraz ci, którzy chcieli go poprzeć. - Ta uchwała jest uchwałą inten-



Dworzec PKP to obraz „nędzy i rozpacz”. Remontu wciąż nie możemy się doczekać!

cyjną. Wyraża dobre intencje tych, którzy ją podpisali, chcą za nią głosować, chcą nakłonić PKP by zrealizować tak ważną inwestycję, aby zmienić tę dziurę wstydu! Taki apel jest jak najbardziej stosowny - mówił radny PiS Krzysztof Kosiński.

Łukasz Kowarowski, radny Lewicy: - Dzisiaj inwestycja powinna być oddawana, a tymczasem nawet jedna łopata nie została wbita i między innymi dlatego nasz apel, ale był on również pokłosiem rozmów z mieszkańcami.

Radny KO Paweł Napolski twierdził, że prace remontowe dworca PKP ruszą w ciągu najbliższych kilku miesięcy

Kowarowski podkreślał, że w poprzednich kadencjach było wiele apeli w formie uchwał w różnych sprawach... - Nie przypominam sobie, aby którykolwiek był zdjęty z obrad - skwitował Łukasz Kowarowski. I dodał: - Tworzyć nową historię...

Przemysław Decker, radny Lewicy: - Jestem autorem tej uchwały, która jest zgodna z prawem i została wprowadzona do porządku obrad zgodnie z procedurą. Apel jest w czas, dlatego że prace nadal się nie rozpoczęły! Nie ma żadnej kolizji pomiędzy działaniami prezydenta na rzecz tego by ruszyła inwestycja, a apelem rady miejskiej, który jest wzmocnieniem głosu samorządu w tej sprawie! Jeśli nie chcecie jej poprzeć, to nie popierajcie w głosowaniu, ale nie w ten sposób że zostanie ona usunięta z porządku obrad!

Za tym, aby wyrzucić apel z porządku obrad zagłosowali: ● radni KO: Paweł Napolski, Jakub Kopkowski, Edyta Ogórnowska, Mariusz Żebrowski, Krzysztof Misiewicz, Krzysztof Pokora, Krzysztof Kosiński, Ewelina Dąbrowska, Piotr Jezierski ● radni klubu Obywatelski Grudziądz: Szymon Gurbin, Maciej Gburczyk, Aleksandra Drozdecka ● radni z listy wyborczej Macieja Glamowskiego: Dorota Kupis i Krzysztof Gawroński.

Przeciw wnioskowi Pawła Napolskiego, zagłosowali ● radni Lewicy: Przemysław Decker i Łukasz Kowarowski ● radni PiS: Marek Czepek, Krzysztof Kosiński, Sławomir Szymański, Marzena Makowska, Miłosz Joniec ● radny niezrzeszony: Roman Sarnowski. ©©

KRÓTKO

SENIORZY
Zajęcia „Pora Seniora” dla osób w wieku 60 plus organizuje biblioteka

● W najbliższy piątek, 9 maja w g. 12-14 w Bibliotece Głównej przy ul. Legionów 28 trwać będą warsztaty malowania na szkło, które poprowadzi Grażyna Goralska z Art&Luz.

„Warsztaty to spotkanie ze sztuką pełną delikatności i wyrazu, idealne dla tych, którzy pragną stworzyć coś pięknego własnymi rękami.” - zachęcają bibliotekarze.

Zapisy chętnych prowadzone są w czytelnicy czasopiśm bibli-

teki, przy ul. Legionów 28 (parter) oraz pod nr tel. 56 46 202 01.

● Spotkanie z Marią Bojarską-Ferenc - promotorką zdrowego stylu życia - odbędzie się w poniedziałek, 12 maja, o g. 17, również w bibliotece przy Legionów. Mariola Bojarska-Ferenc wygłosi wykład „Co zrobić, żeby jak najdłużej cieszyć się zdrowiem i czerpać radość z życia?”. Po wykładzie odbędą się ćwiczenia wzmacniające i zapobiegające bólowi kręgosłupa.

Na spotkanie obowiązują bezpłatne wejściówki, które można odbierać w wypożyczalni głównej. **oprac. (DD)**

DŁUGI WEEKEND



FOT. PIOTR BILSKI

NA SPORTOWO
Po raz 11. biegi „Śladami Bronka Malinowskiego”

Powoli tradycją staje się, że w długi majowy weekend odbywa się półmaraton upamiętniający Bronisława Malinowskiego. Uczestnicy wystartowali ze stadionu GKS Olimpia, gdzie trenował nasz mistrz olimpijski, a pobiegli do Rulewa, pod Warlubiem, czyli miejscowości, w której Bronisław Malinowski się urodził. Na mecie na wszystkich uczestników czekały: medal, dyplom, owoce, napoje oraz drożdżówki. W Rulewie odbyły się także biegi dziecięce pod hasłem „Być jak Bronek”. **(PB)**

Znane toruńskie lokale obchodzą urodziny

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Bar mleczny „Pod Arkadami” w Toruniu kończy 75 lat! Urodziny obchodzą też inne znane lokale: pizzeria „Piccolo” - 35 lat, a „Stare Metropolis” i pierwszy w mieście „Manekin” - lat 25.

Wszystkie te lokale w Toruniu mają rzesze wiernych klientów i licznych sympatyków w kraju, a nawet za granicą. Każdy ma swoją specyfikę. Co je łączy?

Konsekwencja w obranej drodze kulinarnej i trzymanie się wypracowanej przez siebie tradycji oraz receptur. Obchodzone w tym roku przez te bary i restauracje urodziny świadczą o tym, że to najlepsza recepta na sukces.

Bar „Pod Arkadami” karmi od 1950 roku!

Bar mleczny „Pod Arkadami” to najstarszy działający bar mleczny w Toruniu i słynne miejsce na mapie starówki. Powstał w 1950 roku i od tego czasu nieprzerwanie karmi torunian i turystów według żelaznej zasady: ma być jak w domu. W małym lokalu przy ulicy Różanej jest może skrom-

nie, ale sympatycznie i po prostu smacznie.

- Klienci chętnie wracają do nas ze względu na pyszną, polską kuchnię jak u mamy, przytulną atmosferę i potrawy przygotowywane na miejscu ze świeżych produktów - podkreśla ekipa baru.

W lokalu na miejscu można zawsze liczyć na tradycyjne polskie zupy, kotlety, naleśniki, pierogi, placki, surówki, napoje. Z okienka natomiast - równie kultowego dla torunian - sprzedawane były przez lata (i są nadal) zapiekanki przygotowywane „jak za dawnych lat” oraz gofry. Te ostatnie znów wróciły do łask w tradycyjnej odsłonie, czyli gofrów posypanych cukrem pudrem czy z konfiturą.

Ceny? Jak na starówkę wciąż przystępne. Obsługa? Przemiała i stała. Opinie i wspomnienia gości? Książkę można byłoby napisać! Nie ma w tym żadnej przesady - od 1950 roku z tym

Te lokale łączy konsekwencja w obranej drodze kulinarnej i trzymanie się wypracowanej przez siebie tradycji oraz receptur.

miejszem sentymentalne wspomnienia, ale i ciekawe przeżycia mają setki osób.

Warto przypomnieć, że drugi społemowski bar w Toruniu - „Małgośka” przy ulicy Szczytnej na starówce - to większa rozmia- rowo, ale młodsza siostra baru „Pod Arkadami”. Powstała na przełomie lat 50. i 60. XX w

Pizza i barszczyk od 1990 roku

Charakterystyczna „polska pizza” na drożdżowym, puszystym spodzie i niezmienny w swym smaku od lat barszczyk do tego - oto kultowy zestaw, którym pizzeria Piccolo” podbiła podniebienia klientów. Lokal przy ulicy Prostej otwarty został wiosną 1990 roku i teraz właśnie celebrowa swoje 35. urodziny.

Z tej okazji ogłosił konkurs dla klientów, prosząc ich o wspomnienia. Setki już wzruszających, zabawnych czy po prostu bardzo ciekawych historii goście opublikowali w mediach społecznościowych „Piccolo”. Jedni wspominają, jak na pizzę chadzali tutaj w nagrodę jako dzieci z rodzicami (np. na zakończenie roku szkolnego). Inni tutaj właśnie stawali się jako studenci, niezręcznie z przyszłymi małżon-



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Bar mleczny „Pod Arkadami” przy ulicy Różanej w Toruniu działa od 1950 roku, czyli kończy już 75 lat!

kami. Kolejni najpierw przeprowadzali tu na pizzę dzieci, a teraz wnuki - nawet mieszkając już daleko poza Toruniem wracają specjalnie po to.

- W mojej młodości ulubionym miejscem, żeby po szkole zjeść dobrą, polską pizzę była pizzeria „Pod Arkadami”. To trwało do momentu, kiedy w 1990 roku otworzyliście lokal

na Prostej. Ludziska momentalnie przenieśli się do Was, ponieważ reklama konsumentów ma największą siłę. Smak pizzy i barszczyku ogłoszono najlepszym w całym Grodzie nad Wisłą. Teraz jako seniorzy 60 plus regularnie odwiedzamy Wasz lokal, po naszych śródoowych wędrówkach z PTTK OM Toruń. Dzięki temu smakowi

pizzy i rewelacyjnemu barszczykowi możemy poczuć się jak za dawnych lat - nie kryje w swoich wspomnieniach pani Wiesława.

„Stare Metropolis” i „Manekin” od ćwierćwiecza

W tym roku przypadają też 25. urodziny restauracji „Stare Metropolis” przy ulicy Podmurnej oraz pierwszego lokalu „Manekin” w Toruniu - przy ulicy Wysokiej. Pierwszy znany jest z kuchni włoskiej, drugi z naleśników. Oba mają wiernych klientów.

Warto też wspomnieć, że roku 1950 sięga historia słodkiego imperium Lenkiewiczów w Toruniu. To wtedy Stanisław Lenkiewicz kupił lokal przy ulicy Wielkiej Garbary, gdzie najpierw stworzył piekarnię, a potem - cukiernię. Działa do dziś.

W ubiegłym roku 30. urodziny obchodził kultowy bar „Panda” na Bydgoskim Przedmieściu. A ile lat działa „Gospoda pod Modrym Fartuchem” przy Rynku Nowomiejskim? Tradycja głosi, że jej historia sięga roku 1489. Jedno jest pewne - od czasów PRL-u czaruje drobiową wątróbką kolejne pokolenia gości. ©©

Przemoc w przedszkolu? Urząd Miasta Torunia kontroluje

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Czy w miejskim przedszkolu w Toruniu wychowawczynie stosuje przemoc wobec dzieci? Ojciec 5-latka zawiadomił policję, która powołała biegłego medyka. Swoją kontrolę zakończył Urząd Miasta.

Policja od kwietnia prowadzi dochodzenie w sprawie możliwej przemocy wobec dziecka w jednym z miejskich przedszkoli. Ojciec chłopca podejrzewa o agresję wychowawczynię. Według jego słów, śladów przemocy było u jego synka więcej, a podobnie traktowane były też inne przedszkolaki.

Policja kontynuuje postępowanie w tej sprawie i nie kryje, że bardzo istotnym jego elementem będą wyniki zleconej opinii biegłego medyka (na temat m.in. mechanizmu powstania zdrapania). Nauczycielka, z ponad 6-letnim stażem pracy, zarzutami o przemoc czuje się wstrząśnięta i pozostaje w pracy.

Swoje wyjaśnienia w tej sprawie prowadzi Kuratorium Oświaty. Ono odniesie się też w przyszłości do możliwego aktu przemocy.



FOT. PEXELS / ZDROJIE ILLUSTRACYNE

Sytuację w miejskim przedszkolu bada policja i Kuratorium Oświaty. Kontrolę zakończył już Urząd Miasta Torunia

Natomiast kontrolę doraźną w opisywanym miejskim przedszkolu zakończył Urząd Miasta Torunia. Oto jej wyniki.

Urząd Miasta Torunia: na skargę ojca placówka zareagowała prawidłowo

Zacznijmy od tego, co konkretnie kontrolował przedszkolu UMT - zgodnie ze swoimi kompetencjami.

- Była to doraźna kontrola w zakresie wykonywania przez dyrektora placówki zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa dzieciom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez jednostkę

oświatową zlecona przez prezydenta miasta - objaśnia Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta.

Kontrola wykazała, iż podjęte przez dyrektora i zespół przedszkola działania w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji były zgodne z obowiązującymi przepisami prawa i procedurami wewnętrznymi. Kontrolerzy nie stwierdzili żadnych nieprawidłowości.

W trakcie czynności kontrolnych ustalono, że:

1. Dyrektor przedszkola opracował odpowiednie procedury dotyczące zapewnienia dzieciom i pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki

pobytu w przedszkolu i poza jego terenem, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, procedury zostały przekazane pracownikom przedszkola do zapoznania się i przestrzegania.

2. Po zgłoszeniu przez rodzica zarzutu niewłaściwego postępowania przez nauczyciela wobec dziecka pozostającego pod jego opieką nauczyciel wyznaczony do zastępowania dyrektora, a następnie dyrektor podjęli odpowiednie czynności w celu wyjaśnienia okoliczności zdarzenia, z zapewnieniem wsparcia psychologicznego dla dokonania ustaleń oraz ich właściwej oceny.

3. Zgłoszony problem został potraktowany poważnie oraz otwarcie - stał się przedmiotem zwołanej na nadzwyczajne posiedzenie Rady Pedagogicznej, oraz omówiony na nadzwyczajnym zebraniu z rodzicami dzieci uczęszczających do grupy, do której uczęszcza dziecko, którego zdrapanie przez nauczyciela zgłosił rodzic.

4. Zarówno dziecko, jak i nauczyciel, zostali objęci działaniami z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

5. Podjęte działania były zgodne z procedurami obowiązującymi na terenie placówki.

Najważniejsze ustalenia kontroli: to się wydarzyło dzień po dniu

- Należy wskazać, że reakcja ze strony pracowników przedszkola była natychmiastowa i odbywała się z poszanowaniem praw dziecka. W dniu zdarzenia nauczyciel z przedszkola poinformował rodzica o zaistniałej sytuacji i o zachowaniu dziecka, podczas którego nastąpiło zdrapanie na ciele. Rodzic zapoznał się z treścią notatki wyjaśniającej przebieg zdarzenia i po zapoznaniu się z nią, potwierdził jej treść poprzez złożenie parafki na dokumencie. To działanie wynika z obowiązującej w przedszkolu polityki ochrony dzieci przed krzywdzeniem, której integralną częścią są zasady bezpiecznych relacji personel-dziecko. Zgodnie z nimi - rodzice/opiekunowie prawni dziecka mają prawo do wszelkich informacji na temat funkcjonowania dziecka na terenie przedszkola - objaśnia Marcin Centkowski.

Dzień później, rodzic poinformował pracownika szkoły (zastępującego dyrektora), że zdrapania na ciele dziecka, opisane w notatce, powstały w wyniku działania nauczyciela.

Niezwłocznie, w tym samym dniu, zorganizowano spotkanie z udziałem rodzica, dziecka i nauczyciela.

W następnym dniu doszło do kolejnej rozmowy z rodzicem i wdrożono działania z udziałem dziecka, po którym poinformowano Wydział Edukacji UMT o zdarzeniu. Rodzic podczas spotkania przekazał informacje o zgłoszeniu sprawy na policję, do Rzecznika Praw Dziecka oraz do Wydziału Edukacji UMT.

14 kwietnia odbyło się (zwołane przez dyrektora placówki) nadzwyczajne posiedzenie Rady Pedagogicznej z powodu oskarżenia przez rodzica nauczycielki przedszkola o podrapanie dziecka podczas jego pobytu w placówce. W dniu Rady poinformowano pisemnie rodzica, że dzień później zaplanowano nadzwyczajne zebranie z rodzicami dzieci uczęszczających do grupy przedszkolnej.

- Odbyło się również spotkanie nauczycielek zaangażowanych w sprawę, w tym osoby posądzonej przez rodzica o zdrapanie dziecka, z funkcjonariuszem policji - dodaje Marcin Centkowski.

Doszło również do spotkania rodzica i dziecka z Dagmarą Zielińską, zastępcą prezydenta miasta Torunia. ©©

Ależ to była majówka! Bawił się cały region



Na rypińskim stadionie oklaskiwaliśmy lokalnych artystów, a także gwiazdy muzyki tanecznej: Mystic i After Party



Pokazy rycerskie na zamku w Golubiu-Dobrzyniu



Pokazy taneczne podczas Streetowego pleneru w Świeciu



Występy podczas „Majówki w Rypinie”



W Chełmnie rozpoczął się cykl spacerów z przewodnikiem

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń, lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.00-11.00, wt. 8.00-9.00, śr. 18.30-19.30 czw. 8.00-9.00, pt. 18.15-19.00, 603-767-838, 54/231-43-54 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, egk, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi

Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele. 000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900. 000028

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41

tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl 001384

Grudziądz

A. Witkowski „ELWAN, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h 000528

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net> 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Szyborska 25A, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000345

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowscy, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena. 00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 52/351 02 36 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

swoje umiejętności pokazali lokalni artyści, a później do tańca grały zespoły After Party i Mystic. Patronem medialnym tej imprezy była „Pomorska”.

Sporo atrakcji na długi majówkowy weekend przygotował też zamek w Golubiu-Dobrzyniu. Tłumy odwiedzały też Park Art w Świeciu. **(DZ)**

WETERYNARYJNE

Toruń

„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl 000028

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprzężynowe, wypicie macy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85. 412314801/A

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

MAGAZYN

SPORTOWY

5.05.2025

Żuźlowcy Pres Toruń i Bayersystem GKM Grudziądz bronili w majówkę miana drużyn niepokonanych w PGE Ekstralidze STR. 22



JARO AGNIESZKA BIELECKA

„Anioły” biły się do ostatniego biegu

**BARTOSZ ZMARZLIK
NAJLEPSZY W GRAND
PRIX NIEMIEC
W LANDSHUT
STR. 20**

**Zwycięstwo Olimpii
Grudziądz. W majówkę
grały także Zawisza
Bydgoszcz oraz IV liga
STR. 20-21**

**Enea Abrameczyk
Astoria walczyła
w Łańcucie o awans
do finału I ligi
STR. 21**

SPORTOWY24.PL

Puchar Polski Legia wygrała z Pogonią w finale na Stadionie Narodowym

FENOMENALNY MECZ, AŻ 7 GOLI

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Legia Warszawa po raz 21. w historii sięgnęła po Puchar Polski! Co to był za mecz. Po szalonym widowisku ograła Pogoń Szczecin 4:3.

W nagrodę stołeczny klub otrzymał sówitą premię - 5 mln złotych od PZPN i 40 medali dla członków drużyny - i mimo niepowodzeń w PKO Ekstraklasie na pewno będzie reprezentować Polskę w europejskich pucharach. Legia zagra w I (lub II) rundzie eliminacji Ligi Europy w nadchodzącym sezonie 2025/2026.

- Pogoń zrobiła dużo, ale Legia jeszcze więcej. Dostaliśmy siedem goli, wiele dramaturgii, ale jakoś była po stronie drużyny w białych strojach. Tym Legia najzwyczajniej wygrała - argumentował w TVP ekspert Grzegorz Mielcarski.

Pogoń mimo fantastycznej postawy znów przeżyła gorycz porażki. To jej piąty przegrany finał w historii. Drugi raz z rzędu poległa na PGE Narodowym. W ramach pocieszenia PZPN przekazuje jej 1 mln złotych.

Drużynie ze Szczecina pozostało walczyć o podium w PKO Ekstraklasie. Cztery kolejki przed końcem sezonu była czwarta, do trzeciej Jagiellonii Białystok traciła tylko dwa punkty. Swoją przełożony mecz



Legia Warszawa po raz 21. w historii sięgnęła po Puchar Polski. W nagrodę zagra w eliminacjach Ligi Europy

31. kolejki - z Motorem Lublin - rozegra 14 maja (Legia dzień później zmierzy się z Widzewem w Łodzi, kończąc tę rozgrywaną na raty serię spotkań).

To było rewelacyjne widowisko! Legia szybko, bo w 14 minucie objęła prowadzenie dzięki Luquinhasowi. Potem mieliśmy odwołaną bramkę po interwencji asystentów VAR i podyktowany karny obroniony przez Valentina Cojocarua. To pobudziło Portowców, którzy z opóźnieniem weszli w mecz, ale od niewykorzystanej przez Marca Guala jedenastki współtworzyli fantastyczne widowisko.

Pogoń potrafiła wyrównać, ale Legia szybko potrafiła się otrząsnąć. Od razu po przerwie odzyskała utracone prowadzenie. To były sekundy po wznowieniu, gdy na 2:1 trafił Ryoya Morishita. Później podwyższył Ilja Szkuryn, po którym poprawił jeszcze Ruben Vinagre. Pogoń zdołała jedynie zmniejszyć straty po uderzeniu Kacpra Smolińskiego w ostatniej minucie.

Dla sędziego Szymona Marciniaka był to czwarty finał w karierze; trzeci na PGE Narodowym, trzeci też z udziałem Legii i pierwszy Pogoni. W stolicy pracowali z nim Adam Kupsik i Bar-

tosz Heinig (asystenci na liniach), Wojciech Myć (techniczny) oraz Piotr Lasyk z Marcinem Borkowskim (obsługa VAR).

Już na rozgrzewce Marciniak pojawił się - jako jedyny sędzia - z kamerą GoPro przytwierdzoną do klatki piersiowej. Zdjął ją tuż przed rozpoczęciem meczu. Wygląda na to, że wkrótce obejrzymy więc kulisy jego pracy.

Do jedynej kontrowersji doszło tak naprawdę w pierwszej połowie, gdy Marciniak nie uznał gola na 2:0 dla Legii, tylko przyznał jej karnego za faul Cojocarua - bo do takich wniosków sędzia doszedł po analizie VAR. Podjął słuszną decyzję. I generalnie zasłużył na bardzo wysoką notę, poziomem z pewnością nie odstawał od zawodników obu zespołów. ©

FINAŁ PUCHARU POLSKI

Pogoń Szczecin - Legia Warszawa 3:4

Bramki: Loncar 41, Koulouris 67, Smoliński 90 - Luquinhas 13, Morishita 46, Szkuryn 64, Vinagre 85.

POGOŃ: Cojocarua - Wahlqvist, Loncar, Borges, Koutris (86b Smoliński) - Gamboa (61 Wędrychowski), Ulvestad (86 Klukowski), Kurzawa, Przyborek (86 Paryzek), Grosicki - Koulouris.

LEGIA: Tobiasz - Wszolek (55 Ziółkowski), Pan-kov, Kapuadi, Vinagre - Elitim (83 Augustyniak), Oyedele, Goncalves (61 Chodyna), Morishita, Luquinhas (83 Biczachczjan) - Gual (61 Szkuryn).

Żółte kartki: Cojocarua, Borges, Ulvestad, Gamboa, Wahlqvist - Wszolek, Goncalves.

Sędzia: Marciniak (Płock). **Stadion:** PGE Narodowy, Warszawa. **Widzów:** 51 233.

ekipie, byłbym zdziwiony - nawet bardzo - gdyby został w Legii na kolejny sezon.

O ile w przypadku portugalskiego trenera wydaje się, że finał na Narodowym stanowi sympatyczne pożegnanie i zwieńczenie sezonu, o tyle skala reperkusji, które mogą dotknąć Portowców po finałowej porażce, może zdziwić nie tylko jej fanów. Byli piłkarze szczecińskiego zespołu, których spotkałem na PGE Narodowym, byli wrecz załamani. Bo ich zdaniem Pogoń, jaką znamy z ostatnich lat przeszła właśnie do historii. Być może bezpowrotnie, ponieważ najsilniejszy w ostatnich latach skład - tu pełna zgoda: naprawdę jakościowy - zostanie szybciej niż później rozsprzedany.

A nie można wykluczyć, że do wielkiego demontażu dojdzie już latem, gdyż sytuacja finansowa Pogoni - wedle medialnych przekazów w pełni ustabilizowana i znajdująca się pod pełną kontrolą nowego właściciela - w rzeczywistości nadal ma być daleka od różowej. Zatem trzeba się szykować na gremialny wy-

jazd szczecińskich gwiazd, oczywiście z Efthymiose Koulourisem na czele.

O ile przed finałem Pucharu Polski czytaliśmy, że Alex Haditaghi odrzucił kilka ofert dla greckiego snajpera, które napłynęły znad Zatoki Perskiej, o tyle teraz spodziewane jest potwierdzenie, że najlepsza propozycja z kierunku arabskiego zostanie przyjęta. Podobno 28 goli Koulourisa w tym sezonie - 25 ligowych i 3 w Pucharze Polski - zostało już wycenionych przez szejków na kwotę nie do odrzucenia.

Miliony za Koulourisa, a może być ich naprawdę sporo, nie będą ostatnimi, bo nowy właściciel - jak twierdził dobrze zorientowani - ma szukać chętnych na dodatkowo co najmniej trzech, a nawet czterech czołowych zawodników.

Czy te niebagatelne kwoty zostaną wykorzystane na spłatę wszystkich wierzytelności i rozwój Pogoni (patrz: transfery nowych jakościowych piłkarzy), czy właściciele znajdą inne przeznaczenie dla tych środków? Cóż, dopiero się przekonamy...

Kamil Grosicki: - Dziś już nie muszę przeproszać...

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Rozmawiamy z Kamilem Grosickim, kapitanem i pomocnikiem Pogoni Szczecin, która po raz drugi z rzędu przegrała w finale Pucharu Polski na PGE Narodowym.

Po raz kolejny się nie udało. W ubiegłym roku Pogoń również wystąpiła w finale PP, ale przegrała z Wisłą Kraków 1:2. Tym razem z Legią 3:4.

W tamtym roku przeproszałem w wywiadach za naszą postawę, a dzisiaj mogę być dumny z kolegów, że ponownie wróciliśmy na ten stadion. Nie jest łatwo grać rok po roku w finale. Chcieliśmy wygrać. Robiliśmy wszystko, żeby ten puchar zdobyć. Jednak Legia miała więcej indywidualności i wykorzystała swoje sytuacje. Strzeliliśmy trzy gole, które nic nam nie dały, a straciliśmy cztery. Na pewno jest nad czym pracować. Pogoń jest coraz bliżej wywalczenia jakiegoś trofeum i jestem przekonany, że w najbliższym czasie w końcu to się uda.

Na Stadion Narodowy przyszło ponad 50 tysięcy kibiców, którzy przez cały mecz prowadzili głośny doping i stworzyli niezwykłą atmosferę. Dziękuję naszym kibicom za wielkie wsparcie. Atmosfera w tym finale przejdzie do historii. Było to widowisko na najwyższym poziomie. Od paru sezonów jesteśmy w czołówce ekstraklasy i dochodzimy do finału Pucharu Polski, ale cały czas nam czegoś brakuje. Pokazaliśmy jednak charakter, daliśmy z siebie wszystko.

W ostatnich spotkaniach Pogoń traci wiele goli.



Pogoń Szczecin musi jeszcze poczekać na wywalczenie pierwszego w historii klubu Pucharu Polski.

Słabo wchodzimy w mecz. W przerwie byłem pewien, że druga połowa w naszym wykonaniu będzie zdecydowanie lepsza, a straciliśmy bramkę po 20 sekundach i znowu musieliśmy gonić. To była kolejna lekcja. Wciąż musimy się uczyć i pracować. Mam nadzieję, że ta kolejna porażka nas scali i będziemy walczyć do końca sezonu.

Jak podnieść się po drugim przegranym z rzędu finale Pucharu Polski? Aby awansować do europejskich pucharów, Pogoń musi zająć co najmniej trzecie miejsce w ekstraklasie. Obecnie jest czwarta i traci dwa punkty do Jagiellonii Białystok.

Mogliśmy osiągnąć coś wielkiego dla Szczecina. Niestety, po raz kolejny się to nie udało. Zobaczymy, co przyniesie przyszłość. Na razie ten sezon trwa. Przed nami cztery mecze. Mamy o co walczyć. Musimy zrobić wszystko, żeby w lidze zdobyć medal i awansować na trzecie miejsce, które da nam europejskie puchary.

Pogoń Szczecin jeszcze niedawno zmagala się z dużymi problemami finansowymi i była na skraju bankructwa. Jednak nowym właścicielem został Alex Haditaghi i sytuacja klubu znacząco się poprawiła.

Jest nowy właściciel i prezes. Idzie nowa era w Pogoni. Tak jak mówiłem wcześniej, jestem przekonany, że klub w końcu sięgnie po jakieś trofeum. Nie wiem, czy ze mną, czy beze mnie, bo w klubie następują duże zmiany. Mam nadzieję, że dalej będzie w czubie tabeli, w nowym sezonie zaprezentuje się w europejskich pucharach. ©

Adam Godlewski

„Krótka piłka”

TO KONIEC POGONI, JAKĄ ZNAMY?

Finał Pucharu Polski miał niezapomnianą oprawę, dramaturgia meczu też powinna zadowolić nawet wybrednych, podobnie jak poziom sportowy i ten sędziowania też. Słowem - obchody święta futbolu na Stadionie Narodowym były udane. Nawet bardzo! Pytanie tylko, jakie będą konsekwencje tego, że wygrała lepiej zorganizowana - przede wszystkim w defensywie - i bogatsza w indywidualności Legia?

Dla stołecznego zespołu to już 21. triumf w Imprezie 1000 Drużyn, a zatem pewna rutyna. Zwłaszcza jeśli finał PP jest rozgrywany na Narodowym, warszawska drużyna czuje się jak u siebie i potrafi ten atut wyko-

rzystać. Czy jednak Goncalo Feio zużytkował optymalnie czas, jaki dostał przy Łazienkowskiej?

Wydaje się, że Portugalczyk dojrzał (trochę) emocjonalnie w Legii, nabrał nieco niezbędnej ogłady i zostanie zapamiętany jako ten szkoleniowiec, który z ćwierćfinałem europejskiego pucharu pożegnał się po zwycięstwie na Stamford Bridge.

Sięgając po Puchar Polski 35-letni szkoleniowiec tylko jednak uratował sezon. I to bardziej następny niż obecny - po wywalczeniu przepustek do eliminacji Ligi Europy - który będzie kojarzył się z kolejnym pustym przebiegiem w walce o mistrzostwo. Biorąc zatem pod uwagę trudny charakter Feio i spięcia, do których doprowadził w stołecznej

Tylko chwilowo bez Szczęsnego

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Barcelona bez Wojciecha Szczęsnego i Roberta Lewandowskiego w składzie wymęczyła zwycięstwo nad ostatnim w tabeli, zdegradowanym już Realem Valladolid 2:1.

Marc-Andre ter Stegen wrócił do bramki Barcelony po 223 dniach leczenia i rehabilitacji kolana, które skrzył w wyjazdowym meczu ligowym przeciwko Villarrealowi (5:1) 22 września 2024 roku.

Niemiecki golkeeper puścił bramkę na powitanie już w 6. minucie, kiedy zaskoczony został strzałem z boku pola karnego Ivana Sanchez'a i lobem po odbiciu piłki od nóg urugwajskiego obrońcy „Blaugrany” Ronald'a Araujo.

- Naprawdę chciałem wyjść na boisko w tym konkretnym meczu. Zwycięstwo sprawia, że jest jeszcze słodsze. Kontynuujemy podążanie w tym samym kierunku. Nie mogę się doczekać nadchodzących tygodni - nadchodzą świetne mecze. Kiedy przegrywasz 0:1, robi się



FOT. GRZEGORZ WAJDA

Wojciech Szczęsny tylko na jeden mecz wpuścił do bramki Barcelony Marca-Andre ter Stegena

trudno na każdym boisku. Nie mieli nic do stracenia. Szkoda, że piłkarze Valladolid spadli do Segunda Division. Mają świetną drużynę i niesamowitych fanów. Flick znajduje właściwą równowagę. Nadaje sens każdemu człowiekowi. Jesteśmy jednym zespołem. Wygraliśmy razem i radujemy się jak jeden mąż - powiedział ter Stegen, który wystąpił w ośmiu

meczach Barcelony w tym sezonie.

Trener „Barcy” Hans-Dieter Flick skomentował powrót na boisko swojego rodaka, a także poinformował, kto będzie bronił bramki w rewanżowym meczu półfinału Ligi Mistrzów z Interem Mediolan we wtorek, 6 maja, i w El Clasico w 35. kolejce La Liga z Realem Madryt w niedzielę, 11 maja.

Słynny Katalończyk mówi „dosyć”. Przeciętny Kiwior

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Słynny kataloński trener Pep Guardiola poinformował, że w 2027 roku - kiedy zakończy się jego kontrakt z Manchesterem City - zrobi sobie przerwę w karierze szkoleniowej.

A tymczasem w 35. kolejce Premier League „The Citizens”, którzy walczą o awans do następnej edycji piłkarskiej Ligi Mistrzów, wygrali przed własną publicznością

z Wolverhampton Wanderers 1:0. Bramkę zdobył w 35. minucie Belg Kevin De Bruyne.

Do kadry meczowej Manchester City powrócił Norweg Erling Haaland, który z powodu kontuzji pauzuje od 30 marca. Król strzelców Premier League w dwóch poprzednich sezonach w pewnym momencie podniósł się z ławki i nawet rozpoczął rozgrzewkę, ale ostatecznie nie pojawił się na boisku.

54-letni trener „Obywateli” Josep Guardiola zapowiedział, że za dwa lata musi odpocząć od za-

wodu. Ba, szkoleniowiec, który w przeszłości prowadził m.in. Barcelonę i Bayern Monachium, wcale nie gwarantuje, że w ogóle wróci do pracy... - Po zakończeniu kontraktu z City zrobię przerwę - powiedział Guardiola w brazylijskim ESPN. - Jestem tego pewien. Nie wiem jeszcze, czy przejdę na emeryturę, ale na pewno zrobię przerwę - dodał.

Arsenal Jakuba Kiwiora uległ na Emirates Bournemouth (1:2), mimo że jako pierwszy zdobył bramkę. Zarówno Polak, jak i pozostali, „Kanonierzy” zagrali słabo.

- W drugiej połowie przeciwko Valladolid ter Stegen pokazał swój poziom, grał świetnie. Miło go widzieć w takiej formie. Szczęsny zagra w Lidze Mistrzów i przeciwko Realowi Madryt w mistrzostwach - oznajmił szkoleniowiec. I dodał: Celem było zdobycie trzech punktów, więc cieszyć się ze zwycięstwa, chociaż nie było to dla nas łatwe. Kiedy wprowadzasz tak wiele zmian w swoim składzie, staje się to trudne, ale wierzę w moich zawodników. Dali z siebie wszystko i nie było łatwo grać w takiej sytuacji. Popełniliśmy błędy, ale ostatecznie odnieśliśmy zwycięstwo. ©©

LA LIGA

34. kolejka: Rayo Vallecano - Getafe 1:0 (Lejeune 7), **Deportivo Alaves - Atletico Madryt 0:0**, **Villarreal - Osasuna Pampeluna 4:2** (Perez 2, 39, Barry 33, Pepe 71 - Garcia 66, Oroz 81 z karnego), **Union Las Palmas - Valencia 2:3** (Ramirez 45+2 z karnego, McBurnie 83 - Duro 22, 58), **Real Valladolid - FC Barcelona 1:2** (Sanchez 6 - Raphinha 54, Lopez 60), **Real Madryt - Celta Vigo 3:2** (Güler 33, Mbappe 39, 48 - Rodriguez 69, Swedberg 76). Prowadzi Barcelona z 79 punktami przed Realem Madryt - 75 pkt i Atletico Madryt - 67 pkt. Tabelę zamyka Valladolid z 16 pkt.

W środę Arsenal gra w Paryżu rewanżowy mecz półfinału Ligi Mistrzów z PSG. ©©

PREMIER LEAGUE

35. kolejka: Manchester City - Wolves 1:0 (De Bruyne 35), **Aston Villa - Fulham 1:0** (Tielemans 12), **Everton - Ipswich 2:2** (Beto 26, McNeil 35 - Enciso 41, Hirst 79), **Arsenal - Bournemouth 1:2** (Rice 34 - Huijsen 67, Evanilson 75), **Leicester - Southampton 2:0** (Vardy 17, Ayew 44), **Brentford - Manchester United 4:3** (Shaw 27 samobój, Schade 33, 70, Wissa 74 - Mount 14, Garnacho 82, Diallo 90+5), **Brighton - Newcastle 1:1** (Min- teh 28 - Isak 89), **West Ham - Tottenham 1:1** (Bowen 28 - Odebert 15).

Bayern w ostatniej chwili wypuścił zwycięstwo

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Lider tabeli, Bayern Monachium, w czwartej minucie doliczonego czasu stracił zwycięstwo w Lipsku.

Bawarczycy na sobotni mecz 32. kolejki jechali z jedną myślą - by zgarnąć komplet punktów i przypieczętować to, co nieuniknione, a więc definitywnie zapewnić sobie powrót na mistrzowski tron.

Potyczka nie rozpoczęła się jednak po myśli gości. W jedenastej minucie piłkę pod własnym polem karnym przechwycił Xavier Simons, zagrał do dobrze ruszającego do ataku Benamina Seski, który podholał futbolówkę nieco bliżej pola karnego rywala, a następnie uderzył obok próbującego wrócić do bramki golkipera Bayernu.

Nim zakończyła się pierwsza część spotkania, Lipsk prowadził już 2:0. W 39. minucie dośrodkowaniu z rzutu wolnego Davida Rauma strzałem głową na bramkę zamienił Łukasz Klostermann, dla którego było to pierwsze trafienie w sezonie.

Po przerwie monachijczycy ostro zabrali się do pracy. W 62. minucie głową trafił Eric Dier po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Michaela Olise. Asystent przy tym trafieniu sam wpisał się na listę strzelców minutę później, wykorzystując nie- pewność defensywy rywala i zgranie głową Serge'a Gnabry'ego. A gdy w 83. minucie Leroy Sane dał prowadzenie gościom, wydawało się, że za kilka chwil rozpocznie się świętowanie mistrzowskiego tytułu, w ostatnim momencie zwycięstwo liderowi odebrał jednak Duńczyk Youssuf Poulsen.

Mimo że Bawarczycy jedynie zremisowali w Lipsku, już po sobotnim meczu z RB, a przed niedzielną potyczką z udziałem wicelidera, a więc Bayeru Leverkusen, w zasadzie mogli być pewni, iż nikt ich nie zepchnie ze szczytu tabeli. W przypadku równej liczby punktów o kolejności zdecydowałby bowiem bilans bramkowy, a ten zdecydowanie lepszy (aż o 30 goli - przed spotkaniem ustępującego mistrza z Freiburgiem) mają podopieczni Vincenta Kompany'ego. Nie sposób roztrwonić takiej przewagi w tak krótkim czasie.

Udany finisz sezonu notuje Borussia Dortmund, która może uzyskać przepustkę do Ligi Mistrzów. W miniony weekend podopieczni Niko Kovaca rozbili 4:0 Wolfsburg. W barwach gości cały mecz rozegrał Kamil Grabara, z kolei Jakub Kamiński potyczkę spędził na ławce rezerwowych.

W niezwykle istotnym dla dolnych rejonów tabeli spotkaniu piłkarze Heidenheim zremisowali u siebie z Bochum. Wszystko wskazuje więc na to, że druga z wymienionych drużyn po czterech latach spędzonych w Bundeslidze w kolejnym sezonie będzie rywalizować szczebel niżej. Jedno zwycięstwo dzieli z kolei od powrotu do elity po siedmioletniej banicji ekipę HSV Hamburg, którego graczem jest Łukasz Poręba. ©©

BUNDESLIGA

32 kolejka: Heidenheim - Bochum 0:0, **RB Lipsk - Bayern 3:3** (Sesko 11, Klostermann 39, Poulsen 90 - Dier 62, Olise 63, Sane 83), **Borussia M. - Hoffenheim 4:4** (Chiarodia 5, Reitz 32, Honorat 64, Kleindienst 90 - Chaves 43, Bulter 54, Hložek 73, Tabaković 81), **Union - Werder 2:2** (Rothe 37, Benes 84 - Stage 2 i 15), **St. Pauli - Stuttgart 0:1** (Woltemade 88), **Borussia D. - Wolfsburg 4:0** (Guirassy 3 i 59, Adeyemi 69 i 73).

Napoli coraz bliżej mistrzostwa Włoch

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Napoli coraz bliżej odzyskania tytułu mistrza Włoch. Trzy kolejki przed końcem sezonu ma trzy punkty przewagi nad aktualnym mistrzem Interem Mediolan.

Napoli pokonało na wyjeździe Lecce 1:0 po bramce Giacomo Raspadoriego z rzutu wolnego (24 min). Spotkanie zostało przerwane na kilka minut. Fani „Niebieskich” wyrazili w ten

sposób sprzeciw wobec władz Serie A, które nakazały im rozegranie ligowego meczu z Atalantą Bergamo w minioną niedzielę, mimo że dwa dni wcześniej zmarł fizjoterapeuta klubu Graziano Fiorita.

Inter Mediolan, z Piotrem Zielińskim i Nicolą Zalewskim w wyjściowym składzie, pokonał u siebie Veronę 1:0. Inter zdobył jedyną bramkę z rzutu karnego, wykorzystanego w dziewiątej minucie przez Albańczyka Kristjana Asllaniego. Zie- liński grał do 68. minut, Zalewski do 83. Gospodarze wystąpili

w częściowo rezerwowym składzie, bo kluczowi zawodnicy odpoczywali przed meczem rewanżowym w półfinale Ligi Mistrzów z Barceloną. W pierwszym spotkaniu rozegranym w Hiszpanii było 3:3. ©©

SERIE A

35. kolejka: Torino - Venezia 1:1 (Vlasić 77 - Perez 36), **Cagliari - Udinese 1:2** (Zortea 35 - Zarraga 27, Kristensen 67), **Parma - Como 0:1** (Strefezza 79), **Lecce - Napoli 0:1** (Raspadori 24), **Inter - Verona 1:0** (Asllani 9), **Empoli - Lazio 0:1** (Dia 1), **Monza - Atalanta 0:4** (De Ketelaere 12 i 23, Lookman 47, Bresciani 88).

Marcin Bułka rezygnuje z podwyżki

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Po trzecim zwycięstwie z rzędu w Ligue 1 OGC Nice Marcina Bułki wciąż pozostaje w walce o Ligę Mistrzów. Nasz bramkarz, po raz siódmy w tym sezonie, zakończył mecz bez straty gola.

Polski golkeeper ma jedną z niższych pensji w drużynie z Riwiery. Zarabia „zaledwie” 80 tysięcy euro miesięcznie. Szeffowie Nicei negocjowali z Marcinem Bułką potrójne podwyższenie

zarobków, ale spotkali się z odmową.

Pewny już tytułu mistrza Francji zespół Paris Saint-Germain przegrał drugi ligowy mecz z rzędu - i w całym sezonie. W 32. kolejce PSG - w częściowo rezerwowym składzie - uległo na wyjeździe RC Strasbourg 1:2.

Gospodarze prowadzili po samobójczym голу Lucasa Hernandez'a i bramce Felixa Lemarechala, a stratę zmniejszył na początku drugiej połowy Bradley Barcola.

PSG, które zdecydowanie prowadzi w rozgrywkach ligowych,

nie ma już potrzeby skupiania się na występach w Ligue 1.

W najbliższą środę, paryżanie rozegrają u siebie rewanżowe spotkanie z Arsenalem w półfinale Ligi Mistrzów, a ponadto 24 maja zmierzą się z Reims w finale Pucharu Francji. ©©

LIGUE 1

32 kolejka: Nice - Reims 1:0 (Sanon 15), **Strasbourg - Paris Saint-Germain 2:1** (Hernandez 20 samob., Lemarechal 45+3 - Barcola 46), **Toulouse - Rennes 2:1** (Gboho 28, Donnum 82 - Kalimuendo 65), **St. Etienne - Monaco 1:3** (Davita-shvili 65 - Akliouché 2, Al Musrati 68, Balogun 78), **Nantes - Angers 0:1** (Allevinah 52).

Piłka nożna Kolejny były znakomity zawodnik apeluje do trenerów

MIROSŁAW OKOŃSKI: - JAKO LIGA POLSKA CENIMY SIĘ ZBYT NISKO

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Mirosław Okoński, legenda Lecha Poznań był przekonany, że ten zespół bez większych problemów sięgnie po tytuł mistrza Polski.

Kolejorz nadal ma szansę na trofeum, ale faworytem jest Raków Częstochowa mający lepszy bilans bezpośrednich gier co może zadecydować o wszystkim w przypadku równej liczby punktów na mecie sezonu 2024/25.

Lech powinien zostać mistrzem Polski w tym sezonie?

Po niezłej rundzie jesiennej wydawało mi się, że tytuł zapewni sobie kilka kolejek przed końcem. Lech dysponuje najmocniejszym składem w kraju, ma naprawdę silny, pełen jakości zespół, dlatego nie rozumiem, że zdarzyło mu się zbyt wiele wpadek. W niektórych spotkaniach Kolejorz grał świetnie do przerwy, po czym gubił się i tracił często punkty. Ekipa z taką jakością nie powinna się męczyć w starciach z rywalami z dolnej połówki tabeli. Nie wiem z czego to wynika, ale gdy Lech się rozkręca pokazuje efektowny futbol.

Jesteś rozczarowany tym sezonem w wykonaniu Lecha?

Jeżeli nie zostanie zdobyte mistrzostwo to sezon będzie nieudany. Lecha zabrakło w pucharach, co było ogromnym ciosem dla klubu na każdym polu - sportowym, finansowym, wizerunkowym, odpadł szybko w Pucharze Polski, skompromitował się z Resovią. Wydawało się, że jak się skupi na ekstraklasie to szybko odskoczycy konkurencji. Była już jakaś przewaga, roztrwoniono ją, a teraz trzeba wszystko wygrać i liczyć na potknięcia Rakowa, który ma swój styl, może niezbyt efektowny, za to efektywny. Jakościowo Lech przewyższa wszystkich, ale to trzeba potwierdzać na boisku.

Ćwierćfinały Ligi Konferencji UEFA Legii i Jagiellonii to dowód na to, że poziom ekstraklasy idzie w górę?

To duży sukces obu klubów, pograli z mocnymi przeciwnikami. Legia nie potrafiła jednak przełożyć tego na ekstraklasę, gdzie jej piłkarzom jakby brakowało



Jakościowo Lech przewyższa wszystkich, ale to trzeba regularnie potwierdzać na boisku

wało ambicji. Jeśli nie wygrałaby finału Pucharu Polski praca Goncalo Feio zostałaby oceniona negatywnie.

Jesteśmy po finale Pucharu Polski, do którego Legia przystępowała pod ogromną presją, ale współtworzyła świetne widowisko i okazała się lepsza od Pogoni. Tobie dobrze grało się w finałach Pucharu Polski?

Dwa razy wygrałem finały Pucharu Polski w barwach Legii Warszawa, do której musiałem przejść z Lecha z powodu odbywania służby wojskowej, takie były czasy. W finale w Częstochowie w 1980 roku wbiłem gola Kolejorzowi, Legia wygrała wysoko 5:0 i wielu kibiców z Poznania było na mnie złych. Rok później znów triumfowałem z Legią w pucharze, tym razem w najważniejszym meczu pokonaliśmy Pogoń 1:0 po dogrywce. Wróciłem do Lecha i w jakimś stopniu odkupiłem się fanom trafiając w pucharowym finale z Pogonią na stadionie Śląska Wrocław. Bardzo zależało mi na tym spotkaniu, ale jeszcze lepiej zagrałem na stadionie Wojska Polskiego w stolicy w finale w 1984 roku. Wisła Kraków z Adamem Nawalką,

Andrzejem Iwanem, Markiem Motyką nie miała z nami nic do powiedzenia, przyjęła trójkę, a ja zdobyłem drugiego gola. Zawsze poświęcałem się dla Lecha, ale w każdym ze spotkań, w którym grałem dawałem z siebie wszystko. Do czterech Pucharów Polski dołożyłem Puchar Niemiec, w 1987 roku w finale w Berlinie mój Hamburger SV pokonał Stuttgarter Kickers 3:1, w którym grał Kaziu Kmiecikiem biegającym z numerem 10, jak ja na plecach. Obaj zrobiliśmy dobrą reklamę polskiej piłce. Mam nadzieję, że HSV niedługo będzie świętował powrót do Bundesligi, bo za długo się kisi na jej zapleczu. Szampany się mrożą, a ja chcę się pojawić na fecie.

Naszej lidze nie brakuje teraz indywidualności?

My się cieszymy, że Rayo Vallecano chce kupić Afimicu Pululu. Dobry napastnik, silny, ale nikt chyba nie wyłoży za niego parę baniek euro. Cenimy się generalnie jako liga za nisko. Sprowadzamy zbyt wielu przeciętnych zawodników zagranicznych, a oni blokują miejsca naszej zdolnej młodzieży, bo do składów po-

winno wchodzić więcej 17, 18-latków. Bardzo mi się podoba Mariusz Fornalczyk z Korony Kielce, widziałbym go w Lechu, ma dynamikę, nie boi się gry jeden na jeden i się rozwija. Cena za niego też jest promocyjna, ale pewnie chcą go kluby zagraniczne. Jestem wielkim fanem Antoniego Klimka, nie rozumiem czemu nie poszło mu w Widzewie i musi walczyć o swoje w Puszczy. Może coś nie tak z psychiką, wierzę cały czas w tego chłopaka. Apeluję do trenerów by stawiali na młodych Polaków, zyska na tym reprezentacja, która ma problem, bo wielu zawodników mało gra w swoich klubach.

Awansujemy na mundial 2026?

To pytanie raczej do wróżbity. Mamy kilku piłkarzy grających na wysokim poziomie jak Robert Lewandowski, Piotr Zieliński, Matt Cash, Nicola Zalewski, Łukasz Skorupski, lecz czy to wystarczy na Holandię, a potem ewentualne baraże. W piłce nożnej sytuacja zmienia się dynamicznie, więc trudno wyrokować w maju co się ma dziać we wrześniu, październiku. Trzeba być dobrej myśli. ©©

Kosmiczne bieganie na wysokich płotkach

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. W drugim tegorocznym mityngu lekkoatletycznym Diamentowej Ligi, Pia Skrzyszowska była szósta w biegu na 100 metrów przez płotki, z najlepszym czasem w Europie - 12.74.

Chiny to ostatnio ulubiony kierunek naszej mistrzyni Europy i rekordzistki Polski w biegu na dystansie 100 metrów przez płotki - Pii Skrzyszowskiej. Tydzień wcześniej, startowała bowiem w inauguracyjnym w tym sezonie mityngu z cyklu „Wanda Diamond League” w Xiamen, w którym zajęła 5. miejsce w czasie 12.81 (reakcja startowa 0.144). Wówczas była jedyną Europejką w stawce dziesięciu zawodniczek.

Po kilku dniach, wróciła do Kraju Środka i wystąpiła w ponad 5-milionowym Shaoxing, a konkretnie w dzielnicy Keqiao. To jedynie tymczasowa zmiana lokalizacji (w sąsiednim Szanghaju trwa przebudowa stadionu).

Na stadionie „China Textile City Sports Centre”, Pia Skrzyszowska ponownie była jedyną przedstawicielką Starego Kontynentu w biegu na 100 metrów przez płotki.

Tym razem, Polka osiągnęła metę na 6. miejscu, ale z lepszym czasem - 12.74 (reakcja startowa 0.142). W drugiej części dystansu, startując na torze 7., zdołała nawet wyprzedzić halową mistrzynię świata (2024, 2025) i rekordzistkę świata na 60 metrów przez płotki - Devynne Charlton z Wysp Bahama... Na mecie była szybsza o 0.04 sekundy.

Po dwóch - z siedmiu - mityngach, Polka plasuje się na 6. miejscu w klasyfikacji tej konkurencji w wyścigu do wielkiego finału Diamentowej Ligi, który zaplanowano na 27-28 sierpnia w Zurychu.

W Shaoxing, żeńskie płotki były tylko tłem dla rywalizacji panów. Otóż Amerykanin Cordell Tinch wygrał bieg na 110 metrów przez płotki w kapitalnym czasie 12.87 (przy reakcji startowej 0.162)! To wyrównany czwarty najlepszy wynik w historii tej konkurencji (Kubańczyk Dayron Robles w 2008 roku w Ostrawie).

Szybciej od Tinch biegają tylko trzech innych Jankesów - Aries Merritt (12.80 w 2012 roku w Brukseli), Grant Holloway (12.81 w 2021 w Eugene) i Devon Allen (12.84 w 2022 roku w Nowym Jorku).

Na „China Textile City Sports Centre”, mieliśmy jeszcze jeden polski akcent. Otóż Julia Jagu-

ścił, która w grudniu skończyła 22 lata, została zatrudniona w roli „zajęca” w biegu na 800 metrów. Nasza zawodniczka uczciwie zapracowała na wypłatę (400 metrów w 57.54) - aż osiem biegaczek uporało się z barierą dwóch minut!

Najszybsza była wicemistrzyni olimpijska na dystansie dwóch okrążeń stadionu, Tsige Duguma - czasem 1:56.64 ustanowiła rekord Etiopii. Druga na mecie, Sarah Billings ustanowiła z kolei rekord Australii - 1:57.83.

Kolejny mityng Diamentowej Ligi odbędzie się 16 maja w Dausze.

Pia może zwątpić

Świadkami wielkich wyników byliśmy również po drugiej stronie oceanu. Tym razem, legendarny Michael Johnson zaprosił uczestników lukratywnego cyklu „Grand Slam Track” do Miami.

Na „Ansin Sports Complex”, Masai Russell - czasem 12.17 - ustanowiła rekord USA w biegu na 100 metrów przez płotki! Tuż za nią, linię mety minęła inna Amerykanka, Tia Jones, której zmierzono 12.19!

Chińskie wożące Pii Skrzyszowskiej. Po dwóch mityngach Diamentowej Ligi, Polka plasuje się w ścisłej elicie płotkarek świata.

To drugi i trzeci wynik w historii światowej lekkoatletyki. Rekordzistką świata wciąż pozostaje Nigeryjka Tobi Amusan (12.12 w 2022 roku w Eugene).

Co ciekawe, „Tobi Express” rywalizowała w tym czasie z... Pią Skrzyszowską w Shaoxing (12.66).

W biegu na 400 metrów wystartowały wielkie rywalki brązowej medalistki olimpijskiej i rekordzistki Polski - Natalii Bukowieckiej.

Mistrzyni olimpijska Marileidy Paulino z Dominikany wygrała czasem 49.21. Za nią uplasowała się Salwa Eid Naser z Bahrajnu - 49.33.

To, co udało się płotkarkom w Miami (dopuszczalny wiatr +2.0 m/sek.), nie udało się sprinterom. Aż pięć zawodniczek przeszło poniżej 11 sekund w biegu na 100 metrów (najszybsza, Amerykanka Melissa Jefferson-Wooden - 10.75), ale w tym przypadku wiatr hulał aż miło (+2.4 m/sek.).

W Olsztynie, Kinga Jackowska ustanowiła rekord Polski juniorek młodszych w pchnięciu kulą o wadze 3 kg - 18.24 m. ©©

„Królowa gliny” między Madrytem a Rzymem

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

TENIS Iga Świątek doznała w półfinale turnieju w Madrycie kompromitującej porażki z „Coco” Gauff 1:6, 1:6, ale szczęśliwie zachowała status wiceliderki światowego rankingu.

Utrzymanie drugiego miejsca na liście WTA Świątek zawdzięcza... aktualnej numer 1 globu Białorusince Arynie Sabelence, która w decydującym meczu Mutua Madrid Open pokonała Gauff 6:3, 7:6(3). Gdyby Amerykanka zwyciężyła w finale „tysięcznika” w stolicy Hiszpanii, wówczas to ona zajęłaby miejsce Polki spychając Igę na trzecie miejsce zestawienia.

Gigantyczna strata Świątek do Sabalenki

Po tym finale Sabalenka ma w rankingu 11 118 punktów, a Świątek, jako że nie obroniła zeszłorocznego trofeum w Madrycie, ma tych punktów „zaledwie” 6 773. Różnica między tymi zawodniczkami wynosi aż 4345 punktów! Wygląda na to, że zdetronizowanie Białoru-



FOT. EPA/PAP

Iga Świątek po turnieju w Madrycie wystartuje w kolejnym „tysięczniku” w Rzymie

sinki ze szczytu rankingu WTA będzie niezwykle trudne.

Aryna jednak zachowuje czujność: - Iga może teraz nie przechodzić przez swój nie najlepszy okres, ale to nic, wróci. A ja pracuję nad sobą, udoskonalam swoją grę, aby być gotową na każdego, kto się ze

mną zmierzy - oznajmiła ostrożnie po wygranej z Gauff.

Stan sportowy i emocjonalny Igi daleki jest od ideału. Śmierć dziadka, na którego pogrzebie była przed turniejem w Madrycie, postawiła Igę w trudnej sytuacji, ale zamierza ona kontynuować rywalizację

w turniejach w Rzymie i Paryżu, mimo że w jej teamie pojawiły się już głosy zalecające przerwę w zawodach.

Świątek w Italian Open będzie bronić tytułu

W nadchodzącym tygodniu rozpocznie się drugi z kolei

„tysięcznik” na glinie w Europie - Internazionali BNL d'Italia w stolicy Włoch. W 82. edycji Roma Open na kortach Foro Italico Świątek będzie bronić tytułu sprzed roku i punktów do utrzymania pozycji wiceliderki światowego rankingu.

Dwutygodniowe wydarzenie rozpoczyna się głównym turniejem we wtorek, 6 maja, prowadząc do finału singla w sobotę, 17 maja i finału debla następnego dnia. Mistrzyni gry pojedynczej wzbogaci się o ponad 877 tysięcy euro i 1000 punktów rankingowych.

Iga jest już w Rzymie, ale jak zapowiedziała, na razie omija korty i koncentruje się na odpoczynku od tenisa - zwiedza Wieczne Miasto w towarzystwie swojej dobrej znajomej Mai Chwalińskiej.

Broniąca tytułu Świątek była najlepszą zawodniczką w Rzymie w tej dekadzie. Jest trzykrotną mistrzynią na Foro Italico, zdobywając trofeum w 2021, 2022 i 2024 roku, a finał w 2021 roku wygrała 6:0, 6:0 z Czeszką Karoliną Pliskową. Całkowity bilans wygranych i przegranych Świątek na tym

wydarzeniu wynosi 20-2 (90,9 procent zwycięstw).

Jeśli Iga wygra turniej po raz czwarty, zrówna się z Sereną Williams, Conchitą Martinez i Gabriellą Sabatini w liczbie tytułów zdobytych w Rzymie. Rekordzistką pozostanie Chris Evert, która pięciokrotnie podnosiła trofeum w Rzymie (1974-75, 1980-82).

French Open kluczowy dla całego sezonu Igi

Jednak to następny po Rzymie French Open na kortach Roland Garrosa jest ulubionym turniejem Świątek i to on będzie kluczowy dla całego sezonu Igi, która musi odzyskać pewność siebie, jeśli chce mieć jakąkolwiek szansę na powrót na szczyt rankingu WTA do końca roku. Cel, który wydaje się obecnie zdecydowanie odległy.

Jedno wydaje się pewne: pomysł pominięcia gry na kortach trawiastych leży na stole i tylko od wyników w dwóch najbliższych turniejach zależy, czy nasza najlepsza tenisistka zrobi sobie parotygodniową przerwę do powrotu na rywalizacji na kortach twardych US Open. ©

Rywale cieszyli się z awansu do elity. Biało-Czerwoni daleko

Jacek Sroka
jacek.sroka@polskapress.pl

HOKEJ NA LODZIE. W ostatnim meczu mistrzostw świata dywizji 1A Polska przegrała z Wielką Brytanią 0:3.

Podopieczni trenera Roberta Kalabera zakończyli turniej w Rumunii na przedostatnim miejscu. Biało-Czerwoni wygrali w Sfantu Gheorghe dwa pierwsze spotkania, ale potem spisywali się dużo gorzej przegrywając najpierw z Włochami, później z Ukrainą, a na koniec z Brytyjczykami.

Z awansu do światowej elity cieszyli się hokeiści Wielkiej Brytanii i Włoch. Do niższej dywizji zdegradowana została Rumunia, a jej miejsce zajmie Litwa. Polska chce za rok być gospodarzem MŚ Dywizji 1A zamierzając zgłosić kandydaturę Sosnowca.

W zamykającym turniej na lodowisku Seps Arena spotkaniu zmierzyli się dwaj spadkowicze z elity. Nie mając już szans na awans odmłodzona kadra Biało-Czerwonych przez dwie tercje była zespołem gorszym od Brytyjczyków walczących o powrót do grona najlepszych. Rywale bezlitośnie wykorzystali nasze błędy i strzelili trzy bramki. W ich ekipie



FOT. KAROLINA TRJOK

Polscy hokeiści wygrali tylko dwa mecze na mistrzostwach świata w Rumunii

na wyróżnienie zasłużyli napastnicy II ataku - Josh Waller i Robert Dowd. Każdy z nich zdobył gola i zaliczył asystę.

W ostatniej odsłonie Polacy dwa razy grali w liczebnej przewadze, ale żadnego z tych okresów nie wykorzystali. Nasi zawodnicy oddali w 3. tercji aż 18 strzałów, starając się zdobyć chociaż honorową bramkę, jednak grali bardzo nieskutecznie.

- Nie spełniliśmy naszych marzeń, ale realia są takie, że mieliśmy siedmiu nowych zawodników, w tym czterech

obrońców nie mających doświadczenia w MŚ i trzeba czasu, żeby to wszystko poukładać - powiedział Robert Kalaber, selekcjoner Polaków.

W barwach reprezentacji Polski zagraли Mateusz Zieliński i Mikołaj Syty z KH Energa Toruń, ale nie zapisali się w żaden sposób w statystykach ©

WYNIKI MŚ DYWIZJI 1A

Wielka Brytania - Polska 3:0 (1:0, 2:0, 0:0)

Bramki 1:0 Josh Waller - Robert Dowd, Josh Teltow (18), 2:0 Robert Dowd - Joseph Hazeldine (29), 3:0 Ollie Betteridge - Josh Waller (36).

Kary W. Brytania - 4, Polska - 4 min. Widzów 2.367. Polska Fucik (Miarka) - Ciura, Wanacki; Zygmunt, Paś, Krężolek - Biłas, Bryk; Łyszczyński, Komorowski, Jeziorski - Górny, Naróg; Sadłocha, Tyczyński, Dziubiński - Zieliński; Gościński, Syty, Krzysztof Macias. Trener: Robert Kalaber.

POZOSTAŁE MECZE Japonia - Ukraina 3:2 (1:1, 2:0, 0:1) Włochy - Rumunia 7:1 (3:1, 3:0, 1:0).

1. Wielka Brytania	5	12	19-9
2. Włochy	5	10	18-11
3. Ukraina	5	9	16-10
4. Japonia	5	7	14-16
5. Polska	5	6	8-13
6. Rumunia	5	1	6-22

Pierwszy triumf Mirosław

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

WSPINACZKA Aleksandra Mirosław odniosła pierwsze w sezonie zwycięstwo w zawodach Pucharu Świata we wspinaczce sportowej.

Złota medalistka olimpijska sezon zaczęła od słabszego występu w chińskim Wujiang, gdzie nie znalazła się nawet w najlepszej czwórce. Tydzień później nie miała już jednak sobie równych - w Indonezji stanęła na najwyższym stopniu podium.

- Musiałam popracować nad swoim nastawieniem po poprzednich zawodach. W Wujiang walczyłam nie z przeciwnikami, a sama ze sobą. Tym razem po prostu cieszyłam się startem - mówiła po triumfie Polka (za ifsc-climbing.org).

Mirosław w drodze do zwycięstwa pokonała kolejno Francuzkę Capucine Viglione, Indonezyjkę Desak Made Ritę Kusumę Dewi, Jimin Jeong, a w finale Chinkę Yafei Zhou. Żaden z pojedynków nie był dla naszej zawodniczki tak wymagający jak przed tygodniem - Ola wygrywała zdecydowanie, a różnica za każdym razem wynosiła co najmniej 0,6 se-

kundy. Najlepszy czas uzyskała w finale - 6,37 s.

Nie powiodło się natomiast pozostałym naszym zawodniczkom. Natalia Kałucka i Patrycja Chudziak odpadły już w 1/8 finału, po porażkach z odpowiednio Susan Nurhidayah i Adi Asih Kadek (obydwie Indonezja), z kolei Anna Brożek uzyskała dopiero 26. czas kwalifikacji i nie awansowała do finałowej części zmagania.

Do najlepszej szesnastki nie zdołał się zakwalifikować także nasz jedynak w męskiej rywalizacji Marcin Dzieński, który zajął odległe, 46. miejsce.

Gwiazdą indonezyjskich zmagania był Amerykanin Samuel Watson, który po nieudanych dla siebie zawodach w Chinach tym razem pokazał się ze znakomitej strony i aż dwukrotnie poprawiał rekord świata. Za pierwszym razem uczynił to w półfinale, za drugim - w finale, w którym toczył pojedynek sam ze sobą, bowiem jego przeciwnik, Japończyk Ryo Omasa, popełnił falstart. Obecnie najlepszy czas wynosi 4,64 s.

Kolejne zawody Pucharu Świata we wspinaczce sportowej w konkurencji szybkość odbędą się 31 maja i 1 czerwca w Denwer. ©

Mistrzowskie otwarcie Zmarzlika

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Bartosz Zmarzlik we wspaniałystylu wygrał Grand Prix Niemiec w Landshut. To już 27 turniejowe zwycięstwo Polaka w Grand Prix.

Ta biało-czerwona sobota w Landshut zaczęła się od sukcesu i... zgrzytu. Bartosz Zmarzlik wygrał sprinty przed południem, zdobył pierwsze punkty do klasyfikacji i miał także prawo jako pierwszy wybrać numer startowy. Ceremonię zaplanowano dokładnie 90 minut po rywalizacji na czas. Okazało się, że Zmarzli spóźnił się na zbiórkę. Zgodnie z regulaminem Polak został przesunięty na koniec kolejki i trafił mu się z automatu numer 3, uznawany za najmniej korzystny.

- Po biegu musiałem udzielić dwóch wywiadów, na co nie miałem czasu. Numer trzy, dziękuję - skomentował kwaśno Zmarzlik.

Mistrz odpowiedział jednak po mistrzowsku. Turniej główny rozpoczął od zwycięstwa z najgorszego pola starto-



FOT. JAROSŁAW PABJAN

Bartosz Zmarzlik na torze w Landshut imponował refleksom pod taśmą i szybkością na dystansie

wego. Jedyną porażkę Zmarzlik poniósł w drugiej serii, w której musiał uznać wyższość Mikkeła Michelsena i Jassona Doyle'a, co ciekawe, obaj jego pogromcy nie awansowali później nawet do półfinałów.

Potem już obrońca tytułu był już bezbłędny. - Jestem bardzo szczęśliwy. Zaczął się ten dzień bardzo nerwowo, ale może właśnie dzięki temu zy-

skałem dodatkową moc i motywację. Pierwszy raz w karierze wygrałem sprinty, turniej zasadniczy i finał - powiedział Zmarzlik.

Na niemieckim torze nie brakowało niespodzianek. Duże kłopoty mieli inni kandydaci do medali w tym sezonie: Fredrik Lindgren nie wygrał żadnego wyścigu, Robert Lambert tylko jeden i z trudem wcisnęli

się do półfinałów. Bezpośredni awans do finału z 2. miejsca wywalczył debiutujący w roli stałego uczestnika cyklu Brady Kurtz. W finale był czwarty, za to trzeci finiszował Andrzej Lebediew, który jest pierwszym Łotyszem na podium w historii mistrzostw świata.

Kolejna odsłona cyklu 2025 to Grand Polski na PGE Narodowym w Warszawie 17 maja. Tam do Zmarzlika i Kubery dołączy Patryk Dudek z Pres Toruń, który otrzymał dziką kartę na ten turniej.

GP NIEMIEC - WYNIKI

1. Bartosz Zmarzlik (Polska) 16 (3,1,3,3,3,3) - 20 pkt GP, 2. Daniel Bewley (Wielka Brytania) 11+3 (2,0,2,3,2,2) - 18 GP, 3. Andrzej Lebediew (Łotwa) 11+3 (2,1,1,3,3,1) - 16 GP, 4. Brady Kurtz (Australia) 13 (3,3,3,2,2,0) - 14 GP, 5. Fredrik Lindgren (Szwecja) 8+2 (0,2,2,2,2) - 12 GP, 6. Dominik Kubera (Polska) 7+2 (1,2,3,0,1) - 11 GP, 7. Max Fricke (Australia) 8+1 (1,3,0,1,3) - 10 GP, 8. Robert Lambert (Wielka Brytania) 8+1 (2,2,3,0,1) - 9 GP, 9. Jack Holder (Australia) 8+0 (3,1,1,2,1) - 8 GP, 10. Anders Thomsen (Dania) 9+d (3,3,2,1,0) - 7 GP, 11. Martin Vaculik (Słowacja) 7 (2,0,1,1,3) - 6 GP, 12. Jan Kvech (Czechy) 6 (1,0,u,3,2) - 5 GP, 13. Mikkel Michelsen (Dania) 4 (1,3,0,w,d) - 4 GP, 14. Jason Doyle (Australia) 4 (0,2,0,2,w) - 3 GP, 15. Erik Riss (Niemcy) 4 (0,1,1,1,1) - 2 GP, 16. Kai Huckenbeck (Niemcy) 2 (0,0,2,0,0) - 1 GP. ©©

Lech gromi Puszczę, Raków też z kompletem punktów

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 31. kolejce PKO Bank Polski Ekstraklasy pewne zwycięstwa odniosły prowadzące w rozgrywkach zespoły z Częstochowy i Poznania.

Raków pojechał do ostatecznej Stali Mielec. Wbrew tabeli często takie mecze nie są łatwe dla lidera. Na Podkarpaciu nie było jednak niespodzianki i ekipa z Częstochowy wygrała 2:0.

Strzelecki trening urządzili sobie piłkarze Lecha. Wicelider rozgromił bowiem aż 8:1 Puszczę Niepołomice. Po dwa gole dla Koloru zdobyli Ali Gholizadeh, Mikael Ishak i Afonso Sousa. Ciekawie było w derbach Dolnego Śląska. Walczący wciąż o utrzymanie Śląsk Wrocław pokonał 3:1 Zagłębie Lubin. Wygrana niewiele jednak dała gospodarzom bowiem Lechia Gdańsk zgarnęła komplet punktów w Krakowie i zachowała pięć punktów przewagi.

Wyniki i strzelcy 31. kolejki: Lech Poznań - Puszcza Niepołomice 8:1 (Ali Gholizadeh 3, 14, Mikael Ishak 16, 56, Afonso Sousa 32, 35,

Kornel Lisman 64, Dino Hotić 82 - Jani Atanasov 21); **Stal Mielec - Raków Częstochowa 0:2** (Peter Barath 73, Jonatan Braut Brunos 82); **Śląsk Wrocław - Zagłębie Lubin 3:1** (Serafin Szota 30, Assad Al-Hamlawi 64, Jakub Jezierski 81 - Adam Radwański 47); **Piast Gliwice - Radomiak Radom 0:0**; **Cracovia Kraków - Lechia Gdańsk 0:2** (Maksym Chłań 49, Iwan Żelizko 87-karny). **Mecz Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze** zakończył się po zamknięciu wydania. **Korona Kielce - GKS Katowice** (poniedziałek, godz. 19, Canal+ Sport 3). **Pogoń Szczecin - Motor Lublin** (14 maja, godz. 20.30), **Widzew Łódź - Legia Warszawa** (15 maja, godz. 20.30).

1. Raków Częstochowa	31	65	47-19
2. Lech Poznań	31	63	64-29
3. Jagiellonia Białystok	30	55	51-38
4. Pogoń Szczecin	30	53	52-34
5. Legia Warszawa	30	50	55-39
6. Cracovia Kraków	31	45	52-49
7. Motor Lublin	30	43	43-50
8. Górnik Zabrze	30	42	39-35
9. GKS Katowice	30	42	41-40
10. Korona Kielce	30	40	31-39
11. Piast Gliwice	31	39	31-34
12. Widzew Łódź	30	37	34-43
13. Radomiak Radom	31	37	42-47
14. Lechia Gdańsk	31	33	36-51
15. Zagłębie Lubin	31	33	30-47
16. Śląsk Wrocław	31	28	36-49
17. Puszcza Niepołomice	31	27	34-57
18. Stal Mielec	31	26	32-50

Puchar Tymbarku. Potrójny awans SP 60 z Bydgoszczy. To zdarzyło się pierwszy raz

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Za nami eliminacje powiatowe XXV Pucharu Tymbarku w regionie kujawsko-pomorskim. Znamy wszystkie zespoły, które wystąpią w finale wojewódzkim w Świeciu.

Puchar Tymbarku to największy turniej piłkarski w Europie dla dzieci w wieku od 8 do 12 lat. Zespoły dziewcząt i chłopców rywalizują w trzech kategoriach wiekowych U-8, U-10 i U-12. Drużyny mogą liczyć maksymalnie do 10 młodych adeptów futbolu. Ekipy są zgłaszane do turnieju przez szkoły. Najpierw przeprowadzane są eliminacje powiatowe, potem jest finał wojewódzki. Zwycięzcy z kategorii U-10 i U-12 jadą na finał ogólnopolski, który w tym roku rozgrywany będzie na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Jedną z nagród dla drużyn jest udział w meczu reprezentacji Polski. Z kolei kategoria U-8 kończy rywalizację na poziomie wojewódzkim.

- W regionie kujawsko-pomorskim mamy za sobą eliminacje powiatowe - mówi Michał Żurowski, koordynator turnieju w regionie kujawsko-pomor-



skim. - W eliminacjach wzięło udział blisko tysiąc drużyn. Mecze były bardzo emocjonujące i stały na wysokim poziomie. Wielkim wyczynem popisały się zespoły z SP 60 Bydgoszcz, które w kategorii chłopców wprowadziły do finału wojewódzkiego trzy zespoły. Taka historia zdarzyła się po raz pierwszy - podkreśla.

SP 60 z Bydgoszczy słynie z dobrego szkolenia siatkarzy. Absolwentami jej są mistrzowie świata Michał Winiarski i Dawid Konarski, wychowankowie



FOT. NADIESLANE

Dwa zespoły U-12 SP 60 Bydgoszcz, które spotkały się w finale eliminacji powiatowych

Chemika, który mieści się niedaleko szkoły. Silną pozycję w klubie ma piłka nożna. Od kilku lat klub ściśle współpracuje ze szkołą. Są sportowe klasy siatkarskie i piłkarskie. Drużyny piłkarskie SP 60 Bydgoszcz już nie raz występowały w finałach wojewódzkich Pucharu Tymbarku, ale nigdy nie było ich aż trzech w jednej edycji.

- Bardzo cieszymy się, że udało się nam awansować do finału wszystkimi trzema zespołami - mówi Łukasz Wojciechowski, prowadzący zespoły

U-10 i U-12, jednocześnie koordynujący całą akcję Pucharu Tymbarku w SP 60. - Zespoły U-10 i U-12 oparte są na klasach sportowych o profilu piłkarskim. Prócz lekcji wychowania fizycznego mają jeszcze treningi w klubie. W szkole już nie zamykamy ich zajęciami piłkarskimi, tylko skupiamy się na zajęciach ogólnorozwojowych i uczeniu ich innych gier zespołowych. Mają już za sobą zajęcia z siatkówki, a teraz zapoznajemy ich z piłką ręczną. Mają też lekcje pływania, bo przy szkole

mamy basen. Dzieci z drużyny U-8 mają zajęcia fizyczne ze swoją panią nauczania podstawowego. One też uczestniczą w treningach na Chemiku - przybliża schemat działania w zespołach.

Dodajmy, że w kategorii U-12 SP 60 wystawiła trzy zespoły, które zagrały w półfinałach, a finał był wewnętrzną sprawą drużyn A i B z tej szkoły, zakończony zwycięstwem 2:0 tej pierwszej drużyny.

- Chłopcy już nie mogą się doczekać finałów w Świeciu -

mówi Wojciechowski. - Marzą, żeby tam wygrać i pojechać na finały ogólnopolskiego. Dla nich Puchar Tymbarku to są bardzo ważne rozgrywki. Traktują je bardzo poważnie i czekają na nie praktycznie cały rok. Na zajęciach też nie ma z nimi żadnego problemu. Są w pełni zaangażowani i podchodzą do nich bardzo poważnie. Wiem, że jeszcze prócz zajęć w szkole i w klubie, chodzą jeszcze na inne dodatkowe zajęcia, a często jeszcze grają na okolicznych orlikach. Nie ma z nimi żadnego problemu, nie trzeba ich w ogóle zachęcać, by uprawiali sport. Udział w Pucharze Tymbarku to jest efekt naszej wspólnej pracy, a nie cel sam w sobie - podkreśla.

Dodajmy, że przygodę z piłką nożną od Pucharu Tymbarku zaczynało wiele reprezentantek i wielu reprezentantów Polski. Do tych najważniejszych zaliczają się Ewa Pajor czy Paulina Dudek oraz Piotr Zieliński, Krzysztof Piątek i Sebastian Szymański.

XXV edycja Pucharu Tymbarku odbywa się pod Patronatem Honorowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy, a w Komitecie Honorowym zasiadają Minister Sportu i Turystyki Sławomir Nitras oraz Ministra Edukacji Barbara Nowacka. ©©

Piłka Nożna Olimpia zdobyła trzy cenne punkty w walce o utrzymanie

SZYBKA BRAMKA KACZMAREKA

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Piłkarze z Grudziądza wrócili na zwycięską ścieżkę. Dzięki wygranej nad GKS Jastrzębie zwiększyli szanse na pozostanie w Betlic 2. Lidze.

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - GKS JASTRZĘBIE 1:0 (1:0)

Bramki: Tomasz Kaczmarek (4).
Olimpia: Górski - Kobryń, Zbiciak, Kostkowski, Ciupa - Sewerzyński, Rychert, Frelek, Gutowski, Kaczmarek (76. Maruszak) - Mas (82. Guzdek).

Po pięciu meczach bez porażki (4 wygrane i remis) przed tygodniem biało-zieloni przegrali w Bielsku-Białej z Podbeskidziem. Była to pierwsza porażka Olimpii pod wodzą trenera Artura Kosznickiego. W sobotę grudziądzanie podejmowali GKS Jastrzębie, który w tabeli wyprzedzali o 3 miejsca i 4 punkty.

Spotkanie świetnie rozpoczęło się dla Olimpii, która już w 4 minucie po strzale Tomasza Kaczmarka objęła prowadzenie. Jak się okazało była to jedyna bramka w meczu, która zapew-



FOT. LUKASZ SZALCOWSKI

Tomasz Kaczmarek (przy piłce) już w 4 minucie ustalił wynik meczu Olimpii z GKS Jastrzębie

niła biało-zielonym bardzo cenne zwycięstwo. Warto dodać, że obie drużyny stworzyły sobie po kilka dogodnych sytuacji do pokonania bramkarzy rywali. W następnej kolejce Olimpia zagra w sobotę na wyjeździe ze Świtem Szczecin.

Wyniki i strzelcy 29. kolejki: KKS Kalisz - Polonia Bytom 2:4 (Kacper Janiak 61, Mateusz Wypych 70 - Kamil Wojtyra 23, Konrad Andrzejczak 32, Jakub Arak 83, Oliwier Kwiatkowski 90); **ŁKS II Łódź - Hutnik Kraków 1:0** (Mateusz Wzięch 5); **Zagłębie Sosnowiec - Świt Szczecin 1:3** (Bartłomiej Wasiluk 13-karny - Krzysztof Ropski 16, Szymon No-

wicki 64, Oskar Kalenik 81); **Chojniczanka Chojnice - Skra Częstochowa 1:0** (Błażej Szczepanek 75); **Wieżysta Kraków - Wisła Puławy 1:2** (Paweł Łysiak 51 - Kacper Szymanek 30, Bartosz Wiktoruk 61-karny); **Zagłębie II Lubin - Olimpia Elbląg 4:2** (Hubert Adamczyk 4, 53, Rafał Adamski 15, Jarosław Jach 21 - Ołeksandr Jacenko 19, 63); **Rekord Bielsko-Biała - Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:2** (Matej Mrsić 4, Marcin Biernat 16-karny). Mecz **Resovia Rzeszów - Pogoń Grodzisk Mazowiecki** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Pogoń Grodzisk Maz.	28	65	57-25
2. Polonia Bytom	29	64	61-28
3. Wieżysta Kraków	29	58	59-23
4. Chojniczanka Chojnice	29	54	37-22
5. Hutnik Kraków	29	43	37-48
6. Podbeskidzie B-B	29	41	34-32
7. Świt Szczecin	29	41	49-49
8. Zagłębie Sosnowiec	29	40	42-44
9. KKS Kalisz	29	38	30-37
10. ŁKS II Łódź	29	37	35-43
11. Resovia Rzeszów	28	36	39-43
12. Olimpia Grudziądz	29	36	37-40
13. Wisła Puławy	29	33	37-57
14. Rekord Bielsko-Biała	29	32	43-48
15. Zagłębie II Lubin	29	31	47-48
16. GKS Jastrzębie	29	29	29-32
17. Skra Częstochowa	29	21	26-50
18. Olimpia Elbląg	29	18	26-56

Zawisza nie wykorzystał prezentów od rywali

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Po kolejnych wypadkach drużyn z czołówki niebiesko-czarni mogli zbliżyć się do wicelidera tabeli na zaledwie punkt. Niestety, ponownie srodze zawiedli.

ZAWISZA BYDGOSZCZ

- FLOTA ŚWINOUJŚCIE 0:3 (0:1)

Bramki: Dmytro Yefimenko (13, 78), Kosta Karaman (60).

Zawisza: Oczkowski - Nowak, Golak, Dampc, Sławek (73. Zyntek) - Borowski (46. Śmiglewski), Kona - Młynarczyk, Skórecki (46. Mikita), Rugowski (62. Rak) - Bojas.

Mecz źle rozpoczął się dla niebiesko-czarnych. W 13. min. goście wyprowadzili kontrę, po której sam na sam z Michałem Oczkowskim wyszedł Dmytro Yefimenko i nie dał szans bramkarzowi gospodarzy. Po stracie gola Zawisza przejął inicjatywę i próbował wyrównać. Goście byli jednak dobrze zorganizowani w obronie i niebiesko-czarnym trudno było przebić się pod pole karne rywali.

Po zmianie stron ponownie przeważali zawiszanie, ale z ich ataków nic nie wynikało. Tymczasem w 60 min. goście wyprowadzili kolejną zabójczą kontrę - Yefimenko podał do Kosty Karamana i było już 0:2. 10 minut później ekipa ze Świnoujścia mogła podwyższyć po następnym szybkim ataku, ale świetnie interweniował Oczkowski. W 78. min. Yefimenko wykorzystał nieporozumienie między bram-

karzem Zawiszy i Sebastianem Golakiem i zamknął mecz.

W najbliższej kolejce Zawisza podejmować będzie już w piątek Lecha II Poznań.

Wyniki i strzelcy 28. kolejki: Wda Świecie - Vineta Wolin 5:0 (Paweł Słaby 53, 85, Jakub Ratkowski 55, Michał Kalitta 73-karny, Oskar Kubiak 79); **Elana Toruń - Noteć Czarnków 1:1** (Maciej Rożnowski 89 - Yuto Taira 53); **Pogoń II Szczecin - Cartusia Kartuzy 1:1** (Kacper Gołębiowski 69 - Oktawian Skrzecz 90); **Kotwica Kórnik - Gryf Słupsk 2:1** (Bruno Siedlecki 7, Jakub Gieda 89 - Mateusz Koniuszy 27); **Pogoń Nowe Skalmierzyce - Sokół Kleczew 1:2** (Jakub Pawlik 50 - Jan Paczyński 17, Aleksander Kultys 75); **Gedania Gdańsk - Unia Swarzędz 0:2** (Dominik Zaborniak 64, 70); **Lech II Poznań - Polonia Środa Wielkopolska 1:1** (Igor Staniewicz 73 - Aleksander Kluczyński 88); **Błękitni Stargard - Wybrzeże Rewalskie Rewal 1:2** (Mikołaj Staniak 79 - Krystian Chroński 9, Nikodem Fiedosewicz 14-samobójcza).

1. Sokół Kleczew	28	60	47-26
2. Błękitni Stargard	28	48	56-34
3. Lech II Poznań	28	47	52-35
4. Pogoń II Szczecin	28	47	55-40
5. Unia Swarzędz	28	46	48-39
6. Polonia Środa Wlkp.	28	44	57-44
7. Zawisza Bydgoszcz	28	44	51-37
8. Flota Świnoujście	28	41	40-41
9. Pogoń N. Skalmierzyce	28	39	38-39
10. Elana Toruń	28	38	34-33
11. Wda Świecie	28	38	40-33
12. Cartusia Kartuzy	28	35	33-41
13. Kotwica Kórnik	28	33	41-46
14. Noteć Czarnków	28	33	42-56
15. Wybrzeże Rewalskie	28	32	25-40
16. Gedania Gdańsk	28	28	34-63
17. Gryf Słupsk	28	22	29-43
18. Vineta Wolin	28	16	39-71

Astoria dwa razy górą. Wracamy do Bydgoszczy!

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria odrobiła straty w półfinale I ligi. Po dwóch efektownych zwycięstwach w Łańcucie znowu bydgoszczanie są blisko finału.

SOKÓŁ ŁAŃCUT - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 61:76

Kwarty: 30:17, 28:17, 22:22, 18:21

Sokół: Stupnicki 13 (2), Struski 11 (2), Małgorzaciak 8 (1), Faye 8 (1), Kaszowski 6 (2) oraz Bręk 9 (1), Stolarz 3 (1), Kędel 2, Czerwonka 1.

Astoria: Kimbrough 22 (5), Wilk 12 (2), Kiwiłska 9, 9 zb., Andrzejewski 9, Kamiński 8 (2) oraz Chyliński 10 (1), Wińkowski 6, Dzierzak 0, Czempiel 0, Zabłocki 0, Siewruk 0.

Od pierwszych minut obie drużyny czuły w rękach stawkę spotkania, w połowie 1. kwarty miały po jednym celnym rzucie z gry na koncie i sporo nieudanych prób z czystych pozycji. Tym razem to Sokół miał ogromne problemy w ofensywie. Znakomitą serię 13:0 na przełomie dwóch pierwszych kwart zakończył dystansowym trafieniem Michał Chyliński.

Obudził się Martyce Kimbrough, który zaliczył dwa nieudane mecze w Bydgoszczy. W Łańcucie lider bydgoskiej drużyny już do przerwy miał na koncie 13



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Patryk Wilk w obu meczach w Łańcucie był jednym z najlepszych graczy bydgoskiej drużyny

punktów. Jak Astoria szybko potrafi budować przewagę, tak jeszcze szybciej potrafi ją tracić i gospodarze szybko wrócili do gry. Pod koniec kwarty przewaga stopniała do punktu po dystansowych trafieniach podkoszowych Sokoła Faye i Struskiego.

W połowie 3. kwarty bydgoszczanie znowu mozolnie odbudowali większą przewagę (37:45 po „trójce” Wilka). Problemem była duża liczba przewinień, zwłaszcza graczy podkoszowych. Za to wciąż trafiał Kimbrough i to on zapewnił gościom 7 punktów przewagi przed ostatnią kwartą.

SOKÓŁ ŁAŃCUT - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 63:99

Kwarty: 20:20, 18:33, 13:19, 12:27

Sokół: Faye 20 (2), Struski 10 (2), Małgorzaciak 7 (1), Bręk 4, Stupnicki 3 oraz Kędel 11, Kaszowski 5 (1), Stolarz 3 (1).

Astoria: Kimbrough 22 (4), Andrzejewski 15 (4), Wilk 13 (2), Kamiński 11 (1), Kiwiłska 6 oraz

Chyliński 10 (1), Dzierzak 9 (1), Wińkowski 7, Czempiel 5, Siewruk 1.

Mecz numer 4 rozpoczął się od popisów Birama Faye, środkowy zdobył szybko 7 punktów, a Sokół prowadził 9:2. Asta błyskawicznie jednak odpowiedziała rękami Patryka Wilka, który po raz drugi świetnie czuł się w łańcuckiej hali. Skrzydłowy zdobył 9 pkt w 1. kwarcie (do przerwy 5/7 z gry), a goście szybko odrobili straty.

Na początku 2. kwarty pierwsze prowadzenie Astorii dał dystansowym trafieniem Wojciech Dzierzak. Bydgoszczanie dużo lepiej bronili, w punktowanie włączyli się Karol Kamiński i Michał Chyliński, a w końcu także Martyce Kimbrough. To była popisowa kwarta Asty, a w 18. minucie było już 31:46. Goście do przerwy mieli prawie 60 procent z gry (w tym 7/14 z dystansu) i 13 asyst na koncie. Po przerwie bydgoszczanie nie zwalniali tempa, kwartę numer 3 rozpoczęli od serii 7:0 i prowadzenia różnicą już 22 punktów.

Decydujący mecz w środę 7 maja o godz. 19. w Sisu Arenie.

W drugim półfinale: WKK Wrocław - Miasto Szkła Krosno 78:80 (stan 0:3 i awans Miasta Szkła do finału. ©©)

Niesamowity finisz lidera

(EM, MG)

marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 27. kolejce IV ligi kujawsko-pomorskiej prowadzenie w tabeli utrzymała Tłuchovia, która w Wąbrzeźnie strzeliła gole w 94 i 96 minucie.

Wyniki i strzelcy 27. kolejki: Pogoń Mogiło - Chemik Bydgoszcz 2:1 (Oskar Chęś 78-samobójcza, Przemysław Kędzior 90+4 - Patryk Perliński 15); **Noteć Łabiszyn - Tarpan Mrocza 4:1** (Mikołaj Winiecki 16, Oskar Lipkowski 38, 71, 90 - Łukasz Burkiewicz 41); **Cuiavia Inowrocław - Unia Solec Kujawski 0:2** (Paweł Lewandowski 44, Kamil Żylski 90+4); **Lech Rypin - Start Pruszcz 0:2** (Aleksander Karbowski 15, 65); **Orleńta Aleksandrów Kujawski - Wisła Dobrzyń n/Wiśłą 2:0** (Keishin Shirai 50, Nozimjon Yusupov 70); **Polonia Bydgoszcz - Łokietek Brześć Kujawski 6:2** (Hubert Raczkowiak 25, 51, Onward Manyeruke 33, Dmytro Chernushkin 53, 58, Vitalii Kuziv 82 - gol samobójczy 71, Szymon Gryczewski 73); **Sparta Brodnica -**

Kujawiak Kowal 2:1 (Bartłomiej Kaczyński 19, Tomasz Argalski 60-karny - Rafał Jankowski 90+4-karny); **Unia Wąbrzeźno - Tłuchovia Tłuchowo 1:2** (Łukasz Chrusciński 82 - Dawid Chodnicki 90+4, Gabor Grabowski 90+6); **Pomorzanie Serock - Mustang Ostaszewo 1:2** (Aleksander Witek 45 - Radosław Ankierski 41, Jarosław Zawada 48).

1. Tłuchovia Tłuchowo	27	61	88-36
2. Unia Solec Kujawski	27	60	61-27
3. Chemik Bydgoszcz	27	57	83-26
4. Pogoń Mogiło	27	56	65-39
5. Unia Wąbrzeźno	27	53	47-23
6. Wisła Dobrzyń	27	47	56-43
7. Sparta Brodnica	27	44	46-33
8. Cuiavia Inowrocław	27	43	44-42
9. Orleńta Aleksandrów	27	40	39-42
10. Mustang Ostaszewo	27	37	52-53
11. Łokietek Brześć Kuj.	27	35	50-58
12. Start Pruszcz	27	29	49-59
13. Lech Rypin	27	29	41-58
14. Kujawiak Kowal	27	26	38-51
15. Pomorzanie Serock	27	26	44-57
16. Noteć Łabiszyn	27	26	36-65
17. Polonia Bydgoszcz	27	14	33-94
18. Tarpan Mrocza	27	12	30-96

Krótko

ŻUŻEL

Kolejne turniejowe zwycięstwo Kevina Małkiewicza, tym razem na arenie międzynarodowej. Junior Bayersystem GKM wygrał półfinał Indywidualnych Mistrzostw Europy do lat 19 w słowackiej Żarnowicy. Grudziądzanin zgromadził 13 punktów i jedyne dwa stracił w czwartej serii na rzecz Bartosza Jaworskiego i Duńczyka Vilandsa Nagela, którzy zajęli odpowiednio drugie i trzecie miejsce. Awans do finału wywalczyli także Kacper Mania, Franciszek Kaczewski i Szymon Ludwiczak, a wcześniej w Pardubicach także Oskar Paluch i Bartosz Bańbor. Finał IME U19 odbędzie się w Grudziądzu 23 sierpnia. (jp)

ŻUŻEL

Metalkas 2. Ekstraliga - 3. kolejka (mecze zaległe): Texom Stal Rzeszów - Moonfin Malesa Ostrow 48:42, Orzeł Łódź - Unia Tarnów 55:35.

Abramczyk Polonia Bydgoszcz kolejny mecz odjedzie 11 maja u siebie z Celfast Wilkami Krosno. (jp)

LOTTO
PIĄTEK, 02.05

Multi Multi, godz. 14.00
1, 2, 10, 20, 21, 28, 36, [45], 46, 47, 51, 53, 57, 59, 60, 65, 67, 78, 79, 80
Kaskada, godz. 14.00
2, 5, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 24
Multi Multi, godz. 22.00
8, 10, 12, 14, 16, 24, 31, [32], 33, 38, 41, 43, 45, 47, 49, 50, 52, 62, 68, 74
Kaskada, godz. 22.00
2, 3, 4, 7, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 19, 24
Mini Lotto
14, 23, 26, 37, 39

Ekstra Pensja

2, 7, 24, 30, 31 - 3

Ekstra Premia

10, 11, 18, 24, 31 - 3

Eurojackpot

3, 15, 22, 33, 35 - 1, 7

SOBOTA, 03.05

Multi Multi, godz. 14.00
8, 9, 10, 15, 16, 18, 30, 32, 33, 40, 46, [48], 50, 51, 52, 53, 65, 69, 76, 79

Kaskada, godz. 14.00
5, 6, 7, 8, 10, 12, 14, 17, 20, 22, 23, 24
Multi Multi, godz. 22.00
11, 16, 18, 19, 24, 27, 29, 31, 32, 39, 46, [48], 51, 52, 54, 58, 67, 72, 75, 79

Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 3, 4, 7, 11, 17, 19, 21, 22, 23, 24
Lotto
1, 2, 6, 10, 28, 37

Lotto Plus

12, 25, 30, 35, 40, 43

Mini Lotto

5, 17, 22, 30, 39

Ekstra Pensja

1, 2, 8, 9, 15 - 3

Ekstra Premia

3, 6, 7, 18, 31 - 3

NIEDZIELA, 04.05

Multi Multi, godz. 14.00
8, 13, 14, [16], 21, 25, 30, 38, 44, 47, 49, 52, 54, 60, 61, 67, 69, 73, 74, 79

Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 3, 4, 7, 12, 13, 15, 18, 19, 20, 21

Żużel Na Motoarenie decydował ostatni wyścig. Piotr Baron: - Zwycięstwo cieszy, styl mniej

Niespodzianka wisiała w powietrzu

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Miało być kolejne efektowne zwycięstwo „Aniołów”, a kibice na Motoarenie przeżywali ogromne emocje aż do ostatniego wyścigu.

**PRESTORUŃ-WŁÓKNIARZ
CZĘSTOCHOWA 47:43**

Pres: Dudek 10 (3,1,3,0,3), Lambert 10 (3,3,1,0,3), Kvech 7+1 (1,2,1,3), Michelsen 8+1 (3,1,2,2,0), Sajfutdinow 6+1 (1,2,1,2), Kawczyński 4 (3,1,0), Lewandowski 2 (1,0,1,1).

Włókniarz: Pawlicki 15 (2,3,2,3,3,2), Lampart 3 (0,1,0,2), Hansen 4+2 (0,-,2,2,0), Woryna 7 (2,0,3,1,1), Doyle 11+1 (2,2,3,3,1), Karczewski 2 (2,0,0), Ludwiczak 1 (0,0,1).

Po mocnych opadach deszczu przed meczem w pierwszej serii decydował start i pierwszy łuk, który zdecydowanie lepiej rozgrywali torunianie i wszystkie wyścigi wygrali po 4:2. Potem jednak goście także pokazali, że do Torunia nie przyjechali na wycieczkę. Dwa kolejne wyścigi wygrał Piotr Pawlicki, a w drugim na dystansie poradził sobie z Sajfutdinowem, któremu wyraźnie brakowało prędkości, ale też źle wybierał ścieżki na trasie.

Trzecia seria to ciąg dalszy jego problemów. Tym razem stanął na najlepszym polu startowym, rywali nie miał najmocniejszych i... wjechał w taśmę. Pres wystawił więc parę juniorów, ta zaspala pod taśmą i nagle przewaga „Aniołów” stopniała do czterech punktów.



FOT. PAP/TYTUS ZMIJEWSKI

Torunianie w piątkowym meczu tylko jeden wyścig zdołali wygrać podwójnie

Torunianie mieli wciąż problemy z uzyskaniem pełnej prędkości na dystansie. W 10. biegu para Michelsen - Kvech znokautowała pod taśmą Jasona Doyle'a, ale doświadczony Australijczyk obu gospodarzy wyprzedził za jednym zamachem mocnym atakiem przy krawężniku.

W kolejnym wyścigu prowadził od startu Michelsen, ale każdy kolejny łuk pokonywał coraz bardziej pasywnie, coraz bliżej krawężnika i ostatecznie na mecie przegrał z szarżującym szerzej Pawlickim o... 0,002 sekundy! Nie pierwszy raz w histo-

rii Motoareny torunianie mieli duże problemy z dopasowaniem się do nawierzchni po deszczu i w połowie meczu w takich warunkach nagle zaczęli tracić przewagę. - Nie jeździliśmy u siebie dwa tygodnie, było duszno i wcześniejsze opcje w sprzecie nie zawsze pasowały. Jesteśmy mocni na papierze, ale nie zawsze jesteśmy tacy mocni na torze - przyznał później Patryk Dudek.

Kolejne straty w biegu 12. Tym razem Lewandowski z bardzo dobrego wewnętrznego pola wjechał w taśmę. Osamotniony Kvech na dystansie poradził so-

bie jednak z Lampartem i uratował skromną przewagę Presa.

Nic już jednak nie uratowało gospodarzy w biegu 13. Potężna para Sajfutdinow - Lambert przegrała z kretesem nie tylko z Doylem, ale i Hansenem. Młody Duńczyk na dystansie rozprawił się z Sajfutdinowem i mieliśmy remis przed nominowanymi.

Sajfutdinow wreszcie odpalił w biegu nominowanym, który wspólnie z Dudkiem przywoził pierwsze w meczu podwójnie zwycięstwo dla „Aniołów”. Bohaterem ostatniego okazał się Lambert, który szarży przy kra-

wężniku przedarł się na prowadzenie na 2. wirażu.

- Nazwiska nie mają znaczenia, trzeba mieć respekt dla każdego. Oczekiwałem od siebie więcej, cały czas szukaliśmy prędkości i cały czas muszę szukać dalej. Myślałem, że Janek Kvech pojedzie w 13 wyścig. Piotr Baron zapytał czy dam radę, a ja nigdy się nie poddaję - powiedział Sajfutdinow.

Piotr Baron: - Spodziewaliśmy się trudnego meczu, bo wielu zawodników Włókniarza potrafi u nas świetnie jechać. Początek dla nas, ale nie tak, jak byśmy chcieli. Potem wkradło się mnóstwo nerwów i błędów. Są dwa punkty, styl może nieciekawym i nad tym musimy pracować.

Kolejny mecz Pres Toruń odjedzie 11 maja w Zielonej Górze.

Motor Lublin - ROW Rybnik 63:27

Motor: Kubera 12, Lindgren 8+1, Holder 8+1, Cierniak 11+2, Zmarzlik 8, Przyjemski 11+1, Bańbor 3, Jaworski 1
ROW: Tungate 7, Czugunow 6, Pludra 3, Holder 3, Pedersen 6, Trześniewski 1, Borowiak 2.

Mecz **Stal Gorzów - Falubaz Zielona Góra** zakończył się po zamknięciu wydania. © ©

1. Motor Lublin	4	8	+76
2. Pres Toruń	4	7	+38
3. Bayersystem GKM Grudziądz	4	6	+32
4. Sparta Wrocław	4	4	+22
5. Włókniarz Częstochowa	4	2	-6
6. ROW Rybnik	4	2	-66
7. Stal Gorzów	3	1	-26
8. Falubaz Zielona Góra	3	0	-70

GKM zatrzymany przez Spartę. Kłapa kapitana

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Koniec serii zwycięstw Bayersystem GKM Grudziądz. W meczu ze Spartą zawiedli Australijczycy.

**BAYERSYSTEM GKM GRUDZIĄDZ
- SPARTA WROCŁAW 43:47**

Falubaz: Fricke 4 (1,2,1,0,0), Lidsey 2+1 (1,1,0,-) Jensen 14+1 (3,2,3,3,2,1), Miśkowiak 14+1 (2,3,2,1,3,3), Tarasienko 3+1 (1,1,1,-), Łobodziński 2 (2,0,0,1), Małkiewicz 2+1 (www,2,2)

GKM: Łaguta 13 (2,3,3,3,2), Janowski 8+2 (3,2,2,1,0), Kowalski 3+1 (0,1,2,0), Bewley 8+2 (2,0,3,2,1), Kurtz 8 (0,3,1,1,3), Kowolik 3 (3,3,0), Mikołajczyk 1 (1,0,0)

- Nasz tor ma być w tym roku niezdobytą twierdzą. Jesteśmy silną drużyną, każdy zawodnik dorzuca swoje punkty, chłopcy świetnie się komunikują. Chcemy w tym meczu to udowodnić po raz kolejny w tym



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Żużlowcy Bayersystem GKM odrobili 8 z 12 punktów straty, ale w nominowanych zabrakło im argumentów

meczu - mówił przed pierwszym wyścigiem Robert Kościecha.

Gospodarze od razu rozpoczęli od mocnego uderzenia. Para Fricke - Jensen pokonała 4:4 Artioma Łagutę, choć niewiele brakowało do podwój-

nego zwycięstwa. Pechowo ułożył się jednak wyścig juniorski, w których Kevin Małkiewicz spowodował upadek Kacpra Łobodzińskiego, a wszystko działo się za plecami Marcela Kowolika. Właśnie junior Sparty okazał się bohaterem pierwszej,

bo wygrał dwa razy, a w 4. serii razem Danielem Bewleyem nie dali żadnych szans Jaimonowi Lidseyowi.

To zwiastowało kolejne problemy gospodarzy. Punkty po własnych upadkach wciąż gubili juniorzy, bardzo wolni byli Max Fricke i Wadim Tarasienko.

- Trenowaliśmy w temperaturze 26 stopni, teraz jest o 14 mniej. Nie mam kompletnie startu, a jak już raz wystartowałem dobrze, to nie miałem prędkości i rywale szybko mnie minęli - narzekał Tarasienko, który pokonał z rywalem jedynie Kurtza.

Wrocławianie tymczasem czuli się coraz lepiej. Poza zasięgiem była para Łaguta - Janowski, która wygrała dwa wyścigi podwójnie, odrodził się po nieudanym wyścigu Brady Kurtz, pięć punktów dowiózł także Bartłomiej Kowalski.

Było już 12 punktów starty, gdy nadzieje kibiców przywrócili podwójnym zwycięstwem Jensen i Miśkowiak, ta dwójka zdecydowanie najlepiej czuła się na takim torze.

Przed biegami nominowanymi odrodził się wreszcie Małkiewicz, Jensen i Miśkowiak jeszcze raz przywieźli pięć punktów z taktycznej.

Było tylko 37:41 i jeszcze wszystko było możliwe, ale już w pierwszym wyścigu nominowanym znowu rozczarował Max Fricke, który nie podjął walki z rywalami i zwycięstwo Sparty było w tym momencie przesądzone. Bartłomiej Kowalski i Nikodem Mikołajczyk tgo jedyni żużlowcy Sparty, których w niedzielę pokonał kapitan GKM.

Kolejny mecz grudziądzka drużyna odjedzie 9 maja u siebie z Motorem Lublin.

Kiedy kasują się punkty karne?

Mariusz Michalak
Motofakty.pl

Punkty skasują się po roku czy po dwóch latach? To pytanie zadaje sobie wielu kierowców. Wszystko przez różne przepisy jakie obowiązywały w tym zakresie w ostatnich latach.

Komenda Główna Policji potwierdza, że punkty karne są usuwane z ewidencji po upływie 1 roku od dnia zapłacenia grzywny, a jeżeli należność z tytułu tej grzywny została umorzona, to ów rok liczy się od daty wydania ostatecznego orzeczenia o jej umorzeniu.

Te regulacje dotyczą wszystkich punktów wpisanych do ewidencji kierowających pojazdami naruszających przepisy ruchu drogowego. Nie ma znaczenia kiedy punkty karne zostały przyznane.

Można wziąć udział w odpłatnych szkoleniach pozwalających raz na pół roku na zredukowanie sześciu najstarszych punktów karnych. Z tego rozwiązania mogą skorzystać kierowcy którzy posiadają prawo jazdy od co najmniej roku.

Szkolenia składa się z 8 godzin wykładów z zaznacze-



FOT. KMP KALISZ

Raz na pół roku można zredukować 6 punktów karnych

niem, że jedna godzina szkolenia równa się 45 minutom. Do tego dochodzi ćwiczenie praktyczne (awaryjne hamowanie), a całe szkolenie jest realizowane w ciągu jednego dnia.

Szkolenie jest prowadzone przez policjanta z komórki ruchu drogowego lub przez inną osobę posiadającą wiedzę specjalistyczną z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego, przez psychologa transportu oraz przez egzaminatora osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami lub zatrudnioną przez wojewódzki ośrodek ruchu drogowego osobę posiadającą uprawnienia instruktora nauki jazdy lub instruktora techniki jazdy. W jednym szkoleniu może uczestni-

czyć nie więcej niż 15 osób. Każdy ośrodek samodzielnie wyznaczy cenę za kurs redukujący. Te wahają się od 950 zł do 1100 zł.

Obecnie limit dla kierowców posiadających uprawnienia dłużej jak rok wynosi 24 punkty. Po uzyskaniu takiej liczby kierowcy zostaje odebrane prawo jazdy. Aby je odzyskać należy przejść badania psychologiczne oraz wziąć udział w egzaminie sprawdzającym. Kierujących posiadających prawo jazdy krócej niż rok, obowiązuje limit 20 punktów karnych. W tym przypadku, po jego przekroczeniu, uprawnienia zostaną cofnięte.

Po uzyskaniu więcej niż 24 punktów (w przypadku kierowców ze stażem dłuższym niż

rok), kierujący otrzymuje skierowanie na badanie psychologiczne oraz ponowny egzamin sprawdzający kwalifikacje kierowcy. To taki sam egzamin, który zdają kandydaci na kierowcę. Zaliczyć trzeba część teoretyczną, a następnie praktyczną. Nie musi odbywać kursu. Jeśli ktoś posiadał kilka kategorii prawa jazdy, traci je niezależnie od tego jakim pojazdem kierował w momencie przekroczenia limitu. Jeżeli zatem kierowca posiadał kategorię A, B i C, straci je wszystkie.

Jeśli kierowca zaliczy pozytywnie egzamin i spotkanie z psychologiem, odzyskuje uprawnienia. Jeśli nie zda egzaminu, wtedy konieczne będzie przejście całego kursu, a następnie zaliczenie egzaminów. W przypadku kierowających posiadających prawo jazdy krócej niż rok i limit 20 punktów karnych, konsekwencje wyciągane są kiedy zdobywamy minimum 21 punktów, czyli przekraczamy limit. W ich przypadku starosta wydaje decyzję o cofnięciu uprawnień. Oznacza to ponowne przejście całej procedury ubiegania się o prawo jazdy. Najpierw konieczny jest kurs, później zdanie egzaminu teoretycznego i praktycznego.

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAM

FIRMA sprzedaje lokal użytkowy o powierzchni 200,90 m², położony w Inowrocławiu przy alei Ratuszowej 15. Nieruchomość znajduje się na pierwszej kondygnacji (parter) budynku mieszkalnego o trzech kondygnacjach nadziemnych z poddaszem użytkowym wybudowana w 1997 r. Lokal składa się z 6 pomieszczeń biurowych, 2 łazienek, 2 pomieszczeń gospodarczych, kuchni oraz komunikacji. Tel: 510 026 836

FIRMA sprzedaje lokal użytkowy w Bydgoszczy (udział w nieruchomości) znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP - nr tel 510 026 836.

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlećisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

NIEMCY: cieśla murarz malarz spaw. ocieplenia elektryk: 601-218-955.

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY, rynny, papa, malowanie dachów, obróbki, ściąganie eternitu. tel. 505900559 Mateusz

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 505781638

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Besкиды turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Zwierzęta

INNE

NARYBEK Karpia 90 gr Stawy Zarybieniowe Dworzysko Tele: 780-724-305

Różne

STARE książki- skup 881-934-948

Rolnicze

INNE

!!! Gazowanie zboża, bielenie wapnem budynków, mycie hal i obiektów, tel. 600-137-410.

0011322460

Pani

Marzannie Wegner

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

*Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy Administracji i Obsługi
Szkoły Podstawowej nr 11 w Inowrocławiu*

AUTOPROMOCJA

nasza
HISTORIA

Nasza historia
nigdy się nie powtarza

naszahistoria.pl

REKLAMA 0011287066

FIRMA SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
[udział w nieruchomości] znajdujący się
na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego
(budynek Sanitasu).

Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.
Tel.: 510 026 836.

REKLAMA 0011287081

FIRMA SPRZEDA

lokal użytkowy o powierzchni 200,90 m²,
położony w Inowrocławiu przy alei Ratuszowej 15.
Nieruchomość znajduje się na pierwszej kondygnacji (parter)
budynku mieszkalnego o trzech kondygnacjach nadziemnych
z poddaszem użytkowym, wybudowana w 1997 r.
Lokal składa się z 6 pomieszczeń biurowych, 2 łazienek,
2 pomieszczeń gospodarczych, kuchni oraz komunikacji.
Tel.: 510 026 836.

0011322396

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego niezapomnianego Przyjaciela i Kolegi

Ś T P

Przemysław Miklasa

Łącząc się w bólu
składamy

**Żonie Danucie
oraz Rodzinie Zmarłego**

wyrazy szczerzego współczucia

*Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Zakładu Poligraficznego Polprint Sp. z o.o.
w Inowrocławiu*

REKLAMA 0011321693

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZ
podaje do publicznej wiadomości

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ulicy Jezuickiej 1 (budynek Ratusza), Wydziału Mienia i Geodezji przy ulicy Grudziądzkiej 9-15 (budynek C) na tablicach ogłoszeń, na stronie internetowej Urzędu Miasta Bydgoszczy oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, a także w „ADM” Sp. z o.o. przy ul. J.J. Śniadeckich 1 na tablicy ogłoszeń oraz Biuletynie Informacji Publicznej „ADM” Sp. z o.o. i na stronie internetowej: www.adm.com.pl wywieszono tabelę z lokalem użytkowym nr **1u.1** przeznaczonym do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy, położonym w budynku przy ulicy **Gdańskiej 30/Krasińskiego 1** w Bydgoszczy.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 5.05.2025 r. do dnia 26.05.2025 r.

Z up. Prezydenta Miasta Bydgoszczy
Cezary Domachowski

REKLAMA 0011320177

USŁUGI DEKARSKIE

Remonty dachów

- demontaż eternitu
- wymiana pokrycia dachowego
- malowanie dachów
- wymiana rynien
- papa termozgrzewalna

Bezpłatna wycena

505 781 638

Potrzebuję czasu sama ze sobą i zaczęłam go lubić, bo kiedyś bałam się tej ciszy

Julia Wieniawa w podcaście Wojewódzki & Kędzierski Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Marcin Mroczek nie lajkował żony

Popularny aktor rozwodzi się z Marleną Muranowicz. Para wzięła ślub w 2013 roku i doczekała się dwóch synów: Ignacego i Kacpra. Pudełek dowiedział się, że 11 marca wpłynął do warszawskiego sądu pozew rozwodowy małżonków. Serwis wypatrzył jednak, że Mroczek i Muranowicz nie lajkowali się na Instagramie już od początku 2024 roku.

Iwona Węgrowska wyda majątek na komunie

W maju do pierwszej komunii przystąpi córka piosenkarki – Lila. Węgrowska zapowiedziała w rozmowie z „Super Expressem”, że na związane z tym przyjęcie wyda 40 tys. zł. Weźmie w nim udział 50 osób. Lilia wystąpi w siedmiu sukienkach. O jej fryzurę i makijaż zadba specjalistka.

Halina Mlynkova ma wyjątkowego syna

Piosenkarka w „Dzień dobry TVN” zdradziła, że przygotowała się do chrztu syna Leona, który za kilka tygodni będzie świętował czwarte urodziny. Obecnie Mlynkova mieszka z rodziną nieopodal Kalwarii Zebrzydowskiej. Piosenkarka powiedziała, że chłopiec chętnie uczestniczy w nabożeństwach: siada w kościele w pierwszej ławce. – Leoś jest największym fanem Jezusa. Uwielbia chodzić do kościoła, uwielbia drogę krzyżową – stwierdziła.

(GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Agatha Christie: Dlaczego nie Evans?

TVP Kultura, 11:00
Walia. Enigmatyczne słowa znalezione na klifie, umierającego mężczyzny powodują, że syn pastora, Bobby (Will Poulter), i jego przyjaciółka z dzieciństwa, lady Frankie (Lucy Boynton), postanawiają rozwiązać tę zagadkę. Stylowa adaptacja powieści Agathy Christie. Za sterami – Hugh Laurie.

Wojenne dziewczyny

TVP Historia, 19:00
Opowieść o trudnych latach okupacji hitlerowskiej z perspektywy trzech młodych kobiet. Nie są jeszcze matkami, nie są żonami. To bardzo młode dziewczyny, którym u progu dorosłego życia los przyniósł wojnę.

Teatr TV: W imię Jakuba S.

TVP 1, 20:30
Spektakl w reżyserii Pawła Demirskiego ukazuje postać Szeli (Jacek Poniedziałek), przywódcy rabacji galicyjskiej, zderzając ją ze współczesnymi realiami ekonomiczno-społecznymi i problemami klasy średniej.

Pakt

Metro, 23:00
Akcja serialu zamyka się w sześciu odcinkach – sześciu dniach Wielkiego Tygodnia. Dziennikarz śledczy Piotr Grodecki (Marcin Dorociński) wpada na trop afery finansowej. Mimo sprzeciwu redakcji, Piotrowi udaje się doprowadzić do publikacji artykułu. Wybuch skandalu, a afery okazuje się mieć drugie i kolejne dna.

KRZYŻÓWKA NR 67

Poziomo:

- 3) pierwszy najtrudniejszy,
- 6) jest nim Novak Djoković,
- 11) marka japońskiego telewizora,
- 12) duży ptak padlinożerny,
- 13) John ..., rola Sylwestra Stallone'a,
- 14) podstawowy składnik materii,
- 15) stolica Azerbejdżanu,
- 16) pomoc z powietrza dla partyzantów,
- 17) odgłos pracy silnika,
- 18) francuskie miasto nad Morzem Śródziemnym,
- 19) germański bóg wojny,
- 21) sodowa z saturatora,
- 23) miasto powiatowe w województwie podkarpackim,
- 26) prosta droga leśna,
- 27) ażurowy domek w ogrodzie,
- 30) film Krzysztofa Zanussiego,
- 31) pikantny ser owczy,
- 34) duże ptaki drapieżne,
- 38) piętro widowni teatralnej,
- 39) państwo federacyjne w Europie,
- 40) rodzaj kroju sukni,
- 41) kłusują lub galopują,
- 42) tytuł honorowy wyższego dostojnika kościelnego.

Pionowo:

- 1) Arnold, sąsiad Ferdynanda Kiepskiego,
- 2) uprząż dla bydła rogatego,
- 3) Diane, aktorka z filmu „Ojciec chrzestny”,
- 4) dawniej krępowały więźnia,
- 5) oficer marynarki wojennej,
- 6) ktoś bardzo podobny do innego człowieka,



- 7) muza poezji miłosnej,
- 8) nadużywa siły i przemocy,
- 9) szklivo pokrywające gamek,
- 10) w parze z Hercegowiną,
- 20) ... Tomasz Judym z „Ludzi bezdomnych”,
- 22) potrzebny kobiecie na parkiecie,
- 24) auto z turyńskiej fabryki,
- 25) bajkowy, niebieski ludzik,
- 28) przystawka z surowego

- mięsa,
- 29) złe przyzwyczajenie, nawyk,
- 31) piosenka z repertuaru Ewy Demarczyk,
- 32) kukiełkowy bohater programów dziecięcych w TVP,
- 33) płynna część krwi, surowica,
- 35) mała ścieżka w parku,
- 36) największy instrument muzyczny,
- 37) odmiana jabłoni domowej.

ROZWIĄZANIE NR 66



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Będziesz oazą życzliwości. Horoskop dzienny wróży, że ludzie będą Ci za to bardzo wdzięczni. Spędzisz dzień w miłej atmosferze.

Ryby (19.02 - 20.03)

Nie trać z pola widzenia oczekiwania innych osób. Horoskop na dziś wyraźnie ostrzega, że egoizm to zły wybór. Pomyśl, czego chcą od Ciebie inni. **Baran (21.03 - 19.04)** Chętnie wejdiesz we współpracę z innymi osobami. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że razem sporo osiągniecie.

Byk (21.05 - 21.06)

Wykażesz się dzisiaj wyjątkową kreatywnością. Horoskop dzienny bardzo wyraźnie zapowiada, że sporo uda Ci się dzięki temu osiągnąć. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Unikaj ludzi, którzy mają za zwyczaj inne zdanie niż Ty. Horoskop na dziś ostrzega, że z Waszego spotkania nic dobrego nie wyjdzie... **Rak (22.06 - 22.07)** Nie przejmuj się niepowodzeniami, jakich możesz doświadczyć. Horoskop na poniedziałek uspokaja, że jutro nie będzie po nich śladu.

Lew (23.07 - 22.08)

Łatwo Ci będzie przychodziło mierzenie się z dużymi wyzwaniami. Horoskop dzienny mówi, że niektórzy Ci tego pozazdrosczą. **Panna (23.08 - 22.09)** Ludzie będą dzisiaj liczyć się z Twoim zdaniem. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że niektórzy uzależnią od niego swoje decyzje. **Waga (23.09 - 22.10)** Twoje oczekiwanie wobec innych będą nieco wygórowane. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by nieco obniżyć poprzeczkę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie rozmięniaj swojego zaangażowania na drobne. Horoskop dzienny radzi brać się tylko za to, co ważne dla Ciebie i Twoich bliskich. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Wszystko, co osiągniesz, będzie okupione sporym wysiłkiem. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że wieczorem poczujesz zmęczenie. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Czekaj Cię rozmowa na trudny temat. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że po jej odbyciu sporo może się w Twoim życiu zmienić.